

**Komisja Rodziny Sejmu RP
oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP**

Pornografia – zagrożenie dla rodziny i społeczeństwa

*Materiały z posiedzeń sejmowej Komisji Rodziny
oraz senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej*

Dział Ekspertyz
Biuro Informacji i Dokumentacji Senackiej
Kancelarii Senatu

Spis treści

<i>Antoni Szymański</i> – Wstęp	5
<i>Krystyna Ostrowska</i> – Pornografia - jej ocena w aspekcie rozwoju osobowości człowieka	7
<i>Dorota Komasa-Biela</i> – Wpływ pornografii na rozwój osobowości człowieka	12
<i>Marek Jurek</i> – Zakaz pornografii jako zagadnienie ustrojowe	31
<i>Jan Szafraniec</i> – Społeczna reakcja na przemoc i pornografię w mediach	35
<i>Bernard Margueritte</i> – Media a wartości rodzinne	38
<i>Andrzej Gierech</i> – Pornografia w nowym kodeksie karnym	42
<i>Tomasz Welnicki</i> – Delegalizacja pornografii. Przeciwstawienie się przemocy w mediach	48
<i>Kazimierz Kapera</i> – Przeciwdziałanie pornografii a polityka rodzinna państwa	51
Stanowisko resortu sprawiedliwości w sprawie prawnego uregulowania problemu rozpowszechniania pornografii w nowym kodeksie karnym	53
<i>H. Robert Showers</i> – Prawna ochrona przed upowszechnianiem pornografii w Stanach Zjednoczonych i jej egzekwowanie	55
<i>Jerry Kirk</i> – Skutki upowszechniania pornografii. Społeczne działania przeciw rozpowszechnianiu treści zawierających pornografię i przemoc w Stanach Zjednoczonych	59
<i>H. Robert Showers</i> – Mity i niewłaściwe rozumienie pornografii. To, o czym nie wiesz, może cię skrzywdzić	63
Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi	74
Zestawienie przepisów karnych dotyczących rozpowszechniania pornografii	85
Opinia nr 1 Komisji Rodziny Sejmu RP dotycząca skutków rozpowszechniania pornografii i przemocy w mediach	86
Dezyderat nr 5 Komisji Rodziny Sejmu RP	87
Dezyderat nr 6 Komisji Rodziny Sejmu RP	88
Uchwała Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP	89
Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	91

Wstęp

Niniejsza publikacja powstała w wyniku prac sejmowej Komisji Rodziny oraz senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Obie parlamentarne komisje podjęły aktualny problem pornografii. Prezentujemy w niej opinie biegłych, dotyczące tego problemu, które zostały przedstawione podczas posiedzeń sejmowej Komisji Rodziny w dniu 13 marca 1998 r. oraz senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w dniu 5 maja 1998 r.

Większość posłów i senatorów, biorących udział w pracach obu parlamentarnych Komisji Rodziny uznała, że problematyka ta jest ważna, zaś wpływ upowszechniania pornografii na wartości rodzinne, kulturę i społeczeństwo jest znaczący. Dowodzą tego przyjęte dezyderaty komisji oraz projekt nowelizacji kodeksu karnego, które publikujemy.

Nie zabrakło też opinii odmiennych, chociaż prezentujący je posłowie i senatorowie znaleźli się w mniejszości. Podważano w nich zasadność zajmowania się tematyką pornografii uzasadniając, że jej znaczenie dla życia społecznego jest nikłe. Poddawano też w wątpliwość wiarygodność opinii mówiących o destrukcyjnym oddziaływaniu pornografii. Podczas dyskusji padały zarzuty dotyczące jednostronności w ukazywaniu tematu, negowano także sens nowelizacji prawa karnego w omawianym zakresie.

Podjęcie tematyki pornografii jest wynikiem narastającej świadomości, że treści prezentowane w mediach masowych wpływają na nas i nasze rodziny, na kształt kultury i życie społeczne. Gigantyczny w ostatnich latach rozwój rynku mediów niesie z jednej strony ogromne możliwości wzajemnej komunikacji, przedstawiania różnorodnych punktów widzenia, pogłębiania naszej wiedzy i wrażliwości, z drugiej strony tworzy zagrożenia i efekty destrukcyjne: pogoń za sensacją, prezentowanie brutalnej przemocy, podważanie wartości rodzinnych, a także upowszechnianie na coraz większą skalę pornografii.

Komisje sejmowa i senacka zmierzyły się z szeregiem stereotypów i mitów, budowanych na niewiedzy, a wspieranych między innymi przez przemysł pornograficzny, zainteresowany coraz większymi dochodami, a co za tym idzie, jak najmniejszymi ograniczeniami swojej działalności. Dotyczyło to takich kwestii jak: skutki pornografii, jej definicja czy ograniczenia swobody produkcji i rozpowszechniania pornografii w kontekście gwarancji wolności wypowiedzi.

Najwięcej ekspertyz i głosów w dyskusji dotyczyło różnorodnych następstw produkcji i rozpowszechniania pornografii. Wydaje się, że podważyły one skutecznie tezę o braku wpływu pornografii na rozwój osobowości człowieka, wychowanie, relacje małżeńskie i rodzinne, kulturę, wartości moralne i normy obyczajowe, rozmaite patologie społeczne, w tym przestępczość zarówno na tle seksualnym, jak

i innego rodzaju. Spowodowało to wystąpienie komisji do szeregu resortów, aby w masowych publikacjach zapoznały społeczeństwo z tymi skutkami.

Mitem okazała się również kwestia dotycząca trudności w zdefiniowaniu pornografii, która dla części dyskutantów była powodem opinii, że nie można zajmować się zjawiskiem, które trudno określić. Tymczasem definicje takie zawiera komentarz prawa karnego i szereg prezentowanych opinii ekspertów. Nadto brak precyzyjnej definicji nie jest niczym szczególnym jeśli chodzi o zjawiska społeczne. Nikt nie proponuje na przykład rezygnacji z procedury rozwodowej, ponieważ nie ma precyzyjnej definicji zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, których wystąpienie jest warunkiem udzielenia przez sąd rozwodu. Nikt też nie optuje za rezygnacją z ochrony sądowej drastycznie naruszanych potrzeb dziecka, tylko dlatego, że istnieją zróżnicowane definicje dobra dziecka, którego naruszenie powoduje stosowną interwencję.

W kontekście omawianego problemu pojawiała się też kwestia swobody wypowiedzi i ekspresji twórczej. Nikt nie wątpił, że jest to wartość szczególna. Dla jednych jednak, każde ograniczenie tej wolności jest niedopuszczalne, dla drugich zasada wolności wypowiedzi zawiera w sobie szereg jej ograniczeń, związanych z poszanowaniem rozmaitych dóbr człowieka. Podkreślano, że szanując wolność słowa, trudno zgodzić się na dopuszczanie do gloryfikacji faszystów, antysemityzmu, zrezygnować z tajemnicy służbowej, lekarskiej czy tajemnicy spowiedzi, pogodzić się z wolnością głoszenia nieprawdy czy oczerniania. Do tej kategorii zrozumiałych ograniczeń wolności wypowiedzi zaliczono też pornografię, ze względu na jej drastyczne konsekwencje indywidualne i społeczne.

W moim przekonaniu, rozpowszechnianie pornografii narusza również szereg innych wartości demokratycznego państwa. Dotyczą one sprawiedliwości, która nakazuje dbałość o dobro społeczeństwa, w tym szczególnie ochronę dzieci i młodzieży przed deprawacją, jaką niesie pornografia. Pornografia godzi też w takie podstawowe wartości demokratyczne, jak wolność i tolerancja, ponieważ jest narzucana wielu społeczeństwom i ludziom wbrew ich woli. Nawet jeśli tego nie pragniemy, spotykamy ją w kiosku, sklepie spożywczym, narażeni jesteśmy na kontakt z nią w telewizji czy w reklamach. Oznacza to nietolerancję wobec tych, którzy pornografię odrzucają. Jest to ograniczanie wolności i nieliczenie się z wrażliwością wielu ludzi, ich poczuciem przyzwoitości, z rozwojem dzieci i młodzieży. Nieograniczone rozpowszechnianie pornografii uderza również w prawo do poszanowania godności człowieka, którą przekaz pornograficzny poniża, a także w prawo do poszanowania prywatności i cudzej płciowości. Wydaje się oczywiste, że pornografia, która jest powszechnie dostępna, utrudnia wychowanie dzieci i młodzieży, wywiera na nich wpływ niezgodny z zamierzeniami rodziców, narusza więc ich prawo do wychowania swoich dzieci.

Szczególna wartość posiedzeń sejmowej i senackiej Komisji Rodziny w sprawie pornografii, na które zaproszono wielu gości, w tym przedstawicieli mediów, wynika (niezależnie od przyjętych wniosków i dezyderatów) stąd, że były one jednymi z niewielu spotkań w naszym kraju, gdzie poważnie i głęboko rozważano problem pornografii. Równie duże znaczenie ma wydanie niniejszej pozycji, gdyż problematyka ta jest prawie nieobecna w publikacjach naukowych w naszym kraju, a kilka książek o małym nakładzie, wydanych przez organizacje pozarządowe, wskazuje na ogromne braki na tym polu.

Pornografia - jej ocena w aspekcie rozwoju osobowości człowieka

Wprowadzenie

W Polsce nadal obowiązuje art. 173 § 1 kk z 1969 r., który głosi: *„Kto rozprowadza pisma, druki, fotografie lub inne przedmioty mające charakter pornograficzny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny”* i § 2 *„tej samej karze podlega ten, kto w celu rozpowszechniania takie pisma, druki, fotografie lub przedmioty sporządza, przechowuje, przenosi, przesyła lub przewozi”*. Mamy jednak sytuację absurdalną, w której z jednej strony istnieje przepis prawny, z drugiej zaś obserwujemy narastające zjawisko zarówno rozprowadzania, jak i sporządzania pornografii. Sytuacja ta, jak się wydaje, jest możliwa dzięki splotowi i wzajemnemu wzmacnianiu się takich czynników jak:

- zмова milczenia naukowców, pracowników wymiaru sprawiedliwości i policji oraz rządzących wokół istnienia zagrożeń pornografią;
- dynamicznie rozwijający się przemysł pornograficzny wykorzystujący zarówno zdobycze techniki, cybernetyki, komunikacji, jak i psychologii społecznej o możliwościach stymulowania bodźcami i manipulowania świadomością;
- brak informacji o rzeczywistych rozmiarach zjawiska;
- brak wieloaspektowych, interdyscyplinarnych badań naukowych o rozmiarach, przyczynach i skutkach pornografii na rozwój psychiczny, społeczny, moralno-religijny jednostki i grup społecznych;
- brak badań klinicznych nad związkami korzystania lub uczestniczenia w tworzeniu pornografii a różnymi innymi zachowaniami dewiacyjnymi i przestępczością;
- nieskuteczność organów ścigania nawet wtedy, gdy dochodzi do zgłoszenia popełnienia przestępstwa z art. 173 kk;
- brak woli decydentów na przeznaczenie odpowiednich funduszy na badania i profilaktykę pornografii;
- brak świadomości społecznej o mechanizmach oddziaływania przekazów werbalnych i niewerbalnych, ukazujących różnorodne zachowania ludzi, ich wzajemne relacje, ujawnianie uczuć;
- zamieszanie wokół definicji pornografii. Niektórzy podnoszą, że nie ma definicji pornografii a więc nie ma zjawiska i szkodliwości pornografii. Tak postawiony problem jest kolejnym absurdem. Pornografia jest bowiem przekazem o ludzkiej seksualności tyle tylko, że przekazem obscenicznym, wykorzystującym emocjonalne bodźce w celu zintensyfikowania i ukierunkowania zainteresowań odbiorców

na specyficzne formy wyrażania płciowości, przy czym formy te są sprzeczne z uznawanymi w danej kulturze i religii zasadami i wzorcami. Są one także w swej konsekwencji nierealne i zniekształcające ludzki wymiar płciowości i jego znaczenie, odrywając brutalnie seksualność od prokreacji.

Elementarne założenia w dyskusji nad pornografią

Podjmując problematykę pornografii w aspekcie rozwoju osobowości, należy zwrócić przede wszystkim uwagę na te czynniki, które wyznaczają typowo ludzkie istnienie. A więc:

1. Człowiek jest istotą rozwijającą się w wymiarze biologicznym, psychicznym, społecznym, religijno-moralnym (duchowym), tak by stawać się coraz bardziej człowiekiem.
2. Rozwój dokonuje się według określonych praw rozwojowych, właściwych dla powyższych wymiarów. Jest to rozwój od globalności do szczegółowości oraz od uszczegółowienia do uogólnienia.
3. Człowiek jest istotą ukierunkowaną się „ku komuś lub czemuś”. Obiektami, na które człowiek ukierunkowuje swoje myślenie, uczucia i aktywność mogą być: on sam, inni ludzie, Istota Transcendentna (Bóg Absolut), świat.
4. Człowiek dąży do wewnętrznej integracji swojego wymiaru biologicznego, psychicznego, społecznego i duchowego. Dąży także do integracji z otaczającym światem ludzi, rzeczy, przyrody, Transcendencji.
5. Człowiek swoje ukierunkowania na siebie, innych ludzi, otaczający świat, Boga może tak „opracować”, „sformułować” i w konsekwencji przyjąć jako program działania, że mogą one służyć stawaniu się coraz bardziej człowiekiem lub oddalać go od możliwości rozwoju typowo ludzkich zadatków, właściwości i powinności.
6. Druki, pisma, zdjęcia, fotografie, filmy, wideoklipy, reklama o charakterze pornograficznym jest przekazem i podlega prawom jak każdy inny przekaz. Psychologia społeczna dostarczyła nam sporo informacji na temat roli i warunków przekazu werbalnego i niewerbalnego w kształtowaniu obrazu samego siebie, innych ludzi, relacji między nimi i prawidłowości rządzących zachowaniami ludzkimi. W przekazie pornograficznym dostarcza się bodźce, które mają charakter informacyjny, pobudzający i modyfikujący dotychczasową wiedzę oraz struktury reagowania i działania człowieka. W odniesieniu do analizy skutku przekazu pornograficznego muszą być zastosowane te same kryteria, jakie stosowane są przy ocenie skutków jakiegokolwiek innego przekazu o treściach społecznych, psychologicznych i moralnych, z uwzględnieniem rozwojowego zadania jakim jest 'bycie coraz bardziej człowiekiem'.
7. Człowiek, żyjąc we wspólnocie społecznej, religijnej i rodzinnej podlega wielu prawom regulującym życie tych wspólnot, podlega także prawom rządzącym jego osobistym rozwojem, tak więc jakiegokolwiek działania adresowane do jednostek i grup muszą być oceniane z punktu widzenia respektowania tych praw. Szkodliwość różnych działań, w tym na przykład pornografii, może zasadzać się na działaniach sprzecznych z tymi prawami.

Rozważania o pornografii nie mogą pomijać elementarnych zasad rozwoju osobowości. Podejmowany w procesie wychowania i samowychowania rozwój osobowości ma na celu ukształtowanie określonych struktur, mechanizmów i funkcji, które gwarantują „bycie Człowiekiem”. Do tych właściwości należy zaliczyć:

- hierarchiczny system wartości: osobistych, społecznych, moralnych, religijnych;
- jednoczącą filozofię życia;
- samokontrolę;
- empatię;
- umiejętność nawiązywania braterskich i przyjaznych kontaktów z innymi;
- poczucie celu i sensu życia własnego i innych;
- tożsamość i poczucie własnej wartości;
- odpowiedzialność, odczucie bycia sprawcą;
- poczucie więzi z innymi ludźmi;
- poczucie więzi ze światem Transcendencji;
- rozumienie i umiejętność obcowania z cierpieniem, krzywdą i nierównością itp.;
- umiejętność pokonywania stresu, przeszkód i trudności;
- umiejętność rozwiązywania konfliktów i podejmowania decyzji.

Należy w związku z tym zapytać, na które z wymienionych właściwości ukierunkowany jest przekaz pornograficzny. Czy ma on oddziaływanie pozytywne, czy raczej, albo wprost, zaburzające, niszczące? Można spytać, jaki system wartości lansują producenci pornografii. Czy taką wartością jest wzbogacenie się, a więc pieniądź, czy autentyczny, osobowościowy, typowo ludzki rozwój człowieka. Prześledzenie pornografii w tym aspekcie może dostarczyć informacji o jej szkodliwości. Analizując krok po kroku treści pornograficzne z zarysowanym modelem osobowości dojrzałej, można dopiero ocenić ich destruktywną rolę. Zwolennicy pornografii szermując tezą o „wolności wyborów” nie zauważają, iż wolność jest jedynie wartością służącą pełniejszemu rozwojowi człowieka, a nie wartością, na której ma się zakończyć rozwój człowieka.

Skutki pornografii

A. W ocenie psychoterapeutów:

- pornografia jest przyczyną sprawczą lub jedną z przyczyn wywołujących seksualne przestępstwa;
- pornografia prowadzi do zaburzeń osobowości, szczególnie w sferze uczuć, relacji do drugiego człowieka i wyobraźni;
- pornografia może być związana z innymi antyspołecznymi czynami.

B. Według badań klinicznych:

- pornografia prowadzi do efektu uzależnienia, który objawia się coraz większym zainteresowaniem pornografią i poszukiwaniem nowych o większym potencjale pobudzeniowym materiałów;
- pornografia prowadzi do efektu eskalacji; oznacza to, że szuka się coraz bardziej wyrazistego, drastycznego i dewiacyjnego (niecodziennego, szokującego, anormalnego materiału), by utrzymać się na dotychczasowym poziomie pobudzenia;

- pornografia prowadzi do efektu tracenia wrażliwości; polega on na tym, że materiały wcześniej postrzegane jako szokujące, nieprzyzwoite, odrażające wydają się zwyczajne, godne pochwały i zaakceptowania, a tym samym działania dewiacyjne i nieaprobowane społecznie – upragnione;
- wzrastająca tendencja wcielania w życie; oglądane w publikacjach pornograficznych relacje i zachowania między osobami stają się czynnikiem motywującym do podjęcia i odwzorowania takiego samego zachowania.

C. Ogólne:

- jednowymiarowa wizja człowieka, jako człowieka zmysłowego i opanowanego wymiarem seksualnym;
- ukazywanie dewiacyjnych zachowań seksualnych, takich jak: homoseksualizm, seks z małymi dziećmi, seks z użyciem przemocy, seks w każdym miejscu i w każdym czasie, jako wzorców powszechnych, aprobowanych i postulowanych;
- stymulacja bodźcami o charakterze seksualnym prowadzi do wzrostu napięcia seksualnego i możliwości jego rozładowania, a w przypadkach nieukształowanej samokontroli (jak to ma miejsce u dzieci i młodzieży), może dochodzić do aktów przemocy seksualnej i przestępczości na tle seksualnym;
- intensywna stymulacja bodźcami o charakterze seksualnym w okresie intensywnego rozwoju uczuć, sfery poznawczej, moralnej i religijnej, jak to ma miejsce w okresie dorastania może prowadzić do wewnętrznych konfliktów, lęków i w konsekwencji dezintegracji osobowości;
- systematyczne korzystanie z przekazu pornograficznego może powodować uzależnienie, skutkujące trwałym angażowaniem myśli, uczuć i działań jedynie wokół sfery seksualnej;
- kształtowanie zniekształconego obrazu świata, relacji międzyludzkich, człowieka i roli seksualności;
- przedmiotowe traktowanie osób, które wybierane są do realizowania wzorców zachowań seksualnych podpowiadanych w przekazach pornograficznych;
- zniszczenie naturalnego poczucia wstydu i wstydlivosti;
- ukierunkowanie wyobraźni na jeden aspekt ludzkiej egzystencji;
- zniszczenie istoty współżycia seksualnego jako wyrazu miłości, szacunku, jedności, zaufania, oddania, wierności, przyjaźni;
- zniszczenie intymnego charakteru współżycia seksualnego kochających się osób;
- ukazywanie wadliwego systemu wartości, w którym zakłada się odrzucenie osobowego odniesienia do siebie, innych ludzi, Boga.

Profilaktyka pornografii

Naczelną zasadą wszelkich działań skierowanych ku człowiekowi powinno być „nie szkodzić”. Bombardowanie młodzieży przekazem pornograficznym należy uznać za działalność szkodliwą, wymierzoną w proces kształtowania osobowości, zaś korzystanie przez nią samą z tych przekazów za zachowanie „ryzykowne”. Wychoząc z ogólnych założeń profilaktyki, można sformułować postulaty dotyczące profilaktyki pornografii. Postulaty te dotyczą tzw. profilaktyki pierwszorzędowej. Są to:

1. Autentyczne wzmocnienie wychowawczej funkcji i roli rodziny poprzez system informacji, szkoleń rodziców i właściwego przygotowania do pełnienia funkcji rodzicielskich oraz stworzenie możliwości ekonomicznych do przeznaczenia czasu rodziców na ich wychowawcze funkcje;
2. Autentyczne wzmocnienie wychowawczej roli szkoły poprzez stworzenie klimatu dla działań wychowawczych w szkole, wyrażającego się w premiowaniu nauczycieli prowadzących aktywność wychowawczą, rzeczywiste rozpoznanie potrzeb dziecka, dostarczenie uczniom, nauczycielom i rodzicom odpowiednich pomocy dydaktycznych o pozytywnych wzorcach osobowościowych;
3. Wspieranie wspólnot religijnych;
4. Ukazywanie w środkach masowego przekazu człowieka wielowymiarowego, nakierowanego na wartości i zdolnego do przekraczania swoich ograniczeń biologicznych i psychicznych;
5. Tworzenie prawa opartego na primacie godności osoby ludzkiej, a nie wolnego wyboru.

Prawo karne jest jednym ze zbiorów praw, które regulują ludzkie stosunki w społeczeństwie i państwie. Jednak człowiek w codziennym życiu podlega oddziaływaniu wielu różnych, innych praw, np. prawu rodzinnemu, cywilnemu, religijnemu, moralnemu, obyczajowemu itp. Integralne funkcjonowanie osoby ludzkiej wymaga, aby prawodawcy różnych praw budowali je na tym samym fundamencie, jakim jest prymat osoby ludzkiej i jej godność (prawo naturalne). Prawa formułowane na różnych założeniach antropologicznych lub o rozmytych i niejasnych kryteriach przyjmowanych wartości stają się nieczytelne dla odbiorcy, a często formułują przeciwstawne żądania i oczekiwania. Taka sytuacja prowadzi nie tylko do łamania prawa i obniżenia jego prestiżu, lecz także w konsekwencji wyrządza szkodę poszczególnym jednostkom i całym społeczeństwom. Wydaje się, że taka właśnie sytuacja ma miejsce w związku z art. 202 kk z dnia 6.06.1997 r.:

„Art. 202 § 1. Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2 Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 3 Kto produkuje w celu rozpowszechniania lub sprowadza albo rozpowszechnia treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15 albo związane z użyciem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”

Prawodawca przyjął za naczelną zasadę, z której wywodzi normę prawną, prymat „wolnego wyboru” odrzucając, jak to miało miejsce w kk z 1968 r., prymat „godności osoby”. To rozwiązanie jest tym dziwniejsze, że istnieje uchwała Parlamentu Rady Europy określająca pornografię jako szkodzącą rozwojowi osoby ludzkiej. Artykuł ten winien być poprawiony i tak sformułowany, by wyrażał troskę państwa i ustawodawcy o osobowy rozwój członków społeczeństwa, w tym szczególnie młodzieży.

6. Jednym z pilniejszych zadań jest podniesienie świadomości społecznej o szkodliwych skutkach przekazów pornograficznych na rozwój osobowości.

Wpływ pornografii na rozwój osobowości człowieka

Pornografia jako forma przekazu jest różnie definiowana, jednak powtarzającymi się elementami definicji jest to, że obejmuje ona przedmioty (teksty, rysunki, zdjęcia, filmy), które przedstawiają sceny erotyczne:

- zawierające treści nieprzyzwoite i obsceniczne;
- naruszające intymność i prywatność sfery seksualnej człowieka, a tym samym jego godność osobową;
- mają na celu wywołać u odbiorców podniecenie seksualne;
- zostały wyprodukowane i są rozpowszechniane z chęci zysku.

Mówiąc o wpływie pornografii na osobowość, trzeba zwrócić uwagę na to, że dotyczy on nie tylko jej użytkowników, lecz także osób postronnych. Szeroka dostępność a zwłaszcza narzucanie się pornografii, czyni nierzadko człowieka jej konsumentem, chociaż nie było to jego zamierzeniem, ani sobie tego nie życzył. W wielu sytuacjach, miejscach lub materiałach człowiek zostaje zaskoczony treściami pornograficznymi i nieraz bardzo krótki kontakt z nimi ma dewastacyjny wpływ na jego psychikę (np. teksty piosenek - por. bibliografia). Oczywiście wpływ pornografii na jej stałych użytkowników jest bardziej głęboki i rozległy i zależy od wielu indywidualnych czynników, np. wieku, od którego rozpoczął się kontakt z pornografią, częstotliwości kontaktów, rodzaju używanych materiałów, wykształcenia, mechanizmów kontroli emocji.

Badania nad wpływem pornografii na kształtowanie się lub funkcjonowanie osobowości napotykają na trudności, które powodują, że wyniki ich nie są ze sobą zgodne. Jedni badacze dochodzą do wniosku, że brak jest dowodów negatywnego wpływu pornografii na osobowość, inni dokumentują ich istnienie. Wynika to z wielu względów. Rezultaty badań zależą bowiem m.in. od rodzaju postawionych pytań i hipotez, które chce się zweryfikować, kryterium doboru grupy do badania jej cech, rodzaju zastosowanej metody (użytych materiałów) oraz procedury analiz, sposobu opracowania wyników i ich interpretacji. Problem polega również na tym, że trudno uchwycić, co jest konsekwencją oddziaływania pornografii, a co nie u jej użytkowników, jeśli brak jest danych z badań ich osobowości przed kontaktem z nią, natomiast ekstrapolacja wniosków z eksperymentów laboratoryjnych jest bardzo ograniczona procedurą badań.

Żadne badania nie zastąpią jednak faktów, których dostarcza życie poprzez tzw. przypadki kliniczne, stanowiące ilustrację wpływu pornografii na osobowość. Nie mogą również zaprzeczyć zdrowemu rozsądkowi, który podpowiada, iż pornografia

nie pozostaje bez wpływu na świadomość, uczucia i postawy konsumentów. Jest to analogiczne do oddziaływania reklamy, na którą biznesmeni nie wydawaliby miliardów dolarów rocznie, gdyby druk i obraz pozbawiony był siły oddziaływania na ludzką psychikę i zachowanie.

Wpływ pornografii na system wartości

Fala pornografii, która zalała świat zachodni w ciągu ostatnich trzydziestu lat i wtargnęła obecnie do Polski, jest konsekwencją tzw. rewolucji seksualnej i postmodernistycznej wizji człowieka. Jej szeroka dostępność jednocześnie taką wizję kształtuje w umysłach milionów ludzi. **Postmodernistyczna wizja świata i człowieka** propaguje ideę, że nie ma prawd obiektywnych i dlatego nie można ich poznać (*agnostycyzm, irracjonalizm*). Istnieją więc różne kryteria rozumienia tego, czym jest godność człowieka, pornografia lub obsceniczność. Z wieloznaczności pojęcia pornografii i faktu trudności definicyjnych wyciąga się wnioski o jej nieistnieniu (nie ma czegoś takiego jak pornografia). Skoro zaś nie można zdefiniować pornografii, każdy ustala sam dla siebie, co narusza jego intymność i poczucie przyzwoitości.

W ten sposób postmodernizm upowszechnia pogląd o *subiektywizmie i relatywizmie moralnym*. Wynika z niego konieczność liberalizacji pornografii, gdyż każdy ma prawo do osobistej oceny, czy coś jest lub nie jest dla niego nieprzyzwoite. Wszystkie normy i wartości stają się indywidualnie zmienne, ponieważ człowiek ma prawo ustalać, zależnie od sytuacji, co jest dla niego dobre lub złe, co uważa za normalne lub odbiegające od normy, co uznaje za wartość, a co odrzuca. Tym samym zostaje wyeliminowane pojęcie patologii, na miejsce którego wprowadza się takie pojęcia jak alternatywny styl życia, kochanie inaczej. Przyjęcie subiektywizmu i relatywizmu moralnego w odniesieniu do tej dziedziny ludzkiej egzystencji prowadzi do poczucia nieograniczonej wolności człowieka i wysuwania postulatów tolerancji wobec wszystkiego i wszystkich. Trudno wtedy o przekaz ogólnoludzkich wartości, gdyż wszelkie normy, zasady i wartości zostają dostosowywane do konkretnej sytuacji i tzw. wymagań epoki. Propagowane w tym nurcie hasła to np.: każdy człowiek (w tym dziecko) ma prawo do seksu, zachowanie seksualne są normą rozwojową dzieciństwa, aktywność seksualna jest warunkiem rozwoju osobowości, zachowanie dziewictwa jest staromodne, czystość seksualna jest masochizmem, zakładanie małżeństwa zniewoleniem, wierność małżeńska przeżytkiem, dzieci zbędnym balastem.

Postmodernistyczna wizja człowieka odbiera jego życiu wymiar duchowy, upatrując w nim tym samym ostatnie ogniwo w łańcuchu ewolucyjnym. Prowadzi to do przyjęcia *praktycznego materializmu* z modnym hasłem „jakości życia”. Jakość życia staje się kryterium tego, co pożądane lub odrzucane. W tej horyzontalnej wizji człowieka pornografia staje się środkiem podnoszenia jakości życia poprzez stymulację podniecenia seksualnego, dostarczanie instruktażu zachowań seksualnych, zastępowanie partnera, gdy nie jest dostępny lub dostarczana przez niego satysfakcja seksualna jest oceniana poniżej akceptowanego poziomu.

W systemie wartości człowieka, który kieruje się zasadą podnoszenia jakości życia na coraz wyższy poziom, a życie to upatruje jedynie w kategoriach material-

nych, jakoś ta jest rozumiana jako maksymalizowanie osobistej przyjemności, dostarczanie sobie poczucia szczęścia oraz korzystanie z dóbr i każdej chwili. Postmodernistyczna wizja człowieka prowadzi więc do przyjęcia postawy *konsumpcyjnej, hedonistycznej i utylitarnej*. Życie ludzkie odarte z wymiaru duchowego i nadprzyrodzonego jest nastawione na pogoń za tym, by mieć i czuć, a nie być, na odbiór rzeczywistości, a nie na jej tworzenie. Korzystanie z pornografii staje się instrumentem maksymalizowania osobistej przyjemności, pomnażania doznań, doświadczania coraz bardziej wyrafinowanych wrażeń. W konsekwencji drugi człowiek rozpatrywany jest w kategoriach użyteczności – na ile może się przydać do uzyskania coraz większej i różnorodnej satysfakcji seksualnej.

Korzystanie z pornografii wynika i jednocześnie prowadzi do umocnienia się preferencji wartości *eudajmonistycznych, egocentrycznych i pragmatycznych*. W systemie preferencyjnym norm i wartości nisko cenione są te, które dotyczą dobra drugiego człowieka, małżeństwa, rodziny, dzieci i spraw społecznych. Pornografia wzmacnia bowiem tendencję do korzystania ze świata i wykorzystywania ludzi w celu pomnażania własnej korzyści, którą upatruje się w coraz większej liczbie, różnorodności i nasileniu doświadczeń seksualnych. Pod wpływem oddziaływania pornografii sens życia zostaje zubożony do maksymalizowania odczuć dostarczanych przez kontakt z ciałem swoim lub drugiej osoby, nawet może tylko wyobrażonym, a zwłaszcza przez kontakt z narządami płciowymi. Taka prymitywna wizja siebie i celu własnego życia prowadzi nieuchronnie do egoizmu i cynizmu, a w konsekwencji także do depresji, poczucia zagubienia i utraty sensu istnienia.

Wpływ pornografii na rozwój moralny i społeczny człowieka

Prezentowane w materiałach pornograficznych zachowania człowieka są pozbawione kontekstu moralnego. Bohaterów scenek filmowych lub pisanych charakteryzuje brak wrażliwości moralnej i ocen moralnych, brak doświadczeń wstydu, poczucia winy i wyrzutów sumienia; akcja przebiega bez konsekwencji moralnych. Oderwanie tej sfery życia od kontekstu etycznego powoduje dalekie następstwa, gdyż młody człowiek przyswaja wypaczoną i sprymitywizowaną wizję seksualności, a to powoduje, że swoich odniesień w tej dziedzinie nie będzie rozpatrywał z punktu widzenia moralnego. Czyni to wielką krzywdę jemu i innym. Dzieci i młodzież po kontakcie z pornografią już nigdy nie staną się tymi, kim mogliby być, gdyby nie mieli za sobą tego doświadczenia.

Pornografia wykorzystuje ciało ludzkie do celów komercyjnych, „kupując” człowieka za cenę przełamania poczucia wstydu, stojącego na straży godności osobistej. Szczególnie młody lub niedojrzały psychicznie konsument ulega zdeprawowaniu moralnemu. W ten sposób zostaje mu bowiem przekazana informacja, że przedmiotowe traktowanie drugiego człowieka jest moralnie usprawiedliwione, że drugi człowiek może być wykorzystywany.

Pornografia wyrządza szkody w psychice człowieka również dlatego, że bez jego większego wysiłku i zaangażowania, bez zobowiązań i konsekwencji, dostarcza mu silnych bodźców, które mogą być dostępne: zawsze, w każdej ilości, w ogromnej różnorodności. Tym bodźcem może być ciało człowieka, a nie on sam. Pornografia,

odrywając od „całości modelu” jego atrybuty seksualne, narzuca konsumentowi odczuwanie indywidualnej przyjemności z ciałem lub częścią ciała innej osoby, nie zaś z osobą. Model zostaje pozbawiony tego, co ludzkie, a jego ciało lub wykonywane czynności stają się narzędziem do wzbudzania pożądania seksualnego lub instruktażem do działania na własnym ciele. Kontakt z ekranem, zdjęciem lub tekstem zastępuje kontakt interpersonalny. W ten sposób młody człowiek uczy się wystarczać sam sobie, koncentrować się na własnych doznaniach, uciekać od intymnych więzi z kimś drugim, w fantazje. Dotyczy to zwłaszcza osób z trudnościami w nawiązywaniu kontaktów lub nieśmiały, a jednocześnie żądnym silnych doznań. Materiał pornograficzny w miarę używania staje się wystarczającym bodźcem seksualnym i zastępuje potrzebę kontaktu interpersonalnego i więzi uczuciowej, do czego jest się coraz mniej zdolnym. W ten sposób człowiek izoluje się społecznie i zaczyna sam siebie zaspokajać, ponieważ fotografia lub tekst staje się głównym stymulatorem seksualnym wykorzystywanym do masturbacji (Bergman 1982).

Wpływ pornografii na obraz kobiecości i męskości oraz wzajemnych relacji

Pornografia ma negatywny wpływ na *kształtowanie pojęcia o sobie jako istocie płciowej*, gdyż banalizuje seksualność, ukazując ją w kategoriach procesów instynktownych, przebiegających jedynie na poziomie fizjologicznym, a związanych z napięciem i jego rozładowaniem. Procesy te nie są rzekomo możliwe do opanowania, a wszelkie próby powstrzymywania się od realizacji pożądliwości zmysłowej ukazywane są jako niezdrowe. Pornografia szerzy mit o ryzyku wstrzemięźliwości seksualnej, która nie służy zdrowiu człowieka. Taka prezentacja ludzkiej seksualności okłamuje użytkownika. Wpaja mu bowiem nieprawdę o ludzkiej seksualności, gdyż wszystkie zachowania człowieka są wyrazem odniesienia całej jego ludzkiej struktury. Kłamstwo to jest szczególnie niszczące dla rozwoju osobowości dzieci i młodzieży, gdyż nie mając innych, tak silnie przemawiających wzorców i doświadczeń, człowiek zarówno na trwale niezdolny zarówno do wiązania swoich zachowań seksualnych z miłością, jak i do przewidywania osobistych i społecznych konsekwencji swoich działań oraz brania za nie odpowiedzialności.

Pornografia wywołuje również wielką szkodę przez to, że prezentuje *falszywy obraz kobiecości i męskości*. Płeć żeńska ukazywana jest jako prowokująca aktywność seksualną, podległa mężczyźnie i uległa, gorsza od niego, bezbronna, ukrywająca swoje pożądania, które trzeba (np. przy pomocy alkoholu, stworzenia romantycznej atmosfery) wyzwolić („mówi nie, a tak naprawdę chce”), z wrodzoną potrzebą doznawania przemocy (masochizm) i osiągająca dzięki niej satysfakcję seksualną. Komercjalizacja pornografii prowadzi do zagubienia przez kobiety swej własnej tożsamości (np. Eschenbach 1977). Natomiast ideał męskości w pornografii to „macho”, seksualny rekordzista, zdobywający prestiż i podziw dzięki sile fizycznej i seksualnej sprawności. Tym samym pornografia niszczy godności kobiety, sprowadzając ją do roli towaru na sprzedaż.

Pornografia prezentuje *obraz relacji między płciami* sprowadzony jedynie do zaspakajania potrzeb fizjologicznych, bez miłości, odpowiedzialności i konsekwencji. Lansowane wzory odnoszenia się do siebie osób odmiennej płci zmierają do maksymalizowania przyjemności i doraźnej osobistej korzyści, a współżycie seksualne jest ukazywane jako atrakcyjna forma spędzania czasu wolnego i zaspokojenia własnych psychofizycznych potrzeb (np. ciekawości, dominowania, uznania, imponowania, doznania bliskości). Kłamstwo o naturze wzajemnych relacji zawarte jest we wzorcach seksu wyrafinowanego, pragmatycznego, bezpiecznego, higienicznego, zimnego. Takie modele zaspakajania potrzeb seksualnych prowadzą do wykorzystania seksualnego, zwłaszcza dzieci i kobiet.

Wpływ pornografii na stosunek do małżeństwa i rodziny

Pornografia, ukazując aktywność seksualną między przypadkowymi osobami jako grę chwilowych emocji i doznać, propagując kontakt ciał bez zaangażowania uczuć, hamuje rozwój dyspozycji do wiązania zachowań seksualnych z uczuciami, kształtuje postawy *niesprzyjające zakładaniu małżeństwa i jego trwałości*. Z badań (np. Cline 1996) wynika, że osoby mające kontakt z pornografią są bardziej liberalne odnośnie do oceny wczesnej inicjacji seksualnej, związków przedmałżeńskich i pozamałżeńskich, posiadania kochanka, rozwodu, małżeństw homoseksualnych i różnych form patologii życia małżeńskiego. Kontakt z pornografią sprzyja stawianiu wymagań wobec partnera w małżeństwie, które są „nie do przyjęcia”. W miarę styczności z pornografią (nawet z tą tzw. miękką, czyli bez scen brutalnych) użytkownicy stają się skłonni stosować przemoc fizyczną, seksualną i emocjonalną w swoim małżeństwie, a tym samym usprawiedliwiać stosowanie przemocy przez innych. Mają oni niższą od przeciętnej satysfakcję z własnych związków małżeńskich, która obniża się stale pod wpływem ponownych kontaktów.

Pornografia *niszczy także wartość rodziny* w świadomości społecznej. Kontakt z nią *kształtuje postawę przeciw życiu* - użytkownicy materiałów pornograficznych silnie akceptują antykoncepcję, aborcję, dobrowolną bezdzietność, eutanazję. Pornografia kształtuje postawy przeciw posiadaniu potomstwa, redukuje pragnienia prokreacyjne, zwłaszcza chęć posiadania córek (zarówno u kobiet jak, i u mężczyzn). Tym samym rodzi przekonanie o zbyteczności posiadania rodziny, gdyż wiązałoby się to z koniecznością ograniczeń w dążeniu do maksymalizowania przyjemności. Poza tym sprzyja ona podejmowaniu zachowań o cechach przemocy wobec własnych dzieci (np. kazirodztwo, kary fizyczne, psychiczne znęcanie się). Pornografia, niszcząc pozytywne nastawienie do życia rodzinnego, działa niezgodnie z interesem każdego państwa, które opiera się na zdrowych i silnych rodzinach.

Wpływ pornografii na „ja” fizyczne

Jednym z mechanizmów regulujących zachowanie jednostki jest struktura „ja”, zawierająca element „ja” fizycznego. Obejmuje on zarówno wiedzę i pojęcie o fizycznym aspekcie własnej osoby, jak i odniesienia emocjonalne do swoich atrybutów

fizycznych (np. zdrowia, cech budowy ciała, wyglądu i aparycji, sprawności fizycznej) oraz projekcję ocen i oczekiwań otoczenia. Modele prezentowane w pornografii przy pomocy technik fotograficznych lub ujęć słownych są tak ukazane, że ekspozują ciało w nienaturalnej pozycji, w sztucznych warunkach, z ukryciem braków i jednoczesnym uwydatnieniem jakiejś jednej części lub aspektu, które są wyidealizowane. Poza tym nie przedstawiają one ciał „przeciętnej kobiety” czy „przeciętnej mężczyzny”, ale fragment modelu poddawane go reżimowi dietetycznemu, specjalnym ćwiczeniom fizycznym, masażom i zabiegom ulepszącym.

Utrwalanie poprzez pornografię „jedynie słusznego wyglądu” (np. wąskie biodra, małe pośladki, płaski brzuch, jędrne piersi, nieskazitelna harmonia rysów twarzy, profesjonalny makijaż), ma bardzo negatywny wpływ na własną koncepcję kobiet i mężczyzn, a zwłaszcza młodzieży. Narzuca im bowiem bardzo silnie wzorce, zmuszając do osiągnięcia standardowego wyglądu i zachowania zgodnego z „idealnym” modelem. Niemożność sprostania wzorcom sztucznie wykreowanej piękności i wyrafinowanym umiejętnościom gry seksualnej powoduje u wielu kobiet, a zwłaszcza młodych dziewcząt, załamania psychiczne (np. anoreksję, bulimie, depresję), u mężczyzn zaś agresję. Lansowanie standardów, które nie są możliwe do realizacji, prowadzi do zachwiania poczucia bezpieczeństwa, własnej wartości, lęku przed dezakceptacją ze strony innych i nieakceptowania siebie.

Wpływ pornografii na stosunek do osób niepełnosprawnych

Pornografia propagując wzorce niedościgłej piękności i tzw. idealnego wyglądu, idealnych wymiarów ciała, kształtuje postawy odrzucenia wobec osób niepełnosprawnych, starszych wiekiem i tych, których wygląd odbiega od modnych standardów (np. otyłych, ze zniekształceniami twarzy, po mastektomii). Przecenianie, zarówno walorów ciała ludzkiego, jak i znaczenia doznań seksualnych w życiu człowieka, jest szczególnie szkodliwe w kształtowaniu pozytywnych stosunków otoczenia do osób niepełnosprawnych. Pornografia pośrednio poniża ich godność, gdyż podkreśla brak posiadania przez nich „cenionych” (a raczej przecenianych) społecznie wartości, jakimi są wyidealizowany wygląd i ponadprzeciętna sprawność seksualna, a nawet gotowość do zachowań, które w odczuciu społecznym oceniane są jako dewiacyjne.

W kontakcie z pornografią osoby niepełnosprawne muszą poczuć się jeszcze bardziej upośledzone, a otoczenie ma podstawy sądzić, że w jeszcze większym stopniu nie potrafią sprostać wymaganiom społecznym. Pornografia prowadzi więc do utraty przez te osoby pozytywnego obrazu własnego ciała i pojęcia o sobie, szacunku do siebie, zadowolenia z życia, w tym również seksualnego. Praca nad akceptacją kalectwa w ramach rehabilitacji psychicznej może okazać się zupełnie nieefektywna, jeśli osoby te nie spotkają się z pełną akceptacją społeczną także ich cech fizycznych. Akceptacja siebie i adaptacja do warunków kalectwa, choroby lub niedoskonałości jest bowiem w dużym stopniu zależna od postawy otoczenia, dlatego pornografia może być traktowana jako czynnik obniżający szacunek dla osób niepełnosprawnych, chorych i starych, a przez to bardzo szkodliwy społecznie. Zgodnie z rezultatami uzyskanymi z badań na terenie psychologii społecznej,

możemy wnioskować, że pornografia pozwala spozstrzegać osoby niepełnosprawne jako gorsze i jeszcze bardziej niepodobne do nas, a to z kolei sprzyja kształtowaniu się poczucia obcości, bezradności i lęku, wzajemnego niezrozumienia, posługiwania się stereotypami i oczekiwania zachowań dziwaczknych, a także braku zainteresowania i postaw altruistycznych (por. Kościelska 1987, s. 61).

Wpływ pornografii jako formy przemocy na osobowość dzieci

Pornografia często wykorzystuje dzieci, które nieświadomie lub pod presją stają się ofiarami najbardziej wyuzdanych i dewiacyjnych zachowań, a nawet zbrodni. Jedne z nich nie mają bezpośredniego kontaktu z pornografią, ale stają się ofiarami czynów pedofilnych lub kazirodczych, różnych form przemocy fizycznej wskutek użytkowania pornografii przez dorosłych (pornografia usposabia ich do takich czynów, używają jej jako zachęty przed uwiedzeniem ofiary). Część dzieci jest przymuszana do oglądania pornografii przez dorosłych, którzy osiągają w ten sposób satysfakcję seksualną, albo też korzystają z tego typu materiałów, by zapoznać dzieci z praktykami seksualnymi, osłabić ich wstyd i opór, uczynić ich chętnymi do kontaktu seksualnego. Niektóre dzieci stają się ofiarami, kiedy używane są jako modele do produkcji materiałów pornograficznych. Przy czym dzieci mogą być wykorzystywane świadomie (pozuja do zdjęć) lub nieświadomie (są filmowane z ukrycia), mogą na to wyrażać zgodę (ich czujność i sprzeciw zostały stłumione) lub też poddać się pod przymusem. W związku z produkcją pornografii dziecięcej jej ofiary są straszone, szantażowane, przekupywane, molestowane, „eksploatowane” przez sutenerów. Częściej schodzą na drogę prostytucji, narkomanii, alkoholizmu oraz spotykają je zaburzenia i załamania psychiczne.

Pornografia szeroko dostępna w mas mediach, dociera do przypadkowych odbiorców, którym narzuca obrazy, zanim zdążą temu zapobiec lub przeciwstawić się. Jest to szczególnie forma krzywdzenia dzieci i młodzieży. Taki narzucony kontakt z obrazami pornograficznymi lub z wyuzdanymi tekstami można traktować jako formę przemocy seksualnej. Przemoc seksualna obejmuje bowiem nie tylko kontakty fizyczne, naruszające integralność fizyczną drugiej osoby, zwłaszcza w sferze intymnych obszarów ciała, ale również prowadzenie rozmów o treści seksualnej, ekspozycje anatomii organów związanych ze sferą intymną i czynności seksualnych (por. Lew-Starowicz 1992, s. 40-41). Zmierza ona do wywarcia wpływu na dzieci i młodzież poprzez wykorzystanie ich niewiedzy i niedojrzałości psychicznej. Z powodu postawienia ich wobec doświadczeń, z którymi nie mogą sobie poradzić (przerastającymi ich zdolności adaptacyjne) oraz dostarczenia wzorców patologicznych zachowań kontakt z pornografią ma dewastacyjny wpływ na psychikę.

Wobec narzucających się bezwiednie obrazów lub sytuacji obsceniczkich dzieci pozostają szczególnie bezbronne. Nie są one w stanie dać sobie rady z emocjonalnym „przepracowaniem” materiału, często nie potrafią okazać sprzeciwu, taki materiał przyciąga ich uwagę, ponieważ jest nowy. Uruchamia się wtedy odruch ciekawości, który powoduje skupienie uwagi, co przy braku oporów wewnętrznych i słabych mechanizmów kontroli lub nacisku innej osoby czy grupy prowadzi do zainteresowania się tego rodzaju materiałami. Negatywny wpływ kontaktu dzieci

i młodzieży z pornografią może być wzmożony przez fakt, że częściej stają się jej użytkownikami te osoby, które są ofiarami innego rodzaju przemocy np. zaniedbanie ze strony dorosłych. Odrzucenie uczuciowe, brak opieki i nadzoru ze strony dorosłych, niezaspokajanie potrzeb dziecka ułatwia kontakt z pornografią, realizowanie pragnień, a nuda i brak możliwości poznawczych (ciekawości, zainteresowań, twórczego spędzania czasu wolnego) prowadzi do sięgania po materiały pornograficzne. Kontakt z nimi wypełnia czas dziecka, daje możliwość ucieczki od rzeczywistości, ułatwia fantazje o bliskości z drugim człowiekiem. W ten sposób jeden doznawany rodzaj krzywdy wywołuje podatność na inny i tym samym kumuluje ich konsekwencje.

Jednak kontakt z pornografią nie pozostaje bez wpływu na psychikę dziecka. Słuchanie obscenicznych piosenek, oglądanie zdjęć lub nieprzyzwoitych filmów, czytanie wyuzdanych treści powoduje napięcie emocjonalne, wzmożoną czujność, zespół nadpobudliwości psychoruchowej lub zahamowania psychoruchowego (apatii), zaburzenia zachowania (np. ucieczki, problemy szkolne, sięganie po używki), objawy nerwicowe (np. regresywne), zaburzenia psychosomatyczne (por. Kornas-Biela 1998).

Poza tym poprzez kontakt z pornografią następuje erotyzacja psychiki dziecka, jego przedwczesne rozbudzenie seksualne, a to prowadzi do występowania treści seksualnych w marzeniach sennych, podejmowania zabaw erotycznych, „twórczości” o charakterze seksualnym (np. w postaci wulgarnych napisów lub rysunków w różnych miejscach), wypowiedzi o treściach seksualnych (np. jako tzw. brzydkich dowcipów (śmiech ma na celu rozładowanie napięcia). Czasem zachowania seksualne podejmowane są prowokacyjnie wobec rówieśników lub młodszych dzieci (dzieci naśladują zachowania seksualne dorosłych, dostrzeżone w kontakcie z materiałami pornograficznymi). Niektórzy, zwłaszcza dziewczęta, stają się podatni na uwiedzenie, oddają się mniej lub bardziej jawnej prostytutce, a potem w życiu dorosłym wykazują promiskuityzm, tendencje orgiastyczne, homoseksualne lub biseksualne. Ich psychoseksualny rozwój może zostać zaburzony w kierunku dewiacji seksualnych, np. pedofilii, transwestycyzmu, fetyszyzmu.

Wpływ pornografii na powstawanie patologii seksualnej

Pornografia prezentuje często różne formy zachowań dewiacyjnych, dostarczając tym samym instruktażu i sprzyjając ich rozpowszechnianiu, jest też wykorzystywana jako źródło pomysłów i doping przed podjęciem czynów przestępczych. Jest to szczególnie niebezpieczne w przypadku młodzieży, która nie ma jeszcze ukształtowanych form zaspokajania potrzeb seksualnych, a dewiacyjne obrazy narzucają wzorce patologiczne o dużej sile oddziaływania. Tym bardziej, że działa tu prawo pierwszych połączeń, zgodnie z którym znaczenie wczesnych doświadczeń jest większe niż następnych, gdyż spełniają one rolę torującą i prowadzą do ukształtowania tendencji do zaspokajania potrzeb więzi z drugim człowiekiem poprzez redukcję napięcia seksualnego, czasem dodatkowo poprzez zadawanie mu cierpienia. Potwierdzają to amerykańskie badania 365 osób z 7 różnych grup społecznych - wczesny kontakt z pornografią sprzyjał ukształtowaniu się dewiacyjnego stylu

zaspakajania potrzeb seksualnych, w wyniku czego posługiwanie się pornografią stało się nieodzownym elementem zachowań seksualnych (Davis, Braucht 1973).

Pornografia przyczynia się do powiększenia problemu patologii seksualnych i związanych z tym czynów kryminalnych. Dzieje się tak np. z powodu tego, że kontakt z nią pozbawia człowieka odruchu wstydu, zażenowania i niesmaku w sytuacji odsłaniania własnej lub czyjejs intymności, co sprzyja tendencji do **ekshibicjonizmu**, utraty zahamowań przed czynami naruszającymi prywatność własną lub innych ludzi (np. **ocieractwo, podglądanie**).

Materiały z dziecięcą pornografią są rozprowadzane na szeroką skalę i mają powiązania z zorganizowaną przestępczością. Służą one **pedofilom** do rozładowania napięcia gdy brak jest obiektu seksualnego, jakim jest dziecko, ale jednocześnie wzmagają chęć działań pedofilnych i są używane zarówno przed (jako 'rozgrzewka'), jak i w trakcie aktów, seksualnych z dziećmi (Carter i in. 1987; Briere i in. 1992). Materiały z dziecięcą pornografią służą nie tylko pedofilom (zainteresowanym dziećmi przed okresem pokwitania) i **hebofilom** (zainteresowanym młodszą lub starszą młodzieżą), ale i osobom, które uzyskują satysfakcję seksualną, jeśli partnerem (w wypadku użycia pornografii jest to substytut realnego partnera) jest osoba wyglądająca dziecinnie, uległa, bezbronna, którą łatwo można kontrolować, zniewalać, upokarzać. Materiały takie spotyka się u większości przestępców seksualnych, zeznają oni, że wcześniej mieli z nimi częstszy kontakt, który stał się stymulatorem ich zainteresowań, gry wyobraźni, rozbudzenia potrzeb, a w końcu działania, zmierzającego do kontaktu seksualnego z dzieckiem (por. Lew Starowicz, 1992, s. 30). Jest on również wykorzystywany w molestowaniu seksualnym dzieci w rodzinie - prawie połowa amerykańskich rodziców odpowiadających przed sądem za czyny **kazirodzce** była użytkownikami pornografii (Schlafly 1987, s. 32-33).

Badania prezentowane zarówno przez Baron i Straus (1987) na kongresie w Tel Aviwie, jak i m.in. Malameth, który wraz z innymi badaczami opublikował wiele artykułów, dokumentują wpływ pornografii na podejmowanie **gwałtów** wobec kobiet. Mężczyźni, którzy stosują przemoc seksualną wobec nich przyznają w 50%, że ich zachowanie jest odzwierciedleniem zachowań, które widzieli w seksualnie pobudzających materiałach erotycznych. Po ekspozycji nawet kilku minut dramatycznych materiałów pokazujących gwałt i inne formy przemocy wobec kobiet - mężczyźni przejawiają więcej agresji wobec nich, doświadczają mniej współczucia dla ofiar przemocy (kobiet zgwałconych), łatwiej przyznają, że mogliby sami dokonać gwałtu i łatwiej akceptują mit o przyjemności, jaką sprawia kobiecie gwałt (Malamuth 1984). Kobiety w kontakcie z takimi materiałami doświadczają pobudzenia, jeśli kobieta gwałcona przeżywa orgazm bez oznaków cierpienia, natomiast u mężczyzn większy efekt pobudzeniowy zauważa się, jeśli ofiara gwałtu jednocześnie wykazuje przeżycie orgazmu i bólu. Mężczyźni, którzy są użytkownikami pornografii, hołdują mitom dotyczącym gwałtów, tzn. uważają, że kobiety chcą być gwałcone i przeżywają większą satysfakcję w czasie gwałtu niż podczas kontaktu bez przemocy (np. Malamuth i in. 1985). Wielokrotne ekspozycje materiałów o przemocy seksualnej są szczególnie destrukcyjne w przypadku mężczyzn, którzy mają silną, tłumioną agresję i akceptują przemoc wobec kobiet. Dla tego typu użytkowników każdy przekaz jest po prostu instruktażem, sesją treningową „jak to zrobić”. Pobudzenie powstałe

wskutek działania tych materiałów zwiększa agresywne impulsy i jest bezpośrednią prowokacją do podjęcia działań (Zillman 1984).

Pornografia dostarczając widoki lub opisy zaspakajania potrzeb seksualnych lub zaspakajania innych (np. dominacji, znaczenia, upokarzania, agresji) przy pomocy zachowań seksualnych, powoduje, że stają się one coraz mniej skuteczne (**efekt znieczulenia**). Aby osiągnąć ten sam poziom satysfakcji seksualnej konsument musi dostarczać sobie coraz bardziej urozmaiconych i silnych bodźców, coraz bardziej odbiegających od tego, co, przeciętne, normalne i częste. Prowadzi to do sięgania po wzorce zachowań nietypowe, dziwaczne, wynaturzone i dewiacyjne (**efekt eskalacji**). W ten sposób pornografia sprzyja rozpowszechnianiu się różnych form przemocy i patologii seksualnej, gdyż kontakt z nią jest nie tylko bierny, lecz prowadzi także do realizacji prezentowanych aktów, nierzadko przestępczych chociaż nie zawsze ściganych, gdyż ich ofiary z różnych przyczyn nie ujawniają faktów (**efekt naśladownictwa**). Dane statystyczne z USA potwierdzają silnie korelację między liczbą przestępstw seksualnych a liczbą osób, które prenumerują materiały pornograficzne oraz liczbą sprzedawanych na danym terenie czasopism pornograficznych i sex - shopów (Schlafly 1987).

Wpływ pornografii na zachowania przestępcze

Wielu autorów podkreśla, że dystrybucja pornografii wpływa na kształtowanie się tendencji do zachowań przestępczych, niezależnie od tego, czy statystyki to potwierdzają, czy nie analiza przypadków osób, które stały się przestępcami, pokazuje ścisły związek z pornografią ich zachowań naruszających prawo i krzywdzących człowieka. Nawet popularna muzyka rockowa i wideoclipy muzyczne, zawierające treści obsceniczne, zwiększają u niektórych osób prawdopodobieństwo dokonania przestępstwa, np. morderstwa dzieci (Willson 1987). Podobnie wysoką zależność między przemocą fizyczną, stosowaną przez mężczyzn wobec kobiet (zwłaszcza biciem) a używaniem przez nich pornografii, stwierdzili w badaniach Sommers i Check (1987).

Pornografia, nawet nieagresywna w treści, bardziej wzmacnia tendencję do podejmowania różnych form przemocy niż inne obrazy zawierające przemoc fizyczną lub emocjonalną. Ten wynik badań empirycznych można uzasadnić tym, że częsty kontakt z materiałami pornograficznymi: obniża wrażliwość moralną, zmniejsza wyczulenie na potrzeby drugiego człowieka i zdolność reagowania uczuciem współczucia lub litości, ułatwia przedmiotowe traktowanie drugiego, ukierunkowuje uwagę na dziedzinę seksualną (panseksualizm) i pobudza do realizacji potrzeb w tym zakresie bez uwzględnienia woli partnera (stąd tendencja do gwałtów, sadyzmu, kazirodztwa).

Badania japońskie (400 dziewcząt i 400 chłopców uczęszczających do szkoły średniej) dokumentują, że im wcześniejszy i częsty kontakt z pornografią, tym większa tendencja do zachowań kryminalnych, alkoholizmu, rozwiązłości, trywializowania okrucieństwa (Yonezato i in. 1995). Badania amerykańskie natomiast (187 studentek) pokazują, że im wcześniejszy kontakt z pornografią, tym bardziej kobiety skłonne są akceptować przemoc mężczyzn wobec siebie i włączać elementy przemocy do fantazji seksualny jako ich 'romantyczny' element (Corne i in. 1992).

Należy przy tym odróżnić bezpośrednie skutki pornografii od tych bardziej odległych - kontakt z pornografią wywala bowiem negatywne odczucia do kobiet, które zostają jednak stłumione w rozwoju psychoseksualnym. Mężczyzn, którzy tej ukrytej agresji nie potrafią rozładować w społecznie akceptowany sposób lub zróżnicować z seksualnym pobudzeniem, używają jej do dominacji i kontroli nad kobietami, a czasem przemocy (Gray 1982).

Pornografia ma znamiona przemocy szczególnie w tym wypadku, gdy wykorzystuje osoby z grup społecznie upośledzonych, które decydują się na ten rodzaj „pracy” jedynie ze względu na brak środków do życia. Dodatkowo w charakterze modelu praca do zdjęć pornograficznych łączona jest z przymusem prostytutki, a osoby w nich uczestniczące stają się ofiarami przestępstw, a nawet zabójstw, gdyż tego wymaga produkcja określonych materiałów (np. ze scenami sadyzmu, zoofilii).

Uzależniający wpływ pornografii na osobowość

Kontakt z pornografią powoduje powstanie podobnego uzależnienia, jak w przypadku innych używek. Jest to jednak uzależnienie nie od środków farmakologicznych, ale od procesów fizjologicznych i emocjonalnych, które zostają uruchomione w kontakcie z nią (Meissner 1998). Pornografia ma dużą siłę uzależniającą, gdyż dostarcza wzmocnień na poziomie reakcji psychofizjologicznych (rozładowanie napięć, przeżycie przyjemności). Kontakt z pornografią ma charakter przemocy, jaką człowiek dokonuje na sobie, ponieważ narusza swoją osobową godność, traci wolną wolę, zdolność do podejmowania decyzji i kierowania swoim życiem, prowadzi sam do tego, że aby uzyskać satysfakcję seksualną, czuje przymus systematycznego zwiększania dawki i coraz bardziej wyrafinowanych bodźców. Również produkowanie i rozprowadzanie pornografii, a zwłaszcza jej sprzedawanie, jest formą przemocy, gdyż polega na czerpaniu korzyści materialnych z uzależnienia człowieka, i jednocześnie prowadzi do powiększania się liczby osób bezsilnych wobec nałogu. Powiązanie poprzez pornografię rozładowania depresji, lęków, niepokoju, napięcia i agresji z zachowaniem seksualnym powoduje, że odczuwanie tych stanów emocjonalnych domaga się bezwzględnego kontaktu z określonym materiałem pornograficznym lub dokonaniem określonego czynu. Człowiek zniewolony pornografią, pozbawiony dostarczanej przez nią dawki bodźców, jest tak pobudzony i w takiej desperacji, że może nawet popełnić samobójstwo lub morderstwo.

Przemysł pornograficzny jest silnie powiązany z handlem narkotykami, przemysłem alkoholowym, nikotynowym, antykoncepcyjnym i aborcyjnym. Tak jak one uzależnia od siebie człowieka, a potem wykorzystuje to uzależnienie w celu czerpania materialnych korzyści.

Wpływ tzw. pornografii twardej na psychikę dzieci i młodzieży

Negatywny wpływ prezentowanej w mass mediach przemocy seksualnej dotyczy różnych aspektów psychologicznego funkcjonowania (por. zebrany na dyskietce materiał z badań prezentowanych w systemie informacji komputerowej Psyclit -

ponad 200 pozycji oraz Kornas - Biela 1998). W badaniach potwierdzono, że tego rodzaju kontakt powoduje wzrost niepokoju, napięcia i nadpobudliwości psychoruchowej, zmniejszenie kreatywności w twórczości własnej, spadek osiągnięć szkolnych i aspiracji życiowych oraz obniżenie aprobaty społecznej (polarności i akceptacji rówieśników). Szeroka literatura z psychologii społecznej dokumentuje empirycznie, iż środki społecznej komunikacji nie tylko komunikują, jaka jest rzeczywistość, ale i jaka powinna być oraz dostarczają wzorców postępowania. Bohaterowie filmów lub obrazków są dla dzieci i młodzieży obiektami, z którymi utożsamiają się one i które budzą silne uczucia. Niezależnie od tego, czy dziecko identyfikuje się z udręczoną ofiarą, czy z brutalnym agresorem - skutki tej identyfikacji są destrukcyjne dla rozwoju psychiki. I nie ma tu znaczenia stopień, w jakim obserwowana osoba jest realna i czy obraz rzeczywistości pokazanej odbiega od realnej. Duża siła oddziaływania obrazów na umysł, emocje i gotowość do podejmowania określonych działań jest wciąż niedoceniana, chociaż potwierdzona naukowo.

Przemoc ma tendencję do przenoszenia się z obrazu na papierze, ekranie telewizora lub komputera na realne sytuacje. Nie trzeba doznać osobiście przemocy, być osobiście skrzywdzonym, wystarczy identyfikować się w fantazji z agresorem lub doświadczyć krzywdy identyfikując się z ofiarą. Przy czym widz obojętnieje stopniowo na obrazy przemocy, coraz mniej współczuje ofierze i coraz rzadziej współuczestniczy z nią w jej cierpieniu, natomiast identyfikuje się coraz częściej i silniej z „bohaterem”, który jest silny, ma władzę i wpływ na przebieg wypadków, dominuje nad innymi. Widz staje się coraz bardziej skłonny przyjmować podobne zachowania w swoim życiu. Bogata literatura psychologiczna dokumentuje wyraźny związek między przemocą prezentowaną w środkach komunikacji a podobnymi zachowaniami dzieci i młodzieży, zarówno w trakcie kontaktu, jak i potem powielanymi przez nie już w dorosłym życiu.

Dzieci i młodzież przyswajają przez mass media nie tylko instruktaż technik dokonywania przemocy, lecz także wzorce osobowe różnych agresorów, uczą się roli krzywdziciela i obojętnego obserwatora, który powstrzymuje się od współczucia z ofiarą i niesienia jej pomocy, tracą zdolność pohamowywania agresji, a wręcz odwrotnie, doceniają jej znaczenie w relacjach interpersonalnych. Manifestowanie agresji zaczyna więc spełniać użyteczną funkcję, np. jako sposób na zakończenie konfliktu, złamanie czyjejś woli, zdobycie jakiejś rzeczy, zaspokojenie potrzeb psychicznych (np. dominacji, uznania, zwrócenia uwagi otoczenia).

Negatywne oddziaływanie tych środków zależy od prezentowanych rodzajów przemocy, nasilenia agresji, czasu emisji i różnorodności form przekazu. Im częściej i dłużej młody widz patrzy na sceny przemocy, im bardziej są one „mocne” (tzn. im bardziej prezentowana agresja fizyczna, seksualna i psychiczna jest brutalna), im więcej rodzajów przemocy współwystępuje ze sobą, z im bardziej różnorodnych środków przekazu widz korzysta, tym bardziej zaburzony zostaje jego rozwój psychiczny.

Częstotliwość kontaktu z przemocą w mass mediach jest dobrze zbadanym czynnikiem wskazującym na siłę jej oddziaływania. Im częściej w wieku przedszkolnym i młodszoszkolnym dziecko patrzy na przemoc w filmach lub grach, tym częściej w wieku młodzieńczym i dorosłym narusza prawo, tym częściej ten konflikt wynika ze stosowania przemocy, która jest szczególnie brutalna pod wpływem alkoholu,

tym częściej stosuje ją również w rodzinie wobec żony i dzieci. Tendencja do zachowań agresywnych wzrasta w miarę kontaktu z przemocą i utrwała się na całe życie, a nawet obserwuje się tendencję do przyjmowania jej przez dzieci tych osób, które jako dzieci miały kontakt z przemocą (filmy, gry, teksty). Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem społecznego dziedziczenia tendencji do określonych zachowań. Częsty kontakt z przemocą w mass mediach w okresie dzieciństwa koreluje z większą preferencją obrazów przemocy i agresją u dzieci tych osób, a więc jego konsekwencje można obserwować również 30 lat później.

Negatywny wpływ scen przemocy w mass mediach na psychikę widza zależy też od jego cech osobistych takich jak wiek, płeć, typ temperamentu, dotychczasowe doświadczenia, osobowość. Im dziecko jest młodsze, tym bardziej uczy się z programów pozbawionych przemocy niż ze scen zawierających elementy agresji. Jednocześnie, im młodsze dziecko, tym wzorce przemocy mają głębszy wpływ destrukcyjny na jego psychikę, gdyż jest ono mniej zdolne do emocjonalnego dystansu i krytycznej oceny, mniejszy jest jego dostęp do innych źródeł wiedzy o świecie (w tym dotyczącej norm moralnych), większe zacieranie się granic rzeczywistości i fikcji. U dziewczynek związek między oglądaniem przemocy a przejawianą przez nie agresywnością jest silniejszy niż u chłopców.

Wpływ przemocy w mass mediach jest wyjątkowo głęboki i silny u dzieci z predyspozycjami osobowościowymi do jej stosowania. Można bowiem zaobserwować, że im większy stopień agresywności dziecka, tym częściej korzysta ono z telewizji i gier komputerowych, tym częściej preferuje programy o treściach agresywnych jest skłonne do intensywnego reagowania na nie, i silniej identyfikuje się i wiąże uczuciowo z bohaterem, przeżywa agresywną fikcję jako realną i tym bardziej wzmacnia się jego agresja (jako reakcja uczuciowa). U dzieci skłonnych do reakcji agresywnych powstaje więc szczególnie silnie błędne koło - korzystanie z telewizji, do której uciekają przed nauką i niesatysfakcjonującymi kontaktami z innymi, jeszcze bardziej nasila ich agresywne tendencje i usposabia do stosowania przemocy w realnym życiu. Nie oznacza to oczywiście, że dzieci o niskiej skłonności do agresji nie są wciągane w takie samo błędne koło. Z badań wynika, że przemoc prezentowana w mass mediach oddziałuje negatywnie na każdego. Dzieci, które w młodszym wieku szkolnym przejawiały niski poziom agresji, w miarę kontaktu z dużą liczbą filmów, gier i piosenek nasyconych brutalnością i okrucieństwem, stawały się agresywniejsze od dzieci, które, jako młodsze, były skłonne do agresji, lecz nie miały kontaktu z przemocą w mass mediach.

Cechy osobiste dziecka decydują również o tym, na ile kontakt z przemocą w mass mediach ma na nie wpływ lękotwórczy. Im bardziej realistycznie pokazane są sceny agresywne, tym bardziej wzmacnia się lęk u dzieci, zwłaszcza młodszych. U niektórych dzieci kształtują się bowiem cechy lękowe (dzieci bojaźliwe), u innych cechy lękowo - agresywne (dzieci z lęku reagujące agresją), u innych zaś następuje 'znieczulenie' (dzieci agresywne), co przy jednoczesnym obniżeniu się poczucia winy sprzyja powstaniu cech psychopatycznych.

Poza tym prezentowanie przemocy w mass mediach kształtuje wypaczony i negatywny obraz świata i relacji międzyludzkich u wszystkich dzieci. Świat jawi się jako niebezpieczny, a ludzie jako zagrażający. Jeśli świat jest dżunglą, w której obowiązuje władza najsilniejszego, to jedynym sposobem przetrwania dla dziecka

jest atak. Rozwija się ono z wizją rzeczywistości, która nie jest w stanie zaspokoić jego podstawowych biopsychicznych potrzeb, jakimi są potrzeba bezpieczeństwa i miłości. Jeśli świat jest zły, ludzie niebezpieczni, a istotą relacji między nimi jest walka i przemoc silniejszych nad słabszymi, zaś usankcjonowanym sposobem załatwiania spraw jest zadawanie krzywdy drugiemu - to taki obraz świata jest przerażający, nie zachęca do pozostania w nim, nie zachęca do wejścia w świat dorosłych, nie daje odpowiedzi na pytanie „po co żyć?”, nie motywuje do pracy nad charakterem i rozwojem dojrzałej osobowości. Tak częste depresje, załamania poczucia sensu życia, uciekanie do nałogów, używek i prób samobójczych jest odpowiedzią młodzieży na wizję świata prezentowaną przez dorosłych w mass mediach. Tym bardziej, że nie tylko wyraziste obrazy znęcania się i okrucieństwa są tu ważne, ale również prezentowane w programach poglądy i przekonania dorosłych, lansowane wzorce życia i realizowania sobie, zwłaszcza modele kobiecości i męskości. Poglądy mitologizujące seks i obronę przed partnerem intymnego spotkania w postaci tzw. bezpiecznego seksu, poglądy przyzwalające na antykoncepcję, aborcję i eutanazję, nie budzą zaufania do dorosłych, przeciwnie, rodzą niepokój, który rozładowywany jest poprzez różne formy ucieczki od świata i agresję wobec niego. Działania i poglądy antynatalistyczne, a zwłaszcza te związane z antykoncepcją i aborcją, są formą przemocy w rodzinie i nie pozostają bez konsekwencji nie tylko w psychice matki i ojca, ale również dzieci, które funkcjonują jako „ocaleni z aborcji”.

Obserwowanie przemocy nie tylko pobudza do agresji, ale powoduje również udoskonalenie jej form w realnym życiu, zwłaszcza jeśli, co ma prawie zawsze miejsce w przedstawianych scenach w czasopiśmie czy filmach, zachowania agresywne nie były karane, przeciwnie były skuteczne, przyniosły korzyść, spowodowały ciąg nagradzających wydarzeń. Jest to szczególnie niebezpieczne wtedy, gdy przemoc stosują tzw. pozytywni bohaterowie i jest ona społecznie akceptowana. Przemoc w mass mediach ma więc nie tylko negatywny wpływ przez to, że dostarcza wzorców takich zachowań, ale również tego, że wyzwala uczucia stymulujące do ich podejmowania (np. wrogości, nienawiści, złości, gniewu, zazdrości, chęci dominacji i poniżania), a tym samym tendencję do wyolbrzymiania złych cech drugiej osoby, aby usprawiedliwić własny atak, zwiększyć prawdopodobieństwo uzasadnienia, we własnych oczach, konfrontacji lub zadania cierpienia.

Niektóre doniesienia z badań psychologicznych starały się udowodnić tezę, że kontakt z agresją w środkach masowego przekazu może mieć pozytywne znaczenie poprzez stworzenie możliwości przeniesienia własnej, tłumionej agresji, na prezentowaną ofiarę, poprzez „wyżycie się” w fantazji, oczyszczenie z negatywnych emocji, zastępcze przeżycie tego, co realnie niemożliwe i zaspokojenie zablokowanych potrzeb. Większość metodologicznie poprawnych badań wskazuje, że taką funkcję mogą odegrać mass media jedynie u osób dorosłych o kształtowanej już silnej potrzebie agresji, a powstrzymujących się w życiu od jej ujawnienia. Badacze wskazują jednak na niebezpieczeństwa nawet jej katartycznej i eskapistycznej funkcji mass mediów, gdyż ucieczka od rzeczywistości może przerodzić się w styl życia - szukanie „kozła ofiarnego” dla rozładowania napięć i zaspokajanie potrzeb, bierności i obojętności wobec tego, co się dzieje w najbliższym otoczeniu społeczeństwa, w tendencję do ciągłej ucieczki w świat fantazji i marzeń, wysuwania wygórowanych oczekiwań wobec rzeczywistości, niedorównującej obrazom prezentowa-

nym w środkach przekazu, a więc i rozgoryczenia, niezadowolenia z siebie i innych, a w konsekwencji do depresji i utraty poczucia sensu życia.

Mechanizm oddziaływania pornografii prezentowanej w mass mediach

Obserwowana obecnie eskalacja pornografii widoczna jest szczególnie w prasie młodzieżowej, telewizji, filmach emitowanych w kinach oraz dostępnych na wideo oraz w Internecie.

Siła oddziaływania mass mediów wynika z tego, że są one:

- 1) **przekazem osobowym**, często zwielokrotnionym przez występowanie wielu postaci, a osoby te:
 - są przedstawiane jako interesujące, żyjące w atrakcyjnych warunkach, stąd łatwo się z nimi zidentyfikować, zwłaszcza osobom młodym;
 - są obdarzone wyraźnymi cechami psychologicznymi, co ułatwia przyswajanie ich rysów osobowości, sposobów zachowania się i wypowiedzania, a nawet ubierania się;
 - są prezentowane realistycznie jako możliwy wzorzec realizacji siebie w świecie;
 - kreowane na 'pozytywnych bohaterów', bo nawet w moralnie złym postępowaniu, kierują się jakoby uczuciem, a jeśli nawet czynią coś z niskich pobudek, to treść filmu lub opowiadania jest tak skonstruowana, że nie skłania do potępienia ich czynów;
 - nie ponoszą negatywnych konsekwencji swoich działań (np. zarażenia się chorobą, zawodu), przeciwnie – kontakt seksualny jest ukazywany jedynie jako źródło zmysłowej przyjemności.
- 2) **oddziaływaniem wielokanałowym**, zwłaszcza filmy i wideo, gry komputerowe oraz muzyka w postaci wideoklipów. Jednoczesny wpływ tych środków na procesy mózgowie poprzez dwa najważniejsze dla człowieka receptory: wzrok i słuch jest bardzo silny.
- 3) **oddziaływaniem na świadome i podświadome procesy**:
 - poznawcze - dostarczają wypaczonej wiedzy o świecie i drugim człowieku, gdyż pokazują go jedynie jako partnera seksualnego, a sytuacje spektakularne i różne przejawy patologii seksualnej traktują jako normę;
 - emocjonalne - ich działanie jest dwojakie. Z jednej strony pobudzają one reakcje fizjologiczne i emocjonalne, gdyż sceny, dźwięki lub teksty pornograficzne wzbudzają o wiele silniejsze reakcje niż także same formy przekazu zachowań społecznych. Z drugiej strony powtarzanie bodźców wywołujących określone emocje powoduje uniewrażliwienie się na nie. Desensytyzacja jest przyczyną obserwowanej niezdolności do reakcji na znane bodźce, a tym samym prowadzi do ciągłego zwiększania ich częstotliwości, siły i różnorodności;
 - motywacyjno - dążeniowe. Mass media, posługując się systemem informacyjnych i emocjonalnych wzmocnień, kształtują w psychice młodego widza względnie trwałe sposoby poznawczego i emocjonalnego reagowania oraz tendencję do podejmowania określonych zachowań. Teoria społecznego uczenia się zachowań wyjaśnia nam potężną rolę tych środków, odwołując się do

psychologicznych mechanizmów identyfikacji, imitacji (naśladownictwa) oraz modelowania.

- 4) **oddziaływaniem silnie przyciągającym uwagę, dostarczającym łatwej rozrywki.** Dzieci i młodzież mają tendencję do poświęcania wielu godzin na kontakt z mass mediami, gdyż dostarczają one wielozmysłowej stymulacji bez konieczności angażowania własnej aktywności. Tym samym uczą bierności i lenistwa umysłowego oraz odciągają od nauki i innych, bardziej pożytecznych dla rozwoju psychofizycznego, form spędzania czasu wolnego.

Badania nad wpływem mass mediów wskazują na rolę bodźców podprogowych jako bodźców wyzwalających zachowania. Działanie podprogowe bodźców polega na tym, że są one trudno lub wcale nieuchwytnie (percepcyjnie, emocjonalnie), gdyż są emitowane krótko, w tle, przy okazji prezentowania innych, bardziej wyrazistych bodźców, ale ich oddziaływanie na zachowanie jest empirycznie potwierdzone. Ich skuteczność polega właśnie na tym, że wywołują pewne reakcje emocjonalne i nadają podobne znaczenia obiektom rzeczywistości, chociaż widz nie uświadamia sobie ich obecności i działania. Są więc bardzo podstępne, bo konsument, zwłaszcza młody, nie zdaje sobie sprawy z ich istnienia oraz mechanizmu manipulacji, jakiej jest poddawany, nie może się więc przed nią bronić. Badania nad wpływem bodźców podprogowych na zachowania ludzkie uwidaczniają niebezpieczeństwo, znacznie częstszego, niż zwykle jest to uświadamiane, modelowania przez środki masowego przekazu dewiacyjnych form zaspakajania potrzeb uczuciowych i seksualnych. Wystarczy pewne osoby lub sytuacje ukazywać w kontekście seksualnym, by w przyszłości człowiek był w stanie reagować na nie podwyższeniem napięcia seksualnego i był skłonny do jego rozładowania, niezależnie od oporów natury moralnej, zdrowotnej, psychicznej lub estetycznej.

Bibliografia dotycząca pornografii

- Baron L., Straus M.A., *Four theories of rape: A Macrosociological analysis. International Congress on Rape (Tel Aviv, Israel)*. Social Problems, 1987, (34%): 467-489.
- Bergman J., *The influence of pornography on sexual development: Three case histories. Family Therapy*, 1982, 9 (3): 263 - 269.
- Briere J., Henschel D., Smiljanich K., *Attitudes toward sexual abuse; Sex differences and construct validity*. Journal of Research in Personality, 1992, 26 (4): 398-406.
- Carter D., in. *Use of pornography in the criminal and developmental histories of sexual offenders*. Journal of Interpersonal Violence, 1987, 2 (2): 1996-211.
- Cline V.B., *Skutki pornografii. Dowody eksperymentalne i kliniczne*. Gdańsk, TOR i HLI - Europa, 1996.
- Corne S., Briere J., Esses L.M., *Women's attitudes and fantasies about rape as a function of early exposure to pornography*. J. of Interpersonal Violence, 1992, 7 (4): 454-461.
- Davis K. E., Braucht G. N., *Exposure to pornography, character and sexual deviance: A retrospective survey*. Journal of Social Issues, 1993, 29 (3): 183-196.
- Eschenbach U., *The meaning of consciousness development for the woman*. Analytische Psychologie, 1977, 8 (3 - 4): 245-261.

- Gray S. H., *Exposure to pornography and aggression toward women: the case of the angry male*. Social Problems, 1982, 29 (4): 387-398.
- Kornas-Biela D., *Przemoc i pornografia zagrożeniem rozwoju osobowości*. Opinia dla Sejmowej Komisji Rodziny, Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu, W-wa, 1998.
- Kościelska M., *Społeczne funkcjonowanie osób upośledzonych umysłowo*. Nowiny Psychologiczne. 1987, 5: 58-70)
- Lew-Starowicz Z., *Przemoc seksualna*. Warszawa, J. Santorski & Co, 1992.
- Malamuth N. M., *Aggression against women. W: Pornography and Sexual Aggression*. Pod red. N. M. Malamuth, E. Donnerstein. New York, Academic Press, 1984.
- Malamuth N. M., Check J. V., *The effect of aggressive pornography on beliefs in rape myths: Individual differences*. Journal of Research in Personality, 1985, 19 (3): 299-320.
- Meissner K. W.; *Opinia w sprawie pornografii Lubiń k/Kościana*. 1998. Maszynopis
- Schlafly P., (pod red.). *Pornography;s Victims*. Westchester, Ill., Crossway Books, 1997.
- Sommers E., Check J. V., *An empirical investigation of the role of pornography in the verbal and physical abuse of women. Violence and Victims*, 1987, 2 (3): 1989-209.
- Yonezato S., Tamura M., Magishima F., *The relationship between early exposure to pornographic videos and deviance among juveniles*. Reports of National Research Institute of Police Science. 1995, 36 (1) : 30-37.
- Wilson P.R., *'Stranger' child murder: Issues relating to causes and controls*. International Journal of Ofender Therapy and Comparative Criminology, 1987, 31 (1): 49-59).
- Zillman D., *Connections between sex and aggression*. Hillsdale, N.J. Erlbaum, 1984.

Bibliografia dotycząca pornograficznych elementów w muzyce

- Bloom A., *Wiek rocka*. Znaki Czasu, 1989, 16: 36-50.
- Łoźna E., Łoźna K., *Kto winien - rock czy chrześcijaństwo?*, Znaki Czasu, 1993, 31-32: 88-145.
- Schlink M. B., *Muzyka rockowa - skąd, dokąd?* Wrocław, Wyd. Effatha, 1994.
- Torres C., Torres L., *Kilka słów o muzyce*. W-wa, Wyd. Alterna, 1992.
- Zwoliński A., *Rock, rytmiczne spętanie ducha*. Kraków, Wyd. „Gotów”, 1995.

Literatura pomocnicza w języku polskim

- Augustyn J., *Integracja seksualna*. Kraków, Wydawnictwo M, 19
- Czachorowski M., *Nowy imperializm, czyli o tzw. edukacji seksualnej*. Warszawa, Wyd. Ad Astra, 1995.
- Kornas - Biela D., *Opinia. Trzeźwymi Bądźcie*, 1991, 9-10: 15-16.
- Pornografia a wychowanie do odpowiedzialnego rodzicielstwa*. Zeszyty Dokumentacyjne Fundacji Stowarzyszenia PAX „Z Pomocą Rodzinie”, 1993.
- Potocki A., *Pornografia - wyzwanie dla wychowawców*. Paedagogia Christiana, 1997, 1: 199-220.

Scott D.A., *Pornografia. Jej wpływ na rodzinę, społeczeństwo, kulturę*, Gdańsk, HLI - Europa, 1995.

Szostek A., *Wokół godności, prawdy i miłości*. Lublin, Red. Wyd. KUL, 1995.

Tak - życiu, tak - prawdzie. Atak na wartości. Cz. I i II. Instytut Studiów nad Rodziną. Łomianki, Biuletyn 6 i 7.

Literatura dotycząca przemocy

Bandura A., Walters R. H., *Agresja w wieku dorastania*. Warszawa, 1968.

Bińczycka J., (pod red.) *Prawa dziecka - deklaracje i rzeczywistość*. Warszawa, Impuls, 1992.

Frączek A., (pod red.) *Studia nad uwarunkowaniami i regulacją agresji interpersonalnej*, Warszawa, Ossolineum, 1996.

Frączek A., Pufal - Struzik I., (pod red.) *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*. Kielce, wyd. Pedagogiczne ZNP, 1996.

Jundziłł I., *Dziecko - ofiara przemocy*. Warszawa, WSiP, 1933.

Kornas-Biela D., *Psychospołeczne konsekwencje swoistej formy przemocy w rodzinie*.

Pedagogika Rodziny, 1998 r., w druku.

Kornas-Biela D., „Zespół ocalenia” jako konsekwencja przemocy wobec dzieci. W: Materiały z Konferencji Naukowej nt. *Przemoc dzieci i młodzieży wobec innych jako wymiar polskiej transformacji ustrojowej*, Gdańsk, Uniwersytet Gdański, 1998 (w druku).

Kornas-Biela D., *Edukacja seksualna w szkole wezwaniem dla współczesnej rodziny*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Pod red. P. Kryczka, Lublin, KUL, 1997: 231-252.

Obuchowska I., *Przemoc w wychowaniu*. Kwartalnik Pedagogiczny, 1989, nr 4.

Pacewicz A., *O nadużyciach seksualnych wobec dzieci*. Ośrodek Rozwoju Umiejętności Wychowawczych. Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa, 1992.

Piekarska A., *Przemoc w rodzinie. Psychospołeczne uwarunkowania przemocy wobec dziecka*. Warszawa, 1991.

Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*. Warszawa, WSiP, 1998.

Raport o sytuacji dzieci i młodzieży w Polsce (5 - 20 lat). Warszawa, PFDZiM, 1983.

Selg H., *Skutki przemocy przedstawionej w środkach masowego przekazu ze szczególnym uwzględnieniem jej wpływu na dzieci i młodzież*. W: *Wychowawcze, etyczne i społeczne problemy zachowań seksualnych młodzieży*. Pod red. Z. Izdebskiego, Warszawa - Zielona Góra, TRR, 1992: 199-204.

Literatura dotycząca mass mediów

Adamski F., *Kościół a kultura masowa*. Kraków, 1987.

Bach-Olasik T., *Oddziaływanie telewizji na zachowania agresywne dzieci i młodzieży. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1993, 2: 56-59.

Braun-Gałkowska M., *Z zagadnień oddziaływania telewizji*. Roczniki Filozoficzne, 1971, 29 (4): 195-205.

- Braun-Gałkowska M., *Mechanizmy działania reklamy telewizyjnej*. Scriptores Scholarum, 1996, 4 160-166.
- Braun-Bałkowska M., *Oddziaływanie telewizyjnych obrazów przemocy na psychikę dzieci*. Warszawa, Ośrodek Szkolenia i Analiz Programowych TVP S.A., 1996.
- Bromboszcz E., *Percepcja reklamy telewizyjnej przez dzieci*. *Psychologia Wychowawcza*, 1993, 1: 60-66.
- Chrapek J., (pod red.) *Kościół a środki społecznego przekazu*. Warszawa, 1990.
- Grybielski M., *Psychologiczne aspekty oddziaływania na dzieci programów telewizyjnych*. Wykłady z psychologii w KUL, Lublin, 1989: 127-147.
- Jandy-Brudło E., *Wpływ telewizji na agresywne zachowania dzieci i młodzieży*. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1993, 5.
- Kirwił L., *Negatywne skutki oddziaływania telewizyjnych scen przemocy na dzieci*. *Nowiny Psychologiczne*, 1995, 2: 23-34.
- Klauza K., (oprac.), *Prasa, radio, telewizja, film w nauczaniu Kościoła. Antologia tekstów źródłowych*. Warszawa, Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy, 1992.
- Kowalczyk D., *Odbiór telewizji przez młodzież zatrzymaną w Izbie Dziecka*. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*. Warszawa, 1992, nr 10.
- Kubin J., *Telewizja i wychowanie*, Warszawa, 1995.
- Lepa A., *Świat propagandy*. Częstochowa, Wyd. „Niedziela”, 1994.
- Lepa A., *Środki społecznego przekazu i osobowość człowieka*. *Wiadomości Diecezjalne Łódzkie*, 1984, 1-2: 41-46.
- Rankowska J., *Zagrożenie poczucia bezpieczeństwa agresją, przemocą, okrucieństwem*. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1993, nr 10.
- Rotkiewicz H., *Pedagogiczne aspekty teorii środków masowego przekazu Marschalla McLuhana*. Wrocław, 1983.
- Siek S., *Pranie mózgu*. Warszawa 1993.
- Warchoł K., *Przemoc w środkach masowego oddziaływania i metody badań*. *Przekazy i Opinie*, 1982, 1.
- Wojtasik K., *Zarys psychologii propagandy*. Warszawa, 1973. Materiały w czasopiśmie „Zeszyty Prasoznawcze”.

Zakaz pornografii jako zagadnienie ustrojowe

(tezy wystąpienia)

I

Zagadnienie reformy ustrojowej stało się dziś, szczególnie w okresie rządu prof. Jerzego Buzka, centralnym problemem polityki państwa. Wprowadzenie określenia *reforma* nie jest najlepsze tam, gdzie powinniśmy mieć do czynienia z odbudową niepodległego państwa, z tworzeniem nowego państwa, niemniej jednak nie zmienia to faktu, że zagadnienia *ustrojowe* mają dziś znaczenie pierwszoplanowe. Trzeba więc określić, czym jest ustrój państwa.

Niektórzy skłonni są redukować go wyłącznie do określenia relacji między poszczególnymi władzami publicznymi. Podnosi się więc do rangi najwyższej technicznej w istocie problemy wykonywania władzy publicznej. Tymczasem zasadnicze problemy społeczne, wymagające rozwiązań ustrojowych, leżą gdzie indziej. Nie jest najistotniejsze czy likwidacją chuligaństwa zajmie się policja państwowa, czy samorządowa: zagadnieniem ustrojowym jest, jakimi środkami będzie dysponować **państwo** wobec agresji chuliganów. Nie jest centralnym zagadnieniem ustrojowym, komu będą podlegały poszczególne typy szkół, ale czego się będzie w nich uczyć. Nie jest *centralnym* problemem ustrojowym, w jaki sposób państwo będzie honorować wysiłek wychowawczy rodzin wielodzietnych, ale w jakim zakresie uzna wychowanie dzieci w rodzinie za świadczenie na rzecz społeczeństwa.

Wszystko to nie zmierza do kwestionowania wagi *sprawności* wykonywania funkcji państwa, wręcz przeciwnie - ustrojowe cele państwa wykonywać trzeba w sposób skuteczny, w przeciwnym wypadku z zasad ustrojowych zamieniają się w jałową ideologię. Chodzi tylko o to, że ustrój państwa to w pierwszym rzędzie określenie relacji nie między władzami publicznymi, ale między państwem a podstawowymi instytucjami społecznymi, istniejącymi niezależnie od państwa.

Dotyczy to więc na przykład takich problemów jak:

- polityka karna i np. istnienie kary głównej, bądź wiek pełnej odpowiedzialności karnej,
- powszechny bądź ochotniczy charakter służby wojskowej,
- edukacja publiczna, w tym stosunek państwa do szkolnictwa prywatnego czy kościelnego,
- zasady polityki podatkowej, szczególnie wobec rodziny,
- zakres opieki społecznej, a także m.in.,
- zakaz lub swoboda produkcji i rozpowszechniania pornografii.

Krótko mówiąc - zasadnicze rozwiązania ustrojowe to te, które wprowadzają istotne, jakościowe zmiany w życiu społecznym. Cały zakres spraw związanych

ze sprawnością realizowania zasad ustrojowych ma znaczenie bardzo ważne, choć z punktu widzenia ustroju jako takiego, wtórne.

II

Wbrew szeroko dziś przyjętemu liberalnemu ujęciu w zakazach prawnych nie można widzieć wyłącznie ograniczenia wolności indywidualnej, nie można przeciwstawiać zakazów - prawom i wolnościom. W istocie rzeczy każdy zakaz ma bowiem podwójne odniesienie, bezpośrednio wiążące się z prawami i wolnościami społeczeństwa i jednostki.

Z jednej strony zakazy wiążą się bezpośrednio z dobrem wspólnym. W każdej kulturze wartości najwyższe, „sakralne”, rozpoznać można poprzez tabu, nietykalność. Co ciekawe - zjawisko to nie dotyczy wyłącznie tradycyjnych społeczeństw religijnych i zakazu bluźnierstwa przeciwko Bogu.

Spółeczeństwa laickie, liberalne, również ustanawiają swoje tabu, również „sakralizują” swoje wartości. Klasycznym przykładem takiej sakralizacji jest słynna formuła Saint-Justa, jednego z przywódców Rewolucji Francuskiej: „*nie ma wolności dla wrogów wolności*”.

Zasada ta - wbrew pozorom - nie dotyczy, ani nie dotyczyła oczywiście konieczności przeciwdziałania przez państwo działalności wywrotowej, dążeniu do ustanowienia tyranii. Tak jak została sformułowana - miała charakter nie normy moralno-politycznej, odnoszącej się do sytuacji krańcowych, ale zwyczajnej normy prawnej wobec arbitralnie zdefiniowanych oponentów wolności, normy uzasadniającej wczoraj ograniczenie elementarnych praw Kościoła, dziś osobiwą zasadę świeckości, w wyniku której np. prezydent Republiki nie może być obecny na mszy papieskiej z okazji 1500-lecia chrztu Francji, gdyż wiązałoby to Republikę z jedną tylko religią.

Uchwalona w ubiegłym roku konstytucja w art. 13 zakazuje działalności partii politycznych propagujących totalitarne formy władzy, nienawiść rasową i narodowościową, przemoc polityczną. Zakazuje politycznej działalności o tym charakterze, choć nie zakazuje politycznej propagandy skierowanej przeciw rodzinie lub religii. Charakterystyczne pominięcie; w tym jednak miejscu dla nas najważniejsze jest stwierdzenie, że również ta socjal-liberalna konstytucja wyraźnie odwołuje się do zakazów społecznych jako gwarancji zachowania proklamowanych przez siebie praw.

Jednak zakazy prawne wiążą się nie tylko z dobrem wspólnym, ale i z prawami indywidualnymi. Oczywiście tę uznaje nawet liberalizm, formułując zasadę, iż „*granica wolności jednostki jest wolność innej jednostki*”. Nie ma prawa własności bez zakazu kradzieży. Nie ma wolności indywidualnej bez zakazu gwałtu. Nie ma praw politycznych bez zakazu ich naruszania przez władzę publiczną. Każdemu prawu indywidualnemu musi towarzyszyć zakaz jego naruszania. Oczywiście - prawa i zakazy podlegają ocenie z punktu widzenia sprawiedliwości, istnieją sprawiedliwe i niesprawiedliwe ustawy, istnieją nadużycia władzy i nadużycia wolności, niemniej jednak - kto atakuje zakazy prawne jako takie, podważa prawa ludzi, których zakazy te chronią, wydaje ich na łup najbardziej okrutnej samowoli współczesnych możliwych, cofa rozwój cywilizacji europejskiej do czasów przedpaństwowego barbarzyństwa.

III

Legalność pornografii obraża naturę ludzką, podważając szacunek dla ludzkiej płciowości, społeczne poczucie wstydu, szacunek dla małżeństwa i rodziny, ochronę wychowawczą dzieci. Pornografia wyrządza straszliwe szkody tak swoim konsumentom, jak i producentom. Jako taka stanowi - by sięgnąć po określenie Ojca Świętego - po prostu jedną ze struktur zła.

Przemysł pornograficzny gotów jest zresztą do oddziaływania na struktury demokratycznego państwa, by w coraz większym stopniu od statusu zjawiska tolerowanego przechodzić do uznanej, pełnoprawnej formy wyrazu. „Pornoswobody” mają zresztą nie tylko swych ideologów, ale i swoje artystyczne manifesty, jak film Milosa Formana o Larrym Flincie.

Tymczasem zgodnie z całym narodowym i międzynarodowym ustawodawstwem, a przede wszystkim z wynikającymi z natury ludzkiej prawami podstawowymi, ludzie mają prawo żyć pod rządami szanującymi rodzinę, małżeństwo, wychowanie. Bez tych pierwotnych w stosunku do państwa instytucji, bez wartości takich jak wierność, skromność, czułość, każde społeczeństwo skazane jest na kryzys, któremu nie zaradzą rządowe programy przeciwdziałania zjawiskom najbardziej patologicznym.

Skazywanie ludzi na życie w takich warunkach społecznych, wbrew ich naturalnym, obywatelskim i międzynarodowo uznanym prawom, jest jednym z najbardziej drastycznych przykładów niesprawiedliwości i przemocy, jakich dziś doświadcza nasz naród.

IV

Legalizacja pornografii w Polsce dokonała się na długo przed ubiegłoroczną zmianą kodeksu karnego.

Faktycznie nastąpiła ona zaraz po 1989, kiedy praktycznie bez oporów, nawet ze strony prawicy, nasze kioski zaroły się od pism i kaset propagujących rozwiązłość i bezwstyd. Mówię o braku oporu, gdyż dobrze pamiętam poczucie braku solidarności, jakiego doświadczali wówczas politycy występujący przeciw „pornotolerancji” nawet we własnym środowisku politycznym. Nawet jeśli akceptacja dla pornografii odpowiada życzeniom części społeczeństwa, w żadnym wypadku nie można stwierdzić, że ten zamach na nasze prawa dokonał się za zgodą społeczeństwa.

Badania prowadzone na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu wykazały, że większość Polaków za pornografię uznaje prezentacje aktów homoseksualnych (w tym kobiecych) czy grupowych, a przeciwieństwo tego typu prezentacje stanowią zasadniczy składnik tzw. filmów erotycznych prezentowanych przez większość stacji telewizyjnych w Polsce. Również ich publiczność (według wszelkich dostępnych badań telemetrycznych) nie ma prawa podawać się za większość społeczeństwa.

W tej faktycznej legalizacji pornografii brało również udział kierownictwo Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, parokrotnie odmawiając ukarania nadawców tego typu filmów. Sprawiedliwość wymaga, żeby dodać, że KRRiT zakazała rozprowadzania w sieciach kablowych całych programów o charakterze wyłącznie pornograficznym, a także zareagowała parokrotnie (choć w sposób bardzo daleki od konsekwencji) na emisje tego typu filmów w ciągu dnia.

Skrajnym przykładem tolerancji dla pornografii i parapornografii jest bezkarność pisma „Nie”. Pismo to w sposób prowokacyjny nadaje charakter publiczny najbardziej wulgarnemu sposobowi mówienia o sprawach płci. Trudno się zresztą temu dziwić, jeżeli swoim genitalnym poczuciem humoru epatuje całą Polską sam przywódca partii neokomunistycznej, L. Miller.

Efektom tych wszystkich zmian prawnych stały się m.in. zmiana klimatu w szkołach, wprowadzanie do nich instruktażu seksualnego (*vide*: głośna sprawa „ćwiczeń prezerwatywnych” ujawniona w telewizyjnym programie Wojciecha Cejrowskiego), zmniejszenie dezaprobaty społecznej dla zjawisk patologicznych, zmiana standardów przyzwoitości w mediach i w filmie. Wszystko to dzieje się w sytuacji, gdy postępuje w naszym kraju kryzys małżeństwa i rodziny: coraz mniej notuje urodzeń, coraz mniej małżeństw i jednocześnie coraz więcej rozwodów, przestępstw wśród młodzieży, i to co gorsza - coraz bardziej drastycznych.

Święty Wincenty ?a Paulo, wychowawca króla Francji Ludwika XIII i królowej Anglii Henrietty, żony bohaterskiego Karola I, mawiał: „*zło tolerowane się szerzy*”. On to mówił - my to widzimy.

V

Niektórzy twierdzą, że *sam* zakaz produkcji i rozpowszechniania pornografii niewiele zmieni. Mają trochę racji, ale tylko trochę. Oczywiście, że *sam* zakaz pornografii nie zmieni takich patologicznych zjawisk społecznych, jak skala rozwiązań czy rozwodów, albo osłabienie odpowiedzialności rodzicielskiej.

Ci jednak, którzy tak mówią, powinni dokonać uczciwej opcji. Albo zakwestionować prawomocność, sprawiedliwość zakazu pornografii, otwarcie broniąc rzekomego *prawa* do jej produkcji i rozpowszechniania, albo powinni upomnieć się o *inne, równoległe* działania państwa na rzecz poszanowania godności natury ludzkiej, małżeństwa, rodziny, na przykład w dziedzinie wychowania czy polityki rodzinnej.

Zakaz pornografii ma swoje znaczenie moralne, choć nie wynika z oderwanej normy moralnej. Jego celem jest ochrona konkretnych dóbr społecznych: wychowania, małżeństwa, rodziny, zdrowia społecznego. Oczywiście, że wartości te wspierać trzeba poprzez cały system działań społecznych: w dziedzinie systemu szkolnego i wychowawczego, polityki społecznej, prawa podatkowego, wymiaru sprawiedliwości. Nie niemniej jednak zakaz pornografii jest tu zagadnieniem pierwszoplanowym, bardzo wyraźnym i koniecznym. Bez tego zakazu nie jest bowiem możliwe przywrócenie ładu we wszystkich dziedzinach życia państwowego, które chronić mają rodzinę, podstawową wspólnotę, na której wspiera się nie tylko społeczeństwo, ale i państwo. Bez tego zakazu nie jest możliwe zatrzymanie procesu dekadencji naszego kraju i rzeczywista naprawa państwa i życia społecznego.

Jan Szafraniec
senator II kadencji
członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Spoleczna reakcja na przemoc i pornografię w mediach

Stowarzyszenie Ochrony Radiosłuchacza i Telewidza

Przed czterema laty z mojej inicjatywy powstało w naszym kraju Stowarzyszenie Ochrony Radiosłuchacza i Telewidza (SORT) z siedzibą w Białymstoku, będące odpowiedzią na głośno werbalizowany społecznie niepokój w związku z eskalacją przemocy, seksu i wulgaryzmów językowych w audiowizualnych środkach przekazu.

SORT jest zorganizowanym ruchem konsumenckim, zrzeszającym setki telewizorów i radiosłuchaczy, którzy spontanicznie monitorują programy telewizyjne i radiowe.

Pani Dorota Frasukiewicz, wiceprzewodnicząca SORT-u, na konferencji zorganizowanej przez KRRiT poświęconej przemocy w mediach audiowizualnych powiedziała między innymi: *„Coroczne raporty stowarzyszenia ukazują rosnącą falę niezadowolenia widzów i słuchaczy z polityki programowej nadawców. Świadczy o tym ogromna liczba listów zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Jak wynika z oceny tej korespondencji, problemem szczególnie bulwersującym odbiorców była w 1996 r. eskalacja obrazów przemocy i związana z nimi nadreprezentatywność produkcji amerykańskiej w programie”*.

Samorządy terytorialne

Niezależnie od działalności SORT-u, w interesie telewidza i radiosłuchacza wypowiadają się również inne gremia, które w zakresie swej działalności społecznej lub statutowej, mają wpisana między innymi ocenę społecznych skutków działania mediów.

W minionym roku niezwyklej aktywności w tym względzie wykazały samorządy terytorialne. Nosi ona znamiona zorganizowanej akcji. Na apel Lecha Isakiewicza, przewodniczącego sejmiku samorządowego województwa warszawskiego w sprawie przemocy opisanej i pokazywanej w środkach masowego przekazu, zareagowały samorządy w całym kraju.

Sejmik samorządowy województwa warszawskiego apelował w uchwale z dnia 21 kwietnia 1997 r. do wszystkich samorządów gminnych, nauczycieli i rodziców o rozpoczęcie wspólnej batalii o polską młodzież i polskie dzieci, o zintensyfikowanie działań w szkole i rodzinie na rzecz budowania pozytywnych wzorców.

Przyłączając się do tej akcji, w minionym roku podobne stanowiska w tej sprawie nadesłali do KRRiT przedstawiciele samorządów 16 miast.

Swoj protest przeciwko nadmiarowi przemocy, seksu i wulgaryzmów skierowali:

- a) członkowie sejmików samorządowych z Rzeszowa, Wrocławia, Bielsko-Białej, Torunia, Kielc,
- b) radni rad miejskich oraz przedstawiciele urzędów miejskich z Łodzi, Zamościa, Lublina, Tczewa, Białegostoku, Radomska, Gniezna, Jeleniej Góry, Jasienia,
- c) członkowie rady osiedla Wrocław - Kuźniki.

Stowarzyszenia i organizacje społeczne

W powyższej sprawie wypowiedziały się także inne środowiska społeczne, szczególnie wrażliwe i wyczułone na szkodliwość brutalnych obrazów i wulgarnych słów oraz treści przekazywanych przez media.

Należały do nich: Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” i Związki Sybiraków, Unia Laikatu Katolickiego z Częstochowy, Liga Kobiet Polskich z Elbląga, Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” w Krakowie-Podgórzu, Stowarzyszenie Przyjaciół Wilna, ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej i Polesia „Świtez”, Koło Środowiskowe „Mścislaw” Okręgu Warszawskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Głos zabrały środowiska odpowiedzialne za wychowanie młodego pokolenia, np. Ogólnopolskie Forum Na Rzecz Dziecka.

Inicjatywy zbiorowe

W 1996 r. do Wydziału Skarg i Wniosków KRRiT napłynęło 205 listów, w których poruszono problem obecności na wizji nadmiaru scen drastycznych, wulgarnych i erotycznych. Ilustracją aktywności autorów mogą być pisma Urszuli Winicury z Lubina podpisane przez 6020 osób czy Danuty Jarczewskiej z Oławy, która zwróciła się do KRRiT w imieniu 100 osób.

W 1997 r. do Wydziału Skarg i Wniosków napłynęło 131 pism, podpisanych przez 2625 osób, poruszających problem nadmiaru scen drastycznych, erotycznych i wulgarnych w mediach. Liczby te byłyby wielokrotnie wyższe, gdyby wliczyć nadesłaną w tym roku sprawozdawczą korespondencję w sprawie Radia Maryja i Telewizji Niepokalanów. Bowiem właśnie jako argument za przyznaniem częstotliwości i kanałów dla zakonnych mediów ich sympatycy podkreślali zalety oferty programowej tych nadawców, wolnej od nadmiaru przemocy i seksu.

Problem drastyczności i nieobyczajności w radiu i telewizji staje się jednym z najważniejszych tematów korespondencji napływającej od KRRiT. Budzi on obawy wielu środowisk i osób, w tym bardziej, że sprawy te wiążą się z manifestowaniem przez obywateli niezadowolenia ze stanu bezpieczeństwa publicznego.

Autorzy pism protestują przeciwko:

- przyzwalaniu na propagowanie w środkach przekazu pornografii, narkomanii, rozwiązłości;

- zaśmiecaniu języka polskiego wulgaryzmami, zwłaszcza w piosenkach i teledyskach oraz młodzieżowych konkursach;
- promowaniu wszelkich przejawów zła pod postacią filmów, teledysków, reklam prowadzących do zabijania wrażliwości u dzieci i młodzieży;
- promowaniu złych wzorców nawet w bajkach i kreskówkach dla dzieci;
- wypaczaniu psychiki dzieci poprzez nadawanie reklam brutalnych filmów nawet w trakcie emisji filmów dla dzieci.

W tym roku sprawozdawczym pojawił się problem kultury języka w mediach, nadmiaru wulgaryzmów, których użycie w radiu i telewizji nieusprawiedliwione jest żadnymi względami. Protest przeciwko rynsztokowemu językowi mediów wyraziło 15% piszących.

Protesty indywidualne

W pismach kierowanych do KRRiT wiele osób protestuje przeciwko obrazom zabijającym wrażliwość dzieci i młodzieży. Następną grupą listów - tj. około 25% nadesłanej korespondencji – zawierała protest przeciwko scenom nieobyczajnym, głównie filmom ze scenami erotycznymi. W porównaniu z rokiem minionym obserwuje się wyraźny wzrost ilościowy skarg tego typu. Największe emocje wzbudził, nadany po godzinie 23.00 w I programie TVP, dokumentalny film pt. „Heidi w Pornolandzie”. Przeciwko jego emisji protesty zbiorowe, podpisane przez 2050 osób złożyły: Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej, Stowarzyszenie Ochrony Radiosłuchacza i Telewidza oraz osoby prywatne.

Najwięcej, bo ponad 60% pism - i tu utrzymuje się stała tendencja wzrostowa - dotyczyło nadmiaru przemocy na wizji.

Media a wartości rodzinne

Ci wśród nas, którzy są ludźmi wierzącymi, uznają za rzecz oczywistą, że powinna istnieć więź między mediami a wartościami rodzinnymi, że te pierwsze mają za zadanie promować je i bronić. Ale czy tak naprawdę musi być? Nie możemy odpowiadać na to pytanie, jeżeli nie wiemy, o czym mówimy, czyli, jeżeli nie zdefiniujemy istoty mediów i istoty wartości rodzinnych. Niektórzy uznają, że zadaniem mediów jest po prostu zarabiać. Są i tacy, którzy uważają, że wartości rodzinne nie mają znaczenia poza tą najmniejszą wspólnotą i są bez pożytku dla społeczeństwa. Dla jednych i drugich nie ma zasadniczego związku między mediami a wartościami rodzinnymi. Jeżeli natomiast sądzimy z jednej strony, że istnieje odpowiedzialność dziennikarza wobec społeczeństwa, a z drugiej, że zadaniem rodziny jest ukształtowanie autentycznego i pełnego człowieka - który będzie również pełno wymiarowym obywatelem - to wówczas więź między mediami a wartościami rodzinnymi staje się oczywista.

Niestety często ludzie mediów preferują pierwszy wariant. Pamiętam słowa pewnego dyrektora wielkiego dziennika francuskiego, który twierdził, iż gazeta jest dla niego „*produktem do sprzedania*” i dodawał: „*dziś sprzedaję taki produkt, jutro może będę sprzedawał mydło; bez różnicy*”. Na jednej z konferencji słyszałem, jak zastępca redaktora naczelnego warszawskiej gazety, której redaktorzy afiszowali kiedyś głęboki idealizm, twierdził z rozbijającą szczerością, a może z odrażającym cynizmem, że: „*naszym zadaniem jest zarobić, ile się da*”.

W takiej sytuacji mamy do czynienia z „*dymisją*”, a nie z „*misją*” mediów. Nic więc dziwnego, że stopień aprobaty dla działalności dziennikarzy waha się w granicach 17-18% i to zarówno w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, we Francji, jak i w Polsce. Nic dziwnego również, że Jan Paweł II musiał podczas pielgrzymki do Polski w 1991 zadawać smutne pytania: „*Czy podstawowe zasady wolności nie zostały «wyrwane» z naszej gleby przez Złego, który pod różnymi ukrywa się postaciami? Czy nie zostały «wydziobane» przez rozkrzyczane ptactwo wielorakiej propagandy, publikacji, programów, które igrają z naszą ludzką słabością? I papież ostrzegł: «Nie dać się uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród przekazu i uwodzenia...»*”

Niestety, stan mediów jest nierozzerwalnie związany z tą „*cywilizacją pożądania i użycia*”. Dlatego też, aby radykalnie poprawić stan mediów, musimy zmienić współczesną pseudocywilizację. Podczas mojego ostatniego dłuższego pobytu na Harvardzie (Center for the Press, Politics and Public Policy na Kennedy School of Government) skonstatowałem z pewnym dziwieniem, że najwięksi dziennikarze amerykańscy, najsłynniejsi i najlepiej zarabiający, którzy nas odwiedzali, ubolewali jeden po drugim nad stanem mediów w Ameryce. Słynny Dan Rahter z CBS

powiedział: „wszyscy powinniśmy być zawstydzeni tym co robiliśmy, tym czegośmy nie zrobili, zawstydzeni stanem, do jakiego doprowadziliśmy nasz zawód, nasze życie zawodowe i nasze własne życie”. Jego kolega z ABC, Ted Koppel, podawał jako jeden z wielu przykładów to, iż upadkowi muru berlińskiego - temu wydarzeniu historycznemu - trzy wielkie stacje telewizyjne Ameryki nie poświęciły więcej czasu niż pobiciu łyżwiarki Nancy Kerrigan. Widział w tym „nieuniknioną konsekwencję faktu, że gospodarka rynkowa doprowadziła do panowania sił ekonomicznych nad dziennikarstwem”. Apple Jr., szef New York Timesa w Waszyngtonie, podsumował sytuację: „jesteśmy coraz bardziej w rękach ludzi, którzy nie podzielają naszych wartości i nie sądzą, że to, co robimy jest ważne”. Dla Apple'a jest jasne, że tak jak zły pieniądz wypiera dobry, tak „złe dziennikarstwo wypiera dobre”. Mamy do czynienia z tym, co Koppel czy Rahther nazywają „infotainment” lub „showbizzification”, czyli mieszaniną wiadomości z rozrywki. Jak wiemy, sytuacja nie jest lepsza w Europie Zachodniej czy w Polsce.

Należy przy tym zauważyć, że rola pieniądza jest wieloraka. Z jednej strony właściciele pism czy telewizji myślą przede wszystkim o zysku i o zarobkach. Z drugiej strony jednak ich cel jest szerszy. Propagują cywilizację, dzięki której istnieją i prosperują, cywilizację, czy też pseudocywilizację materializmu praktycznego, konsumpcjonizmu i hedonizmu, faworyzowaną przez wielkie korporacje międzynarodowe. Musimy nazywać rzeczy po imieniu: gazety propagujące sensacje i pornografię, telewizje polujące na gwałt i przemoc istnieją nie tylko z chęci zysku, lecz także ze świadomej woli deprawowania społeczeństwa, aby stało się ono przedmiotem cywilizacji konsumpcji, a nie podmiotem własnej egzystencji. W tym szaleństwie jest metoda. Wielkie siły biznesu międzynarodowego nie potrzebują obywateli światłych, świadomych swoich praw i dążących do dawania sensu swojemu życiu. Wolą mieć do czynienia z ogłupionymi konsumentami, żyjącymi od jednej pseudoprzyjemności do kolejnej.

Amoralne media w amoralnym społeczeństwie

Polityka, powiada Havel, jest „moralnością w działaniu”. *W praktyce daleko nam do tego. Aby tak się stało, musimy budować inne społeczeństwo. Amoralne media są logiczną konsekwencją amoralności systemu. Neoliberalny kapitalizm, który Ojciec Święty surowo potępia, buduje jednocześnie cywilizację konsumpcjonizmu, cywilizację deprawacji moralnej i jest w tym konsekwentny. Podczas Kongresu Rodziny w 1994 roku w Warszawie, belgijski prof. Callens mówił o tym dobitnie: „materializm praktyczny rozprasza dobra duchowe, rodząc jednocześnie w samym sercu dobrobytu głębokie frustracje i wznosząc przeszkody na drodze porozumienia, skoro wspólnotę można odczuwać tylko tam, gdzie istnieje coś wspólnego. W dodatku skoro najważniejsze jest użycie, trzeba było pozbyć się norm moralnych, relatywizując wartości miłości, sprawiedliwości, dobra i zła”.*

A jak miało być? Praca w mediach jest zobowiązująca, zwłaszcza dla człowieka wierzącego. Na początku było Słowo! Odpowiedzialność za słowo. Czy może być dla chrześcijanina coś ważniejszego? Bycie dziennikarzem jest misją, posłannictwem. Naszym zadaniem jest służyć tym, co nas słuchają, oglądają, czytają. Jan

Paweł II powiedział w czerwcu 1991 r. w Olsztynie, że „*środki przekazu winny podejmować obronę wolności, ale także poszanowania godności osoby, winny popierać autentyczną kulturę... winny być przepojone Ewangelią*”. Człowiek w mediach jest „mediatorem” między wydarzeniem a odbiorcą, między (jeżeli jest korespondentem zagranicznym) ludźmi kraju, skąd pisze a tymi, którzy go czytają. Pozwala lepiej się poznać, lepiej się rozumieć, zbliża istoty ludzkie, buduje między nimi szacunek, a może i miłość.

Dziennikarz jest również nośnikiem demokracji. Jego służba polega na tym, aby zrozumieć co, się stało, dlaczego to się stało, jakie są racje historyczne, polityczne, gospodarcze, socjalne, kulturowe tego zdarzenia i przekazać to swoim odbiorcom wraz z uczciwym przedstawieniem tego, co różne siły chcą zrobić z danym problemem. Dziennikarz nie poucza, ale służy, pomaga czytelnikowi, telewidzowi, słuchaczowi wyrobić sobie własny pogląd i stać się pełnoprawnym obywatelem. Dlatego też brak autentycznych mediów stanowi zagrożenie dla demokracji tam, gdzie ona istnieje i nie pozwala jej zaistnieć tam, gdzie jej jeszcze nie ma. Misja czy dymisja? Propagowanie złego dziennikarstwa, dziennikarstwa gwałtu, przemocy, seksu, nie tylko deprawuje społeczeństwo, ale jest atakiem na demokrację.

Walcząc o szacunek dla wartości rodzinnych w mediach, walczymy nie tylko przeciwko zagrożeniom moralnym, ale walczymy zarówno o uratowanie demokracji, jak i budowę „cywilizacji miłości”. Rodzina jest bowiem, jak twierdzi Jan Paweł II w *Liście do rodzin*, „centrum i sercem cywilizacji miłości” i dodał: „naród prawdziwie suwerenny i duchowo mocny jest zawsze złożony z mocnych rodzin”. To zapowiada walkę długofalową, która będzie ciężka i zasadnicza.

Trzeci wymiar wolności

Czy to oznacza, że niewiele możemy już teraz dokonać? Wręcz przeciwnie - dużo zależy od dziennikarzy i od społeczeństwa. Dziennikarz, *jako człowiek*, musi wiedzieć, jaki sens chce nadawać własnemu życiu, czy w ogóle pragnie, aby miało znaczenie. Jeżeli tak, to będzie służył odbiorcy z przekonaniem, iż czytelnik, słuchacz, telewidz, są zawsze ważniejsi od niego. Zrozumie wówczas, że jego zawód musi być nie tylko wolny, ale i odpowiedzialny, że nie chodzi tu o miłe zajęcie „na luzie”. Chcąc służyć, dziennikarz zrozumie szybko, że musi się solidnie przygotowywać do każdego tematu, gdyż inaczej nie będzie w stanie przekazywać sensownych relacji. Odwrotnie, dziennikarz nieprzygotowany próbuje nadrabiać to agresywnością, inwektywami, atakami osobistymi i pseudosensacjami. Jak widzimy, istnieje związek między dziennikarstwem moralnym a dziennikarstwem profesjonalnym. Można wręcz powiedzieć, iż *dziennikarstwo moralne jest profesjonalne i dziennikarstwo profesjonalne jest moralne*.

Wiele zależy również od społeczeństwa, którego głos musi być słyszalny. On, musi dać jasno do zrozumienia czy pragnie mieć do czynienia z mediami, które szanują człowieka i szanują obywatela, czy też jest mu to obojętne. Ostatecznie, nikt nie jest zmuszony do kupowania pisma *Nie*, każdy robi to we własnym imieniu. Człowiek wierzący powinien jednak pamiętać o swojej odpowiedzialności.

W tej walce możemy już teraz odnotować pierwsze zwycięstwa. Mam zaszczyt bycia od dwóch lat wiceprezesem światowej organizacji mediów, *The International Communications Forum*. Organizacja ta ma zaledwie 5 lat. Liczy już sobie jednak 1600 ludzi mediów w 63 krajach świata. Co mamy wspólnego? Właśnie tę wolę, aby media w których pracujemy były, odpowiedzialne, godne, służebne i szanowały wartości rodzinne. Przy tym jest rzeczą zastanawiającą, że większość członków to ludzie wszelkich możliwych religii świata, protestanci, katolicy, żydzi, hinduiści, muzułmanie, buddyści, a wszyscy pragniemy budować świat, gdzie wartości moralne i duchowe będą szanowane. Ekumenizm w działaniu!

Mamy zresztą pierwsze praktyczne sukcesy, nie tylko w postaci różnych konferencji, organizowanych w każdym zakątku świata. W Stanach właściciele 11 lokalnych, ale ważnych stacji telewizyjnych, jak Seattle, Albuquerque, Miami, zgodzili się, aby w sześć-miesięcznym „okresie próbnym” respektować wartości rodzinne. Zapowiadali uczciwie, iż jeżeli w tym okresie wskaźniki oglądalności spadną znacznie, powrócą do dawnych programów. Po 6 miesiącach jednak stwierdzili, iż oglądalność nie tylko nie spadła, ale nawet wzrosła! To samo działo się rok temu w Anglii z gazetami Northhamptonshire. Po przejściu z sensacyjności do polityki szacunku dla wartości rodzinnych nakłady wzrosły. To pokazuje przy okazji, że często argumentacja właścicieli mediów („musimy pokazywać seks i przemoc, bo to jest to, czego ludzie chcą i co kupują”) jest bardzo wątpliwa. Często wcale nie jest to zgodne z pragnieniami publiczności.

Każda i każdy z nas powinien mieć świadomość, że wiele od niego zależy. Zanim zacznę zmieniać świat, zacznę zmieniać samego siebie! W XX wieku udało się nam zbudować wolność polityczną - demokrację, i wolność gospodarczą - wolny rynek z solidarnością. Brakuje nam trzeciego wymiaru wolności - wolności moralnej. Budować ją jest naszym zadaniem w XXI wieku. Niech będzie on wiekiem wolności moralnej i, jak mówi Jan Paweł II, „cywilizacji miłości”. Chcę wierzyć, że w tym dziele jest też ważne miejsce dla nowych mediów.

Pornografia w nowym kodeksie karnym

W dwóch ostatnich kodeksach karnych przestępstwo pornografii ujęte było dość podobnie. Kodeks karny z 1932 r. w rozdziale XXXII pt. „Nierząd” w dwunastu artykułach wyodrębnił wszelkie przestępstwa odnoszące się do sfery seksualnej człowieka w kontekście obyczajności i moralności. Znalazły się tu m.in.: przestępstwo zgwałcenia, nierządu z nieletnim, sutenerstwa, kazirodztwa, pornografii i inne. Art. 214 przewidywał karę od 2 tygodni do 2 lat aresztu za rozpowszechnianie, a także, w celu rozpowszechniania, sporządzanie, przechowywanie lub przewożenie materiału przedmiotu mającego charakter pornograficzny.

W kodeksie karnym z 1969 r. przestępstwo pornografii znalazło się w art. 173 (rozdz. XXIII), którego dyspozycja nie odbiega w zasadzie od dyspozycji analogicznego przepisu art. 214 kk z 1932 r. z tym, że obniżono w nim dolną granicę sankcji. „Socjalistyczny” kodeks z 1969 r. odstąpił jednak od wspólnego rodzajowego przedmiotu ochrony moralności i obyczajności seksualnej, ujętej przedtem w rozdziale pt. „Nierząd”. Część tych przestępstw kodeks ten zamieścił w rozdziale XXIII zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko obyczajności”, a część przeniósł do rozdziału XXII pt. „Przestępstwa przeciwko wolności”. W ten sposób rozerwano jednolity dotąd przedmiot ochrony dobra prawnego tj. moralności i obyczajności seksualnej. Po latach okaże się, że krok ten miał poważne konsekwencje w płaszczyźnie rozstrzygnięć teoretycznych – będzie poniekąd służył za precedens.

Nowy kodeks karny (n.k.k), a więc ustawa z dnia 6.06.1997 r. w rozdziale XXV podobnie jak kodeks z 1932 r. ponownie zgrupował wszystkie przestępstwa dotyczące seksualnej sfery ludzkich zachowań z tym, że odstąpił od obiektywnie rozumianego rodzajowego przedmiotu ochrony tej sfery tak, jak czynił ten kodeks w rozdziale „Nierząd”. W nowym kodeksie dla racji ideologicznych w mechaniczny sposób połączono ochronę obyczajności z ochroną wolności. Od razu zaznaczyć należy, że generalnie przy reformowaniu socjalistycznego prawa karnego zmiana podstawowa nastąpiła przede wszystkim w zdefiniowaniu celów tego prawa. Zgodnie z niektórymi hasłami polityczno-społecznej doktryny liberalizmu, zanegowano przydatność wielu tradycyjnych systemów wartości dla nowego kodeksu w takim stopniu w jakim nie odważyła się nawet czynić tego doktryna socjalistyczna. Odstąpiono od obowiązującego w teorii socjalistycznej preferowania interesu ogólnospołecznego (nazywanego wtedy socjalistycznym), wysuwając na plan pierwszy obronę praw jednostki.

Fascynacja doktryną liberalizmu etycznego sprawiła, iż już na etapie założeń aksjologicznych odstąpiono od zachowania równowagi między wartościami jednostkowymi, a dobrem ogólnospołecznym. Nie chodzi mi więc o zarzut dotyczący tzw. liberalizacji nowego kodeksu rozumiany jako nieusprawiedliwione obniżanie kar

przewidywanych w n.k.k., ale o coś znacznie więcej, o wynikające z błędnych założeń aksjologicznych naruszenie prawidłowej relacji między dobrem ogólnym, a dobrem jednostkowym. System socjalistyczny skreślał jednostkę, ten ją absolutyzuje, aż do uznania ją miarą wszechrzeczy. Aksjologia zaś związana jest ze światopoglądem, który zreformować najtrudniej. Prof. H. Świda-Ziemba z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW bardzo ostrożnie, ale stwierdza jednak, że „...znając światopogląd jednostki, możemy nie tylko snuć pewne przypuszczenia co do tego, jak może przebiegać jej wartościowanie świata, ale i odwrotnie, znając pewne aspekty jej aksjologii, możemy snuć domniemania na temat światopoglądu, na którym owa aksjologia jest ufundowana.¹⁾ Z tego więc być może wyraża się płytkość dokonanej w 1997 r. reformy. Zdziałał, bowiem, jedynie, znany socjologom, motywowany politycznie, efekt wahadła. Reformatorzy byli już w 1993 r. przekonani, że teraz odwoływanie się „do takich pozaprawnych systemów normatywnych jak system moralny, obyczajowy czy kulturowy byłoby dziś jawnym anachronizmem, powodującym niebezpieczeństwo totalitaryzmu prawnego.(...) prawo karne i jego instrumentarium były zawsze narzędziami określonej polityki społecznej. (...) Polska wkracza w fazę demokracji...ta faza realizować się będzie raczej w formie praktyki liberalizmu i inspirować taką też doktrynę polityczno-społeczną.”²⁾ Stąd też, to co dawniej miało priorytet, w nowym kodeksie stało się kopciuszkciem. A to, co było ledwie dostrzegalne zyskało pierwszeństwo.

Owa, ideologicznie zantagonizowana, a radykalnie odwrócona, relacja między prawami jednostki a dobrami ogólnospołecznymi ustalająca w nowym kodeksie priorytet dla tych pierwszych z natury rzeczy – nie jest i nie mogła być przyzwoleniem na totalny skrajny liberalizm. Zaprzeczałoby to bowiem racjom istnienia norm karnych w ogóle. Nie mogąc zatem swych założeń filozoficznych zrealizować w najszerszych ramach, doktryna liberalna, nie rezygnując ze swych założeń – z konieczności realizuje je w zakresie węższym. W takim, w jakim uda się jej przekonać opinię publiczną, że wzgląd na dobro publiczne, (w tym dobro rodziny, godność osoby ludzkiej itp.) częstokroć łamie lub narusza prawa jednostek. W związku z czym – twierdzą – w pełni usprawiedliwione jest pominięcie tego dobra przy ustalaniu wielu nadrzędnych celów jakie współczesne państwo „liberalne” stawia przed prawem karnym.

Należy jednak zwrócić uwagę, że prawidłowo rozumiane prawa jednostek, jako oparte na powszechnie dziś obowiązujących Prawach Człowieka pozostają w opozycji nie do wartości ogólnospołecznych i ogólnoludzkich, jak zdają się sugerować niektórzy współtwórcy n.k.k. – lecz przeciwnie, pozostają w opozycji raczej do ich negacji, do despotyzmu i tyranii, ale też do skrajnego indywidualizmu naruszającego dobro wspólne. Już pierwsze zdanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka odwołuje się do przyrodzonej godności wszystkich członków „rodziny ludzkiej”, zaś art. 29 ust.1 stwierdza, że „każda jednostka ma obowiązki wobec wspólnoty, bo tylko w niej możliwy jest swobodny i pełny rozwój jej osobowości.”

Tymczasem, wbrew tym regułom, ów znaczący priorytet dla praw jednostki znalazł w n.k.k., w oparciu o zasady liberalizmu etycznego, swój spektakularny przejaw w traktowaniu przez ustawodawcę zachowań dotyczących sfery seksualnej. Wolność seksualna, samostanowienie seksualne, dopuszczalność pornografii tzw. miękkiej, (wbrew obyczajom i dobru ogólnospołecznemu) – to główne postulaty

i hasła twórców, a w konsekwencji myśl przewodnia tej części nowego kodeksu. Współtwórca tego segmentu kodeksu sformułował to następująco: „...oznacza to konieczność przejścia przy określaniu przedmiotu ochrony rodzajowej przestępstw seksualnych z pozycji moralistyczno-ogólnospołecznych na pozycje indywidualistyczne. Moralność czy tzw. obyczajowość płciowa ustąpić więc musi miejsca bardziej zindywidualizowanemu dobru jakim jest integralność i wolność jednostki przejawiająca się w formie samostanowienia seksualnego...”³⁾

Warto zwrócić uwagę, że odstąpiono nawet od tradycyjnej, utrwalonej w kulturze europejskiej, a w ślad za nią w instytucjach prawa karnego (nie tylko polskiego) stosowanej terminologii w odniesieniu do tych przestępstw: „czyn nierządny” (nierząd) i „czyn lubieżny”. Jak wspomniano w uzasadnieniu rządowego projektu n.k.k. dokonano tego: „kierując się postulatami doktryny, kodeks (...) posługuje się wyrażeniami w mniejszym stopniu ocennymi i pozbawionymi z góry negatywnego zabarwienia”, wprowadzając zamiast pojęcia czyn nierządny i lubieżny – nowe terminy: „obcowanie płciowe” i „inne czynności seksualne”⁴⁾. Zabieg powyższy polega na wybranym wyczyszczaniu języka polskiego z jego naturalnej jędrności i plastyczności. Nagła troska o językową neutralność, zwłaszcza w kontekście innych decyzji z tego rozdziału, musi budzić podejrzenia o uwikłania motywowane ideologiczne. Przecież gdyby ustawodawcy chodziło wyłącznie o wyeliminowanie z kodeksu wyrażen ocennych musiałyby konsekwentnie zastąpić wiele takich terminów wyrażeniami, które wydaje się, iż mogły by być bardziej neutralne. Przykładowo jedynie wspomnę, iż ustawodawca w art. 247 n.k.k. używa czasownika „znęcać się” („kto znęca się ...”) – a kierując się ową troską o neutralność językową powinien wówczas ów czasownik o jawnie negatywnym zabarwieniu zastąpić bardziej neutralnym czasownikiem „zadawać”. Wówczas przepis ten brzmiałby: „kto zadaje cierpienia fizyczne lub dokonuje innych czynności sprawiających cierpienie...”. Podobnie w art. 226 n.k.k. używa się czasownika „znieważać” („kto znieważa organ RP...”), który należałoby w tej sytuacji zamienić np. na czasownik „demonstrować” („kto wobec organu RP demonstruje brak poszanowania...”). Nawet tak zdawałoby się odideologizowany, tak oczywisty dla prawa karnego czasownik jak „zabijać”, z przyczyn, o których tu mowa, jest w prawie karnym użyty raz w zwykłej wersji: „kto zabija ...” (art. 148 kk), innym razem np. w ustawie o planowaniu rodziny... – już „neutralnie”, bez owej dramatycznej konotacji, łagodnie: „kto powoduje śmierć...”.

Wedle tradycji europejskiej przedmiotem ochrony prawnej przy przestępstwach seksualnych jest dobro ogólnospołeczne wyrażone w postaci moralności, moralności seksualnej, moralności publicznej, obyczajności, itp. Taki stan rzeczy miał miejsce cały czas. Już w obowiązującym na ziemiach polskich prawie państw zaborczych, a więc w kodeksie karnym Tagancewa, „Józefinie” oraz w kodeksie pruskim, aż po kodeksy całkiem współczesne, np. kk szwajcarski, austriacki, litewski, dotychczasowy polski, itd. prawo karne chroniło i chroni dobro ogólnospołeczne tj. moralność i obyczajność. Tymczasem n.k.k. świadomie odstępuje od ochrony tych dóbr, a w to miejsce przedmiotem ochrony ustanawia de facto wolność seksualną⁵⁾, a we wcześniejszej wersji kodeksu „samostanowienie seksualne”.

Art. 202 n.k.k. dokonuje częściowej legalizacji rozpowszechniania pornografii. Rozpowszechnianie jest bowiem generalnie dozwolone z wyjątkiem sytuacji gdy dotyczy pornografii z udziałem dziecka do lat 15, przemocy lub zwierzęcia oraz

prezentowanej dziecku do lat 15, zaś osobie starszej o ile zgłosi ona, iż sobie tego nie życzy. Rozwiązanie to zakłada oderwanie seksualności od osoby ludzkiej. Seksualność obdarza przymiotem autonomiczności, co z pewnością jest poglądem skrajnym i na co może przystać tylko zagorzały liberał etyczny. Musi to generować konflikty także z racji dwoistego rozumienia wolności (wolność –do i –od). Przesłstwo zaś związane z pornografią, n.k.k. ujmuje jako przestępstwo przeciwko wolności seksualnej. Zrównano przy okazji wolność seksualną 15 i 50-latka. O penalizacji nie decyduje treść pornografii, lecz jedynie sposób jej prezentacji. Wolności do oglądania ma towarzyszyć dialektyczna rzekomo wolność od takiej konfrontacji. Czyli granicą wolności do oglądania jest wolność do nieoglądania. Teza ta jest więc jakby prawniczą wersją znanej i głośnej formuły niektórych ultraliberałów: „granicą twojej wolności jest moja wolność”. Ale hasło to jest zdaniem pustym. Granica, jak wiadomo, rozdziela co najmniej dwie strefy. Czy rzeczywiście hasło to informuje, dokąd sięga czyjaś wolność? Albo podobne hasła: granicą mojej własności jest twoja własność, mojej agresji – twoja agresja. Któż dostrzeże w tych zdaniach cokolwiek ponad szum informacyjny?! Informują one jedynie o starciu dwóch jednakowych racji: wolności, własności, agresji, itd. Nie ukazują jednak kresu, czyli granicy, do której może sięgać czyjaś wolność, własność, itd.

Częstym argumentem reprezentantów liberalizmu etycznego, przemawiającym ich zdaniem na rzecz legalności rozpowszechniania pornografii, jest pogląd, głoszący priorytet wolności osobistej, a w nim prawo do konsumpcji pornografii, rozumianej jako sprawa wyłącznie prywatna. Gwarantem zaś tej wolności ma być neutralność moralna państwa. Można się z tym zgodzić częściowo. Pornografia bowiem dopóki jest sprawą prywatną i dotyczy konsumpcji – prawa nie interesuje. Prawo nie może bowiem zastępować moralności. Każdy więc, kto żywi upodobanie do sporządzania sobie lub kolekcjonowania czy oglądania przez siebie choćby najbardziej odrażających obscenów, czyni to legalnie. „Krucjaty” zatem przeciwko pornografii nie będzie, ponieważ prawo zainteresowane jest pornografią wyłącznie w kontekście rozpowszechniania, bowiem ono nasila i wyostrza jej szkodliwość społeczną w stopniu usprawiedliwiającym reakcję prawnokarną.

Rozpowszechnianie to czynienie czegoś dostępnym publicznie. Ma ono wkroczyć w sferę, w której przedtem go nie było – np. w sferę prywatności. Ma ją otwierać dla obiektów, które chce się upowszechnić, przez co upodabnia się do reklamy. Nieważne, czy obiekty te w kulturze danej społeczności kojarzone są wyłącznie ze sferą prywatności, czy nie. Rozpowszechnianiu chodzi o czynienie publicznym tego, co dotąd było zakryte. Rodzi się w tej sytuacji pytanie o prawo wkraczania w naszą prywatność. Przemysł pornograficzny, nie czekając na wynik takiej debaty, wkracza brutalnie w sferę zastrzeżoną dotąd dla prywatności, upublicznia ją. Zarzut przeto, iż kryminalizacja rozpowszechniania pornografii oznacza, iż państwo wkracza w sferę prywatną jednostki jest nieporozumieniem, wynikającym z postawienia znaku równości między konsumpcją i upowszechnianiem. Państwa nie może nie interesować to, co jest społecznie szkodliwe, a co przez rozpowszechnienie staje się publiczne.

Cóż z tego, gdy od chwili wejścia w życie art.202 § 1 n.k.k., państwo tego prawa zostaje w dużym stopniu pozbawione. Przepis ten legalizuje bowiem etap prezentacji pornografii – tj. pierwszy etap jej rozpowszechniania, skazując w ten sposób

nawet przypadkowego przechodnia czy telewidza na jej konsumpcję. Bezprawna, staje się dopiero bowiem kontynuacja, mimo żądania zaprzestania. Wolnościowa koncepcja rozwiązania kodeksowego zakłada handlowe podejście wg zasady: „spróbuj i sam zdecyduj”. Przepis ten narusza więc równowagę między sferą publiczną a prywatną. Rozwiązaniem przeto, ustanawiającym ponownie tę równowagę, będzie można uzyskać tylko przez przywrócenie wyrugowanego z n.k.k. przedmiotu ochrony prawnej w postaci moralności publicznej oraz powrót do tradycyjnej koncepcji uznania za bezprawie i przestępstwo – rozpowszechnianie każdej pornografii. Bez tego nie będzie możliwości ochrony młodzieży (a także dorosłych, którzy sobie tego nie życzą) przed konsumpcją pornografii. Nie da się też jej usunąć z Internetu, bowiem jakkolwiek próbę ograniczenia spotka natychmiast zarzut stosowania cenzury.

Przeciwnicy tego rozwiązania powołują się m.in. na brak „akceptowalnej definicji ustawowej” tego czym jest pornografia, przez co dotychczasowe tradycyjne rozwiązanie „nie nadaje się do stosowania w praktyce”. Istotnie, prawnokarnej definicji pornografii nie ma. W doktrynie natomiast przeważa tzw. subiektywna teoria, która kładzie nacisk na to, że o pornograficznym charakterze decyduje cel: „obliczony na wywołanie podniecenia seksualnego”. Krytyka podnosi jednak nieprecyzyjność tej definicji bowiem różny jest stopień wrażliwości seksualnej ludzi, a nadto iż ów cel nie jest wymieniony w przepisie kk, a zatem trudno czynić z niego przesłankę odpowiedzialności. Oczywiście jednak szkodliwość niektórych szczególnie drastycznych form pornografii nie przeszkadza, jak się wydaje (na razie przynajmniej) – nawet malkontentom akcentującym niedookreśloność pornografii – zachować jej karalność za rozpowszechnianie. Ten jednak wymiar karalności ograniczono do tzw. pornografii twardej. Tym samym w n.k.k. dokonano zabiegu prawniczo wysoce wątpliwego polegającego na ustawowym podziale na pornografię i pornografię twardą. Zabiegu wątpliwego albowiem pornografię twardą zdefiniowano wedle zasady *ignotum per ignotum*. Zgodnie bowiem z art.203 § 3 n.k.k. pornografia twarda to... pornografia tyle, że z udziałem dziecka poniżej lat 15 lub przemocy albo zwierzęcia (dziecko w tym kontekście pojawiło się dopiero w ostatniej wersji projektu n.k.k.). Czy definicja ta wyjaśnia jednak cokolwiek skoro sama pornografia ma być rzekomo niemożliwa do określenia? Dla mnie pornografia odnosi się do materii oczywistej. Ale jeśli ktoś chciałby koniecznie ustalać jej definicję – proponuję, aby przyjąć, iż: *pornografią jest każda działalność polegająca na prezentowaniu – albo odnosząca się do – własnej lub cudzej seksualności w jej wymiarze wyłącznie techniczno-biologicznym, która zarazem nie służy wyższym celom akceptowanym społecznie*. Tak sformułowana pornografia zdejmuje z organów ścigania pogoń za ustaleniem stopnia wrażliwości seksualnej. Eliminuje wreszcie z postępowań sądowych i przygotowawczych biegłych seksuologów. Przenosi wszelkie kwestie dotyczące przedmiotu tej sprawy z płaszczyzny seksuologii w sferę kultury.

Uważam, iż za natychmiastową nowelizacją n.k.k. dodatkowo przemawiają także przeoczenia powstałe w procesie legislacyjnym, które bez naprawy tkwią w kodeksie niczym niezrozumiały paradoks. Chodzi o porównanie sankcji przewidzianej w art. 200 § 2 i art. 200 § 3 n.k.k. Oto za utrwalanie – bez zamiaru rozpowszechniania – treści pornograficznych z udziałem małoletniego do lat 15, przewidziano karę do 10 lat pozbawienia wolności, a za czyn o większym ładunku społecznej szkodliwości,

polegający na produkcji w celu rozpowszechniania materiału pornograficznego z udziałem małoletniego do lat 15 – karę jedynie do 5 lat. Istnieje również pilna potrzeba objęcia ochroną prawnokarną małoletnich przed gorszącym, lubieżnym zachowaniem sprawców, podobnie jak to miało miejsce pod rządem kk z 1932 r. i kk z 1969 r. oraz powrót do uznania za zbrodnie (a nie występki) zgwałcenia dokonanego ze szczególnym okrucieństwem.

Reasumując, jestem zdania, że przywrócenie zakazu rozpowszechniania pornografii będzie możliwe jedynie wówczas, gdy uda się przywrócić w nowym kodeksie karnym zachwiany porządek prawny, a więc objąć rodzajowym przedmiotem ochrony dobro ogólnospołeczne a nie indywidualną wolność seksualną. Zmianie musiałby wówczas ulec tytuł rozdziału XXV. Tytuł ten mógłby brzmieć tak jak w kk z 1932 r. tj. „Nierząd”, albo w nowej wersji np. „Przestępstwa przeciwko moralności i obyczajności seksualnej”.

Za takim zaś rozwiązaniem przemawiają ważne reguły ujęte w przepisach:

Art.30 Konstytucji RP nakładający na władzę obowiązek poszanowania i ochrony godności człowieka;

Art.18 i Art.71 konstytucji zgodnie z którymi rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką RP, a państwo w swej polityce uwzględnia dobro rodziny;

Art.48 i Art.53 pkt.3 konstytucji, który potwierdza prawa rodziców do wychowania dzieci i zapewnienia im nauczania moralnego i religijnego zgodnie z własnymi przekonaniem;

Art.72 konstytucji zgodnie z którym RP zapewnia ochronę praw dziecka, a każdy może żądać od władzy ochrony dziecka przed demoralizacją;

Art.82 konstytucji na podstawie którego obowiązkiem obywatela jest troska o wspólne dobro.

Ratyfikowane przez Polskę przepisy prawa międzynarodowego, w tym między innymi Konwencji Praw Dziecka z 20.11.1989 r., Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10.12.1948 r. i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950r., a także nie uchylona formalnie Konwencja w sprawie zwalczania pornografii z roku 1923.

Przypisy:

¹⁾ Hanna Świda-Ziemia : „Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych”, Warszawa 1995; s.35

²⁾ Marian Filar : „O niektórych ogólnych zasadach odpowiedzialności karnej w projekcie k.k.” (w:) „Problemy reformy prawa karnego”, Lublin 1993; s.17

³⁾ Marian Filar : „Problemy reformy prawa karnego w Polsce w zakresie przestępczości seksualnej” (w:) „Palestra” nr 7-8/95; s.22

⁴⁾ „Uzasadnienie rządowego projektu nowego k.k.” (w:) „Nowe kodeksy karne z 1997r. z uzasadnieniami”, Warszawa 1997; s.196

⁵⁾ Rozdział XXV wg początkowych zamysłów nosić miał tytuł „Przestępstwa przeciwko samostanowieniu seksualnemu”. Treść rozdziału uległa niewielkim zmianom, sam tytuł zaś brzmi obecnie „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności” – co, jak sądzę, ma być częściowym ukłonem wobec dotychczasowych tradycyjnych rozwiązań.

Tomasz Wetnicki

poseł

członek sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu

Delegalizacja pornografii. Przeciwstawienie się przemocy w mediach

Wstęp

Doświadczamy obecnie epatowania naszego społeczeństwa pornografią i przemocą. Wykorzystywane są do tego różne środki przekazu, także te nowe, wcześniej nieznanne lub nieposiadające tak dużego, jak dziś, zasięgu i wpływu na odbiorców. Wystarczy wspomnieć o grach komputerowych, o filmowych kasetach wideo, o potężnych kampaniach reklamowych. Proceder ten ma podłoże kulturowe i ekonomiczne. Są to elementy ściśle ze sobą powiązane.

Cywilizacyjne cofanie się do pogaństwa i barbarzyństwa jest wspierane działaniami, które mają na celu zacieranie jasności znaczenia dobra i zła, kreowanie relatywizmu moralnego, wykorzenianie z tradycji, zastępowanie wolności samowolą i odpowiedzialnego wyboru nieskrępowaną chęcią użycia. Powszechnie dostępna informacja spłaszczana jest do szumu i bełkotu. Odwoływanie się do instynktu dominuje nad potrzebą poszukiwania prawdy i przeciwstawienia się kłamstwu.

Podobna wizja człowieka i świata jest prymitywna, wręcz prostacka, ale środki zaangażowane w uczynienie jej atrakcyjną i pociągającą są tak wielkie, że przynoszą efekty, wzmacniają destrukcję. Są to inwestycje dające ogromne zyski. Człowiek ograniczający egzystencję do konsumpcji jest nadzwyczaj podatny na manipulacje marketingowe. Jest bezkrytyczny i zachłanny. Człowiek sprowadzający szczęście do posiadania i użycia kupi wszystko, wyda, a jeśli nie ma - zdobędzie, każde pieniądze, aby osiągnąć zaspokojenie.

Pornografia i przemoc spełniają w tym istotną rolę. Odbierają człowiekowi godność i poczucie bezpieczeństwa. Stymulują agresję. Same na siebie napędzają popyt, są źródłem łatwych i nieustannie rosnących dochodów. Pornografia i przemoc są specyficznym nałogiem. Uzależniają. Obnażają człowieka psychicznie. Znieczulają sumienia. Często prowadzą do dramatów. W przypadku dzieci i młodzieży skutki te są przerażające.

Ideologiczna oraz finansowa ofensywa rynkowa pornografii i przemocy ma implikacje prawne. To, co jeszcze niedawno było napiętnowane jako przestępstwo, jest bagatelizowane przez wymiar sprawiedliwości, a ostatecznie legalizowane przez ustawodawcę. Dokonuje się swoisty awans społeczny pornografii i przemocy. Stają się niemalże wzorem. Symbolem nowoczesności. Oponenti są wyśmiewani i traktowani jako zacofani fundamentaliści. Ten absurd i fałszowanie rzeczywistości są niestety siłą niszcząca wolę oporu.

Pornografia i przemoc w mediach są współnikami w popełnianiu przestępstw.

Pornografii i przemocy należy się zdecydowanie przeciwstawić. Obejmuje to sferę wychowania i edukacji oraz stanowienia i stosowania prawa.

Pornografia formą prostytucji

Pornografia zwykle jest formą prostytucji, a z pewnością jest nierządem. To skojarzenie ma mocne podstawy logiczne.

Oddawanie się prostytucji polega na uprawianiu stosunków płciowych dla zarobku, na „sprzedawaniu własnego ciała” dla zaspokojenia potrzeb seksualnych kupującego. Płaci on i decyduje o rodzaju zaangażowania fizycznego, o stopniu dewiacji, o tym co i jak go satysfakcjonuje. Prostytucja nie jest przestępstwem. Jest nim natomiast czerpania korzyści majątkowych z cudzego nierządu lub z ułatwiania go innej osobie. Mówimy wtedy o sutenerstwie i stręczycielstwie.

Pornografia to pisma, druki, widowiska, filmy, zdjęcia, obrazy, rysunki oraz inne przedmioty o treści nieprzyzwoitej, obscenicznej obliczone na to, aby wywołać u odbiorców podniecenie erotyczne. Taka definicja ma sporą literaturę.

W języku francuskim pornografią określono też opis życia prostytutek. Źródłostów grecki przypomina, że *porne* to kobieta sprzedajna, nierządnica.

Ten, kto za przedstawienie go w wizerunku pornograficznym - szczególnie za utrwalenie w ten sposób aktu kopulacji - otrzymuje wynagrodzenie, trudni się czymś, co jest formą prostytucji. Inne osoby, które także mają z tego zyski - choćby z pośrednictwa, produkcji, czy sprzedaży - trudnią się czymś, co jest formą czerpania korzyści majątkowych z cudzego nierządu, a więc charakteryzuje zawód sutenera i stręczyciela.

Takie tezy brzmią szokująco, ale wywodzą się z analizy faktów i użytych pojęć. Ich rozmywanie, odrywanie się od obyczajowości i etyki, sprzyja formowaniu postaw obojętnych wobec pornografii, a w następstwie jej akceptowaniu.

Nieodzowne jest podkreślenie - oprócz prowokujących może porównań z prostytucją - wysokiego stopnia społecznej szkodliwości pornografii, zwłaszcza dla normalnego i zdrowego rozwoju dzieci. Zagrożenia te potęgowane są jej powszechną dostępnością. Wobec nich łagodność przepisów jest karygodnym zaniedbaniem.

Warto sięgnąć po kodeks karny II Rzeczypospolitej. Wtedy prawodawca był konsekwentny. Zakazy odnoszące się do pornografii zawarł w rozdziale XXXII zatytułowanym: *Nierząd*. Zabraniał on - w artykule 114 - rozpowszechniania oraz w takim właśnie celu sporządzania, przechowywania lub przewożenia pornografii.

Sposobem na pornografię nie jest cenzura, ani inna na pokaz, czy z pobudek politycznych stworzona instytucja. Rozwiązanie jest w kodeksie karnym. W surowej sankcji minimum do dwóch lat więzienia, połączonej z dotkliwą grzywną nakładaną na tych, którzy zarabiają na produkcji i rozpowszechnianiu pornografii. I wreszcie - w nieuchronności zapadnięcia wyroku.

Do podejmowania takich decyzji jesteśmy wydelegowani przez wyborców.

Przemoc w mediach - ściganie sprawców

Skala zalewu mediów przemocą jest zjawiskiem nowym. Atakowani jesteśmy „promocją” brutalności, bezwzględnej siły, gwałtu, zachowań patologicznych, dochodzenia swoich praw z bronią w rękę i za pośrednictwem przestępstwa. Przemoc jest przedmiotem handlu. Dla poszerzenia rynku uruchamiane są najniższe instynkty, drenowane są umysły dzieci i młodzieży. Pogoń za zyskiem każe rugować wszelkie normy. Rezultaty pozwalają stwierdzić, że jest to handel śmiercią, nieszczęściem i zniszczeniem.

Za rozwojem sytuacji nie nadążają prawnicy i ustawodawcy. Teoria jest w tyle za praktyką. Przed utworzeniem się mediów na przemoc nie chroni już etyka zawodowa, moralność, elementarne poczucie przyzwoitości. Prawie nikogo nie dziwi nonsens tłumaczących to argumentów - na przykład, że walka ze zbrodnią polega na masowym upowszechnianiu jej najdrażniejszych obrazów. Jednocześnie media usiłują bagatelizować problemy, odwrócić uwagę od motywów, odrzucić od siebie oskarżenia.

Niedawno opinię publiczną zbulwersowało morderstwo popełnione przez chłopca na swoim koledze. Sprawca przyznał, że nie rozumie, dlaczego to zrobił, ale nagle poczuł, że musi kogoś zabić. Przedtem razem z ofiarą oglądał filmy pornograficzne. Informację tę prasa opatrzyła komentarzem, że bez wątpienia nie ma tu związku przyczynowo – skutkowego. Okazało się zatem, że chociaż nie wiadomo, dlaczego doszło do tragedii, to jest oczywiste, co jej nie spowodowało. Uderzająca niedorzeczność.

Zgłaszane są dwa rozwiązania w dyskusji nad metodami zahamowania przemocy w mediach. Pierwsze - kodeks karny. Drugie - przepisy regulujące ich funkcjonowanie, na przykład prawo prasowe, aż po cenzurę obyczajową.

Niezbędne jest sprecyzowanie tematu. Chodzi przecież o realne, a nie wymaginowane zagrożenie, o uruchomienie wymiaru sprawiedliwości, a nie o grę pozorów. Inaczej mnożyć się będą dziwadła, jak w projekcie zmian ustawy o radiofonii i telewizji, gdzie w art. 18 czytamy: „Audycje i reklamy, które mogą zagrażać fizycznemu, psychicznemu i moralnemu rozwojowi dzieci i młodzieży, nie mogą być rozpowszechniane między godziną 6 rano a godziną 23, a w programach kodowanych, rozpowszechnianych za opłatą, między godziną 6 rano a godziną 21”. W tym rozróżnieniu widoczna jest intencja ekonomiczna. Mamy też projekt ustawy o rozpowszechnianiu publikacji stanowiących zagrożenie dla dzieci i młodzieży. Jest on zbyt skomplikowany w warstwie procedury, zbyt ogólny w części materialnej i zbyt łagodny w proponowanych sankcjach.

Słuszny jest postulat przyjęcia rozstrzygnięć równoległych: uchwalenia skoordynowanych ze sobą przepisów szczegółowych - prostych i łatwych w stosowaniu oraz mających oparcie w kodeksie karnym oraz w surowej i nieuchronnej karze za spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia fizycznego i psychicznego.

Przeciwdziałanie pornografii a polityka rodzinna państwa

Rodzina jest fundamentem społeczeństwa. To w niej człowiek wychowuje się i rozwija. Słowa znane, wypowiedziane przez pana premiera Jerzego Buzka.

Dlatego problemom rodziny rząd poświęca szczególną uwagę. Zgodnie z umową koalicyjną, przygotowane zostały propozycje korzystnych dla rodzin zmian, dotyczące systemu podatkowego i zabezpieczenia materialnego rodzin oraz matek samotnie wychowujących dzieci.

Ekonomiczna niezależność rodzin jest podstawą ich stabilności. Jednak bez uwzględnienia fundamentu wartości, bez poszanowania prawa do życia i godności każdego człowieka, nie będzie silnych rodzin. Rodzina to wspólnota wolnych i równych w godności osób. Nie można zbudować trwałych więzów, jeżeli odrzuca się to podstawowe przekonanie o godności i prawie do szacunku każdej osoby.

Prawo to jest ewidentnie naruszane przez, szerzącą się w środkach masowego przekazu i na naszych ulicach, pornografię. Powszechna dostępność dla wszystkich, bez względu na wiek, scen pornograficznych, prowadzi do poważnych uzależnień, które niszczą całe społeczeństwo, a szczególnie dotyczą dzieci i młodzież, których osobowość nie jest jeszcze w pełni ukształtowana, powodując nieodwracalne, negatywne zmiany w ich psychice. Znany jest przypadek popełnienia morderstwa przez nieletniego chłopca, który przyznał się, że przed dokonaniem zbrodni, oglądał film pornograficzny.

Podkreślam raz jeszcze, że pornografia jest szczególnie groźna dla młodego pokolenia. Przekazywanie spraw, dotyczących ludzkiej płciowości wyłącznie w kategoriach fizjologicznych, odzieranie jej z całej sfery wartości i wyższych uczuć, budzenie ekscytacji sprawami seksu bez uczenia odpowiedzialności za własne czyny, wszystko to prowadzi do trwałej deformacji psychiki młodzieży i dzieci.

Rozpowszechniona pornografia przyczynia się również do wystąpienia niekorzystnych zmian we wzajemnych odniesieniach członków rodziny, prowadząc do przedmiotowego traktowania osób.

Pornografia, włączana do naszej świadomości, wbrew naszej woli przez telewizję i kolorowe magazyny oraz reklamy na ulicy, to przejaw łamania praw człowieka. To konkretny przykład odbierania nam możliwości wyboru określonego stylu życia oraz poszanowania wyznawanych wartości. Nie sposób przygotować młode osoby do świadomego i odpowiedzialnego podjęcia ról małżeńskich oraz zadań matki i ojca, jeżeli są one stale atakowane, głęboko zapadającymi w świadomość obrazami, które niosą przesłanie całkowicie sprzeczne z ideami przekazanymi przez rodziców i wychowawców. W tej sytuacji bardzo poważnie zagrożona jest funkcja wychowaw-

cza rodziny ponieważ rodzice są pozbawieni w dużym stopniu realnego wpływu na swoje potomstwo.

Nowy kodeks karny, który ma obowiązywać od września bieżącego roku, zezwala na wykorzystywanie dzieci od 15 roku życia przy produkcji materiałów pornograficznych. Pomijam w tym momencie to, że jest to niezgodne z Konstytucją RP. Ale myślę, że na ten temat więcej będzie wypowiedzi osób, które są bardziej kompetentne w tej problematyce.

Spowoduje on (kodeks) jeszcze drastyczniejsze naruszenie praw rodziny, pozwoli bowiem na wykorzystywanie małoletnich wbrew woli rodziców lub prawnych opiekunów.

Państwo nie może stać się obojętne, gdy tak poważne zagrożenia dotyczą rodzinę, tę najważniejszą i podstawową jednostkę narodu. W swoim exposé, premier Jerzy Buzek zapewnił rodziców, że będzie strzeżone ich prawo do wychowania dzieci. Rodzice nie powinni jednak pozostawać bierni wobec szerzącego się zła. Nie powinni dopuścić, aby na skutek niezgodnych z prawem działań mediów, dochodziło do deprawacji ich dzieci.

W związku z tym zwróciłem się do rodziców, aby przeciwdziałali demoralizacji dzieci poprzez szerzącą się pornografię, zgłaszając przypadki łamania prawa. Niestety, liczne sygnały z Polski dowodzą, że prokuratury odmawiają wszczęcia dochodzenia w tych sprawach lub umarzają śledztwo z powodu, jak to określają, rzekomo małej szkodliwości społecznej pornografii, czy też - co nam się ciągle powtarza - z braku jej definicji.

Dzięki mojemu apelowi do rodziców, rozpoczęła się kampania informacyjna o obowiązującym aktualnie prawie zakazującym produkcji i rozpowszechniania pornografii. Planowane są liczne spotkania z działaczami samorządowymi oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych, mających na celu zintegrowanie działań przeciw pornografii.

Jest to szczególnie istotne, ponieważ działania instytucji powołanych - to chcę podkreślić - do egzekwowania prawa, okazują się nie w pełni skuteczne.

Jako pełnomocnik rządu ds. rodziny, w pełni podzielam przekonanie, że pornografia stanowi bardzo poważne zagrożenie dla rodzin, a szczególnie dla młodego pokolenia. Aktualnie podejmuję działania legislacyjne, zmierzające do nowelizacji kodeksu karnego tak, aby stał się on skuteczną obroną przeciw szerzącemu się zalewowi pornografii w naszej ojczyźnie.

Stanowisko resortu sprawiedliwości w sprawie prawnego uregulowania problemu rozpowszechniania pornografii w nowym kodeksie karnym

(nadesłane po konferencji)

*Pan
Dariusz Kłeczek
Przewodniczący
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*

Odpowiadając na pismo Pana Przewodniczącego z dnia 6 maja 1998 r. nr BPS-KRPS 119/98 dotyczące polityki resortu sprawiedliwości w zakresie zwalczania pornografii oraz postulując nowelizację przepisów zawartych w nowym kodeksie karnym dotyczących przestępstwa pornografii, uprzejmie przedstawiam, co następuje:

Problematyka rozpowszechniania pornografii, ze względu na swój wydzźwięk społeczny, pozostaje w stałym zainteresowaniu organów ścigania, w tym także prokuratora generalnego.

Z danych przedstawionych w Prokuraturze Krajowej przez prokuratorów apelacyjnych wynika, że w okresie 1996 - 1997 r. i w I kwartale 1998 r. do prokuratur wpłynęło 227 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa z art. 173 kk, i że we wszystkich przypadkach złożenia takiego zawiadomienia prokuratorzy przeprowadzali stosowne postępowania sprawdzające bądź przygotowawcze.

Pośród ogólnej liczby tych spraw, 33 postępowania zakończone zostały skierowaniem aktów oskarżenia przeciwko 39 osobom, 93 postępowania umorzono, w 63 sprawach wydano postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, 38 postępowań zaś pozostaje aktualnie w biegu bądź jest zawieszonych. Przedstawione dane dowodzą, że efektywność ścigania tych przestępstw jest dość niska, jako taka zaś nie może być i nie jest oceniana jako zadawalająca.

Z tej też przyczyny decyzje o umorzeniu postępowania oraz o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w tych sprawach, niezależnie od kontroli instancyjnej, jakiej orzeczenia te podlegają na skutek wnoszonych od nich zażaleń, poddawane są okresowym kontrolom w prokuraturach apelacyjnych, a w przypadku stwierdzenia, że zapadłe postanowienia są niezasadne, podejmowane są z urzędu decyzje o wszczęciu, podjęciu lub wznowieniu postępowania.

Wyniki tych kontroli poddawane są analizie także w Prokuraturze Krajowej. Wskazuje ona, że podstawową przyczyną niepowodzeń w skutecznym ściganiu zjawiska rozpowszechniania pornografii były do tej pory trudności w samym zdefiniowaniu tego pojęcia i różne treści nadawane mu przez specjalistów, powoływanych w charakterze biegłych przez prokuraturę i sądy w konkretnych sprawach.

Nieostry i wybitnie ocenny charakter terminu dyktował daleko posuniętą ostrożność przy ocenie poszczególnych zachowań składających się na to szkodliwe zjawisko, zwłaszcza w kontekście kardynalnej zasady prawa karnego: „nullum crimen sine lege”.

Konstrukcja przestępstwa pornografii w nowym kodeksie karnym z dnia 6 czerwca 1997 r. zasadniczo odbiega od dotychczasowej. Według nowego ujęcia ochroną prawną objęta jest sfera wolności indywidualnej osoby od przymusu brania udziału w określonych wydarzeniach o charakterze seksualnym. Podstawowy typ tego przestępstwa polega na zakazie publicznego prezentowania treści pornograficznych w taki sposób, iż może to narzucić ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy (art. 202 § 1 kk). Zaostrzona odpowiedzialność karna grozi temu, kto prezentuje treści pornograficzne małoletnim, poniżej 15 lat, albo też udostępnia im przedmioty o takim charakterze (art. 202 § 2 kk).

Najostrzej traktowane jest produkowanie w celu rozpowszechniania lub sprawozdanie albo rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej 15 lat albo związane z użyciem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem (art. 202 § 3 kk).

Wydaje się, że nowe ujęcie przestępstwa pornografii będzie miało większy walor pragmatyczny i nie powinno przysparzać tylu problemów, co stosowanie dotychczasowych, rozwiązań. Twórcy nowego kodeksu karnego brali pod uwagę najnowsze zdobycze nauki światowej w tym zakresie, doświadczenia praktyki rodzimej i obcej, a także rozwiązania ustawodawcze w innych krajach. Mimo iż kodeks karny nadal nie definiuje pojęcia „treści pornograficznych”, ponieważ – jak już wyżej wspomniano – z wielu powodów nie jest możliwe, to jednak obecne unormowania są o wiele czytelniejsze od poprzednich i z pewnością pozwolą na efektywniejsze stosowanie ich w praktyce, a tym samym na skuteczniejsze przeciwdziałanie temu szkodliwemu zjawisku.

Pragnę nadmienić, że w związku z napływającymi do Ministerstwa Sprawiedliwości postulatami nowelizacji kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. w zakresie kryminalizacji czynów związanych z produkcją i rozpowszechnianiem treści pornograficznych, zwróciłam się do profesorów Andrzeja Zolla z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Tadeusza Bojarskiego z Instytutu Prawa Karnego UMCS w Lublinie jako specjalistów z dziedziny materialnego prawa karnego z prośbą o opracowanie ekspertyzy w tym zakresie.

W przedstawionych opiniach obaj eksperci zwrócili uwagę na pewne niedoskonałości rozwiązań przyjętych w nowej ustawie, dotyczące zarówno zawężenia odpowiedzialności za publiczne prezentowanie treści pornograficznych do sytuacji, gdy podlega to narzucaniu ich odbioru osobom, które sobie tego nie życzą, jak i potrzeby podniesienia granicy wieku małoletniego, o którym mowa w § 2 i 3 art. 202 do lat 18, a nie 15. Nie zdyskwalifikowali jednak tych rozwiązań, uznając, iż przepisy te przy założeniu, że będą w pełni egzekwowane, mogą skuteczniej niż dotychczasowe służyć ograniczeniu tego zjawiska.

Mimo owych uwag, opowiedzieli się jednocześnie za dopuszczeniem do wejścia w życie regulacji zawartej w nowym kodeksie karnym i obserwowaniem praktycznego jej stosowania, a dopiero po zebraniu pewnych doświadczeń - w przypadku gdyby okazały się negatywne - powróceniem do kwestii nowelizacji w kierunku, który ta praktyka wskaże.

Stanowisko takie także podzielam.

*Łączę wyrazy szacunku
Hanna Suchocka
minister sprawiedliwości*

H. Robert Showers

prawnik, Managing Partner, Gammon & Grange, P.C.

Prawna ochrona przed upowszechnianiem pornografii w Stanach Zjednoczonych i jej egzekwowanie*

Pornografia w Stanach Zjednoczonych jest definiowana jako wszelkie materiały o tematyce seksualnej, które są stworzone głównie po to, aby spowodować podniecenie u osoby czytającej lub oglądającej. Z mojego doświadczenia jako prokuratora, wynika, że pornografia jest to wykorzystywanie, prostytutka i gwałt w formie obrazu lub w formie filmu. Poznałem także pornografię dziecięcą, która jest po prostu zapisanym w sposób trwały za pomocą kamery nadużywaniem seksualnym dzieci, nieletnich. Pornografia jest to przestępstwo sfotografowane. Taki sąd przedstawiam sędziom i ławie przysięgłych we własnym kraju.

Pornografia to gwałt, prostytutka, tortury, nadużywanie dzieci w formie zarejestrowanej, sfotografowanej, ale przedstawione w taki sposób, że jest to zabawne, podniecające i ciekawe. Kiedy byłem głównym prokuratorem w Karolinie Północnej mieliśmy w tym stanie około 700 punktów rozpowszechniania pornografii. W 1983 r. wskaźnik przestępczości na tle seksualnym był bardzo duży, pornografia nie była w zasadzie w ogóle ścigana. Do 1987 r., po zmianach w prawie, dzięki stanowemu Wydziałowi do Zwalczania Pornografii, dzięki dużej ilości spraw i skazaniu wielu osób, zredukowaliśmy w naszym stanie liczbę punktów dystrybucji pornografii do liczby poniżej pięćdziesięciu.

Co się stało między 1983 a 1987 rokiem? O tym właśnie chciałbym mówić.

Zostałem powołany przez prezydenta Regana na głównego prokuratora do spraw pornografii o zasięgu federalnym w Stanach Zjednoczonych w 1987 r. Przed tą nominacją nie mieliśmy w całym Stanach Zjednoczonych ani jednej sprawy w sądzie, a jedynie trzy sprawy dotyczące pornografii dziecięcej. Po zmianach w Prawie Narodowym, w których pisaniu miałem zaszczyt uczestniczyć, a także w wyniku ogólnonarodowego wysiłku i mobilizacji zarówno śledczych, jak sędziów i prokuratorów, do roku 1987 udało nam się osiągnąć zaskakująco dobre wyniki.

W samym 1987 r. osądzono 250 rys. przypadków pornografii dziecięcej i około 78 przypadków pornografii dorosłych. Większość tych spraw skierowana była przeciwko przestępczości zorganizowanej, zarabiającej na pornografii miliardy dolarów. Pornografia to kwestia pieniędzy, a nie seksu, i z pewnością nie jest to także kwestia wolności.

Jaka jest różnica pomiędzy poglądami z początku lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy wyeliminowaliśmy całkowicie pornografię dziecięcą i usunęliśmy także pornografię dorosłych z wolnej sprzedaży? Były trzy podstawowe różnice.

* Tłumaczenie Lech Kowalewski

Po pierwsze, masowa akcja uświadamiająca społeczeństwo, poparta badaniami naukowymi, która dotyczyła szkodliwości pornografii. W kilku przykładach podzielię się z państwem tymi informacjami. Doktor Jerry Kirk będzie jeszcze mówił o tym szczegółowo.

Podczas mojej pracy jako prokuratora dowiedziałem się, że pornografia w sposób bezpośredni promuje molestowanie dzieci. Rozmawiałem zarówno z producentami pornografii, jak i ze skazanymi za molestowanie dzieci, i dowiedziałem się także, że pornografia stanowi główny katalizator gwałtów i przemocy seksualnej wobec kobiet. Jest to mechanizm, który dyskryminuje i niszczy kobiety. Dowiedziałem się również, że pornografia jest trzecim największym źródłem dochodów dla zorganizowanej przestępczości. Brałem udział w sprawie dotyczącej największego producenta pornografii na świecie Ruberta Sturmina - a jego organizacja z pornografii osiągała dochody miliardów dolarów.

Kiedy przeszukaliśmy zaledwie kilka jego sklepów, znaleźliśmy w walizkach setki tysięcy dolarów, które były jedynie tygodniowymi dochodami tych sklepów. Nie należy dawać się zwodzić, pornografia to głównie sprawa pieniędzy. Wykryliśmy także, że pornografia wpływa bezpośrednio na rozpowszechnianie chorób przenoszonych tą drogą. Dzisiaj na całym świecie istnieje około dwudziestu chorób przenoszonych tą drogą, łącznie z HIV, które poddają się już kontroli. Wiemy także, że w okolicach punktów sprzedaży pornografii zmniejsza się wartość nieruchomości oraz marnieją inne 'interesy', które w tej okolicy są zlokalizowane. Jedną z podstawowych różnic w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza w stanie, gdzie mieszkam, czyli w Karolinie Północnej, była edukacja obywateli na temat szkodliwości pornografii. Drugą była zmiana w prawie, które ujęło pornografię bardziej obiektywnie niż subiektywnie, co przyczyniło się do łatwiejszego jej zrozumienia i wdrażania. Na podstawie moich obserwacji prawa polskiego sądzę, że istnieje potrzeba sformułowania tak obiektywnej definicji pornografii, aby zdelegalizować wszystkie materiały o tematyce wyraźnie seksualnej, zarówno ich posiadanie, otrzymywanie, jak i produkcję i dystrybucję, rozpowszechnianie, pokazywanie oraz przesyłanie. Nieważne, czy są one sprzedawane w sklepach, w wypożyczalniach wideo, przekazywane telefonicznie, przez telewizję satelitarną, czy kablową, przesyłane pocztą lub w jakikolwiek inny sposób, np. poprzez Internet lub inną drogą informatyczną.

Definicja zakazanych materiałów o tematyce wyraźnie seksualnej, powinna być dokładnie sformułowana, aby mogła być skuteczna. Trzeba sprawić, by nielegalnym było pokazywanie tak rzeczywistego, jak i symulowanego współżycia seksualnego, niezależnie, czy heteroseksualnego, czy homoseksualnego, łącznie ze stosunkiem analnym, oralnym i dopochwowym. Należy także zabronić zarówno rzeczywistej, jak i symulowanej formy pokazywania tortur. Definicja powinna zawierać zakaz pokazywania rzeczywistych lub symulowanych form kontaktów ze zwierzętami, a także oddawania moczu w celach podniecenia seksualnego. Powinna także zabraniać pokazywania scen rzeczywistej lub symulowanej masturbacji, ekshibicjonizmu genitaliów czy okolic łonowych w celach podniecenia seksualnego.

Jeżeli chodzi o pornografię dziecięcą w Stanach Zjednoczonych zakazana jest całkowicie jakakolwiek wizualizacja dziecka poniżej 18 roku życia, zaangażowanego lub asystującego w zachowaniach seksualnych i we wszystkich działaniach, gdzie

jest ubrane lub rozebrane, pokazane są genitalia, po to, by uzyskać podniecenie seksualne. Zauważyliśmy także pozytywne efekty wynikające z istnienia bardziej dotkliwych kar, zarówno ilości lat więzienia, jak i kar pieniężnych za pornografię dziecięcą oraz dorosłych. Stwierdziliśmy także, że dobre efekty daje surowsze karanie producentów pornografii i jej dystrybutorów, czyli ludzi odpowiedzialnych za komercyjny przepływ pornografii, niż jej użytkowników.

Jednocześnie podniesiono w tym czasie w naszym prawie wszystkie kary. Proponowalibyśmy, aby przeprowadzić obronę prawa dotyczącego pornografii dorosłych, tak aby uwzględniać poważną i słuszną naukę, sztukę, literaturę i polityczne przemowy. Trud udowodnienia opierałby się na oskarżonym, który musiałby udowodnić, że opis lub przedstawienie działań seksualnych w tym kontekście ma poważne i słuszne wartości. Ta forma obrony nie dotyczyłaby pornografii dziecięcej. Zauważyliśmy także dobre efekty takich praw, które likwidują zasoby tych, którzy w sposób komercyjny handlują pornografią. Nie tylko umieszczamy w więzieniach producentów pornografii i nie tylko muszą oni płacić setki tysięcy dolarów kar, ale - jeśli czerpali oni zyski z rozpowszechniania pornografii, odbieramy im nie tylko zyski, ale także ich mienie, które wykorzystujemy dla potrzeb policji, organów ścigania i edukacji naszych dzieci. Spowodowało to, że zyski z pornografii przestały istnieć. Jak państwo wiedzą, producent pornografii woli pójść do więzienia niż stracić zyski i majątek.

Trzecia różnica, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w stanie, gdzie mieszkam, w Karolinie Północnej, dotyczy stworzenia Narodowego Wydziału do Zwalczania Pornografii, któremu miałem zaszczyt przewodzić. Na intensywnych szkoleniach otrzymaliśmy wiele materiałów przygotowanych dla śledczych, prokuratorów i sędziów w całym kraju. Ta jednostka w Departamencie Sprawiedliwości zwana Wydziałem ds. Walki z Wykorzystywaniem Dzieci i Obsceną, mogłaby dostarczyć wspaniałych materiałów do szkoleń. Jeśli Polska chciałaby z naszych doświadczeń skorzystać, to zapraszam.

Kiedy w 1989 r. przestałem pracować dla rządu, wiele osób stworzyło prywatne fundacje. Powstała wówczas fundacja: Narodowe Centrum Prawa dla Dzieci i Rodzin, byłem jej założycielem i pierwszym prezydentem. Również tam też można znaleźć bardzo wiele dokładnych materiałów oraz kadrę, która służy pomocą w przygotowaniu prokuratorów, śledczych i sędziów oraz uczy jak efektywnie działać w dziedzinie ścigania pornografii.

Te trzy zmiany: edukacja społeczeństwa, zmiany w prawie oraz ogólnonarodowy Wydział ds. Zwalczania Pornografii i odpowiednie przygotowanie kadr dały niesamowite wyniki we wczesnych latach dziewięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych. Niestety, nastąpiły potem zmiany w administracji, które spowolniły nasze wysiłki. Myślę, że państwo trochę na ten temat czytali. Ale wkrótce, obiecuję, wrócimy na właściwą drogę.

Kolejnym, niedawno odkrytym problemem, jest natura międzynarodowych systemów komputerowych, które są wykorzystywane do przesyłania pornografii dorosłych, a także pornografii dziecięcej, poprzez linie telefoniczne i internet. Jest to już problem międzynarodowy, podejmowany w skali całego świata. Współpraca między narodami jest konieczna, aby zidentyfikować źródło w jednym kraju i powiadomić władze w innym o klientach, którzy otrzymują nielegalny przemysł.

W 1994 r. byliśmy świadkami pierwszej międzynarodowej sprawy dotyczącej komercyjnej strony internetowej, co przyczyniło się do przeprowadzenia kilku innych federalnych spraw sądowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki przeciwko klientom, którzy ściągali do swoich komputerów pornografię dziecięcą i pornografię dorosłych z Europy.

Za sprawą międzynarodowej współpracy policji, znanej jako INTERPOL, stworzono specjalny komitet roboczy do spraw przestępczości nieletnich, który pracuje nad zwiększeniem swojej wydajności i efektywności, zarówno na poziomie wysiłków krajowych jak i międzynarodowych, aby ograniczyć prostytucję dziecięcą, a także turystykę seksualną dzieci. Wszystkie kraje powinny zdelegalizować posiadanie pornografii dziecięcej, jej produkcję i rozpowszechnianie. Tak jak wszyscy cywilizowani ludzie muszą współpracować przy zamykaniu światowego rynku handlu dziećmi i pornografią, powinniśmy także wnieść jakiś wkład, żeby zredukować pornografię dorosłych w obrębie naszych granic i współpracować z innymi krajami, kiedy pornografia wychodzi poza granice własnego kraju, aby być rozpowszechniana na ziemi naszych sąsiadów.

Wiemy, że nie można rozdzielić pornografii dziecięcej i pornografii dorosłych. Dla ludzi, którzy molestują nieletnich, są one tym samym. W naszym wieku ponad sto krajów, także Stany Zjednoczone i Polska, podpisały międzynarodowy pakt, którego celem jest likwidacja pornografii na świecie.

Ponad 50 lat temu, kiedy konwencje te były ratyfikowane, nie wiedziano, jak rozwinię się łączność pod koniec naszego wieku. Internet, telewizja kablowa i satelitarna sprawiły, że nie jest to już jedynie problem narodowy, ale ogólnoświatowy, i potrzeba tu pełnej współpracy.

Ludzie, którzy przygotowali tę konwencję mieli wizjonerską mądrość oraz instytucjonalną przyzwoitość, aby zasygnalizować problem, jednakże widzimy teraz, że przyszłość naszych dzieci i naszych rodzin zależy od naszych obecnych działań, od tego, czy odpowiemy na wezwanie, aby zdelegalizować pornografię dorosłych i wykorzystywanie seksualne dzieci. Jest takie powiedzenie w naszym kraju: *„jedni ludzie marzą i śnią, natomiast inni nie śpią, tylko biorą się do roboty”*. Jestem przekonany, że państwo nie są tymi pierwszymi, lecz robią to, co trzeba.

Chcę zaoferować jednocześnie moje doświadczenie w tej dziedzinie oraz wyrazić uznanie dla państwa wysiłków.

dr Jerry Kirk

*prawnik, prezydent Narodowej Koalicji Ochrony Dzieci i Rodziny
przewodniczący Religijnego Przymierza Przeciwko Pornografii*

Skutki upowszechniania Pornografii. Społeczne działania przeciw rozpowszechnianiu treści zawierających pornografię i przemoc w Stanach Zjednoczonych*

Najbardziej wrażliwą część naszego społeczeństwa stanowią ci, którzy są zagrożeni skutkami pornografii. UNICEF podaje, że każdego roku milion dzieci, jest zmuszanych do prostytucji i wykorzystywanych do produkcji pornografii. Owen Dagen, poprzedni szef Federalnej Komisji Komunikacji, obecny prezydent telewizji publicznej USA, powiedział, cytując: „Dzieci zasługują na dzieciństwo, które także zawiera okres niewinności, czas chroniony”. Nie chronimy naszych dzieci, kiedy pozwalamy, aby były wykorzystywane dla finansowego czy seksualnego zadowolenia dorosłych. Kiedy wzrastaliśmy, większość z nas miało tę wolność, żeby nie oglądać pornografii, teraz jest ona wszędzie, a nasze dzieci nie mogą przed nią uciec. Jest w radiu, telewizji, także kablowej i satelitarnej, na taśmach wideo, w telefonie, komputerze. Kiedy ludzie nic nie robią, atak pornografii robi się coraz większy; kiedy się jednoczą, mogą przewyciężyć atak pornografii. Pornografia jest przeciwko dzieciom i kobiecie, małżeństwu, rodzinie, kościołowi i Bogu.

Pornografia jest także problemem zdrowia i bezpieczeństwa publicznego, co chciałbym szczególnie zaakcentować. Jest nim, ponieważ bezwstydnie promuje molestowanie dzieci i gwałcenie kobiet. To właśnie gwałt stanowi główną fabułę treści pornograficznych. Wmawia się, że kobieta mówi nie, ale tak naprawdę chce określonego kontaktu. Kobieta mówi nie, ale jeśli przymusisz ją, będzie jej on sprawiać tak wielką przyjemność, że poprosi o więcej. Takie jest główne przesłanie większości materiałów pornograficznych.

Pozwólcie państwu, że wymienię cztery przyczyny, dlaczego pornografia jest problemem zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. Pierwszą przyczyną jest jej powiązanie z gwałtem, druga związek pornografii z przemocą i przestępczością, sprawa kolejna dotyczy relacji pornografii z molestowaniem dzieci a ostatnia to upowszechniania chorób przenoszonych drogą płciową.

Po pierwsze, pornografia jest powiązana z gwałtem. Współczynnik gwałtów w Stanach Zjednoczonych wzrósł dynamicznie wraz z jej rozwojem. Eksplozja pornografii rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych w latach 60.

Współczynnik gwałtów w Stanach Zjednoczonych podwoił się zarówno między 1960 rokiem i 1970, jak i latami 1970-1980 i nadal obserwuje się ten wzrost.

* Tłumaczenie Lech Kowalewski

Narodowe Centrum Ofiar stwierdziło na podstawie badań, że statystycznie jedna na osiem kobiet w Ameryce staje się ofiarą gwałtu. 86% badanych gwałcicieli przyznaje się do regularnego korzystania z pornografii, a 57%, czyli prawie 2/3 badanych, zeznało, że podczas swojego przestępstwa naśladowali to, co widzieli w materiałach pornograficznych.

Badania przeprowadzone przez Goldsteina i Kanta dowodzą, że prawdopodobieństwo oglądania w okresie dzieciństwa pornografii „twardej” przez gwałcicieli jest 15 razy większe niż u innych osób i na to chciałbym zwrócić uwagę.

W przypadku gwałcicieli współczynnik oglądalności pornografii w okresie dzieciństwa był piętnaście razy większy niż u ludzi, którzy nie byli gwałcicielami, a 60% ofiar gwałtów w kolejnych latach po tragedii doznaje zespołu stresu pourazowego.

W Stanach Zjednoczonych zebrały się dwie narodowe komisje w 1970 i 1986 r., które stwierdziły jednomyślnie, że młodzi chłopcy w wieku od 12 do 17 lat stanowią najliczniejszą grupę konsumentów pornografii. Druga największa grupa zawiera się w przedziale od 18 do 25 lat. Dziewczęta od 16 do 19 roku życia stanowią grupę wiekową najbardziej narażoną na gwałt. Następną grupę zagrożenia stanowią kobiety od 20-25 roku życia.

Między 1984 a 1990 pomogliśmy wyeliminować 150 sklepów, które rozpowszechniały pornografię w mieście Oklahoma. Współczynnik gwałtów w tym mieście spadł w tym samym czasie o 27%. Jednocześnie wzrósł on w całym stanie o 16%. Różnica między stanem Oklahoma a całym krajem wynosiła prawie 50%.

Prokurator, który koordynował pracę wszystkich prokuratorów rejonowych Stanów Zjednoczonych, powiedział, że to miasto różni od innych miast amerykańskich tym, że tylko tam wyeliminowano pornografię.

Pornografia jest więc problemem zdrowia i bezpieczeństwa publicznego, ponieważ promuje gwałt oraz ma związek z inną przestępczością.

W Cleveland, Ohio, Phoenix, Arizonie, Bostonie, Massachusetts, Seattle, Waszyngtonie, Houston, Texasie, w Los Angeles, Kalifornii i Nowym Jorku badania wykazały, że wszędzie tam, gdzie są otwierane sex-shopy, przestępczość seksualna gwałtownie wzrasta między 46% a nawet 500%. Wzrósł również w tych rejonach wskaźnik innych przestępstw. Dowody są tak jednoznaczne, że Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych stwierdził, że żadne miasto nie musi już przeprowadzać własnych, niezależnych badań na ten temat. Z doświadczenia można już stwierdzić, że wtórny efekt istnienia tych sklepów jest bardzo szkodliwy.

81% seryjnych morderców zeznało, jak wykazują badania FBI, że pornografia była ich głównym zainteresowaniem seksualnym, a jeden z nich, Ted Bundy, w wywiadzie dzień przed egzekucją przyznał, że to pornografia skłoniła go do gwałtownych działań, w wyniku których zamordował ponad trzydzieści kobiet.

Nie sugerujemy jednak, że każda osoba, która korzysta z pornografii może stać się mordercą. Stwierdzamy natomiast, że pornografia poprzez wyzwalanie niskich zachowań może powoli prowadzić ku przemocy.

W amerykańskich badaniach ogólnonarodowych związanych ze zdrowiem psychicznym około 250 terapeutów stwierdziło, na podstawie swoich doświadczeń klinicznych, że pornografia miała wpływ na przestępczość seksualną, zakłócała rozwój osobowości lub powodowała zachowania antyspołeczne. Istnieje wiele róż-

nych poziomów jej oddziaływania pornografii, ale ujmując rzecz ogólnie, zmienia ona stosunek mężczyźni do kobiet w domu i w pracy.

Pornografia jest sprawą zdrowia i bezpieczeństwa publicznego także ze względu na jej związek z molestowaniem dzieci. Pedofile w swoich zeznaniach podają, że molestują od 30 do 60 dzieci, zanim zostają aresztowani po raz pierwszy. Przeciętnie osoba molestująca wykorzystuje 380 dzieci w swoim życiu. Eksperci szacują, że w Stanach Zjednoczonych jedna na trzy dziewczynki i jeden na siedmiu chłopców są molestowani nim osiągną 18 lat. Jest to wielką tragedią. Pornografia jest głównym narzędziem używanym do „edukowania” i zwodzenia dzieci przez pedofilów.

87% osób molestujących małe dziewczynki i 77% tych, którzy molestują chłopców przyznaje się do regularnego korzystania z pornografii - takie dane podają badania William;a Marshalla w Zakładzie Karnym w Kingston w Kanadzie.

Pedofile używają pornografii, aby stymulować samych siebie, zniszczyć sumienia dzieci, obniżyć ich opór oraz aby nauczyć je, co robią tata i mama oraz inne dzieci. Komisja senacka Stanów Zjednoczonych odkryła, że najbardziej charakterystyczną cechą pedofilów jest posługiwanie się pornografią. Eliminując u nich pornografię, likwiduje się ich podstawowe sposoby uwodzenia dziecka. W Louisville, Kentucky na 1400 przypadków molestowania dzieci, każda z 40 osób molestujących miała średnio ponad 12 ofiar, w jednym z przypadków jedna osoba molestowała ponad 300 dzieci. We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach pornografię znaleziono w domu każdego z molestujących.

Pornografia jest sprawą zdrowia publicznego i bezpieczeństwa nie tylko dlatego, że promuje gwałty, brutalne przestępstwa, molestowanie, ale także dlatego, że prowadzi do zarażania chorobami przenoszonych drogą płciową. Pan Showers odwołał się do faktu istnienia ponad dwudziestu chorób przenoszonych drogą płciową, które mają już znamiona epidemii. Słyszycie wiele na temat AIDS, ale jest to tylko jedna z wielu.

W zeszłym roku w Stanach Zjednoczonych, wystąpiło 12 milionów nowych przypadków chorób przenoszonych drogą płciową, 3 miliony z nich dotyczyły nastolatków.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na dodatkowe problemy związane z pornografią.

Pierwszym jest rozbitcie małżeństwa. Współczynnik rozwodów wzrósł gwałtownie w latach 60. i 70. w Stanach Zjednoczonych, kiedy pornografia promowała seks w każdej chwili, z kimkolwiek, w jakiegokolwiek formie i bez żadnych negatywnych skutków.

Pozamałżeński seks jest przedstawiany jako dobry a dzieci stanowią dla niego przeszkodę. Sądzimy, że jest to myślenie nieprawidłowe. Dobry seks wywodzi się z czułości i miłości, z głębokiego wzajemnego oddania się, a nie z przypadkowych związków.

Zauważyliśmy, że w tym samym czasie, gdy kobieta odkrywa wagę swojej osobowości, pornografia programuje mężczyzn do traktowania kobiety nie jako wartościowej osoby, ale jako zabawki, w której istotne są tylko genitalia. Również znacznie wzrosła prostytutka Pan Showers opisywał pornografię jako prostytutkę i przestępczość seksualną utrwaloną w formie obrazu.

Ostatnią sprawą, na którą chciałbym zwrócić uwagę jest to, co mogą zdziałać zatroskani obywatele. W Cincinnatti oraz okolicznych czterestu gminach, mała

grupa około dziesięciu – piętnastu osób połączyła się, aby rozpocząć walkę z problemem szkodliwości pornografii i wykorzystywaniem seksualnym. Wyeliminowała wszystkie sex-shopy, kina pokazujące filmy X (czyli tylko dla dorosłych), gabinety masażu. Wskaźnik przestępczości seksualnej oraz przemocy zmalał do takiego stopnia, że Cincinnati zostało uznane za najlepsze miasto w Ameryce pod względem jakości życia.

Pracujemy teraz w wielu innych miastach Stanów Zjednoczonych. Pomogliśmy m. in. miastu Oklahoma, gdzie współczynnik gwałtów spadł o 27%.

Uważamy, że mają państwo szansę zrobić coś dla własnych dzieci i rodzin, co będzie chroniło je przez następne pokolenia. Jest w was Polakach, wewnętrzne przekonanie i siła, które sprawiały, że w strategicznych momentach historii stawaliście się przywódcami. Wierzymy, że wasze przywództwo dzisiaj, zanim problem pornografii rozprzestrzeni się jeszcze bardziej, może być ratunkiem dla tej części świata. Możecie być modelem i przykładem, który będzie inspirował innych.

Zaproszenie tutaj oraz możliwość bycia z państwem jest dla nas ogromnym zaszczytem. Liczymy na to, że zoba czymy dobre owoce państwa pracy.

Mity i niewłaściwe rozumienie pornografii. To, o czym nie wiesz, może cię skrzywdzić

Chronieni „Pierwszą Poprawką”.

Przestępstwo bez ofiar.

Zalegalizuj to, a wówczas samo zniknie.

Nieszkodliwa rozrywka.

Nic nie można na to poradzić.

Te utarte zwroty, kojarzone z publiczną dyskusją na temat pornografii, pojawiły się w rzeczywistości 20 lat temu w kontekście debaty nad nielegalnością narkotyków. Niestety, te i inne mity znów powracają, szerząc zamieszanie i uprzedzenia wobec rosnącej liczby przestępstw związanych z pornografią oraz wykorzystywaniem kobiet i dzieci do jej produkcji.

Dyskusje nad narkotykami i pornografią są przerażająco podobne. Stanowią one problemy o długofalowych konsekwencjach w skali światowej. Oba „przemysły” zarabiają miliardy dolarów rocznie oraz oba wykorzystują młodzież, są również kontrolowane przez zorganizowane grupy przestępcze. Zarówno pornografia, jak i narkotyki powodują uzależnienie, a ich skutki uboczne szkodliwie wpływają na zdrowie i bezpieczeństwo społeczeństwa.

Dopiero w roku 1992, pracując jako Assistant United States Attorney for North Karoline (asystent prokuratora generalnego Karoliny Północnej), zrozumiałem niszcząca siłę pornografii. Zamknąłem właśnie poważną sprawę kryminalną, gdy otrzymałem polecenie zajęcia się mało interesującym (jak mi się wówczas wydawało) śledztwem w sprawie wykrycia producenta zdjęć pornograficznych z wykorzystywaniem dzieci. Podczas kontroli zdjęcia te odkryto w krajowym centrum wywoływania zdjęć.

Uznając tę sprawę za mało interesującą, próbowałem przekazać ją do sądu stanowego, lecz okazało się, że w żadnym stanie nie jest skutecznie egzekwowane prawo przeciwdziałające nielegalnej pornografii.

W rezultacie śledztwo to doprowadziło do pierwszej w tym dziesięcioleciu w Karolinie Północnej sprawy za obsceniczność oraz okazało się największą tego typu sprawą na południowym-wschodzie USA, która dotyczyła setek molestowanych i fotografowanych dzieci.

Dochodzenie w tej sprawie było punktem zwrotnym. Byłem wstrząśnięty tym, czego dowiedziałem się o pornografii. Tych kilka fotografii, które zapoczątkowało nasze śledztwo, zaprowadziło nas do międzynarodowego nielegalnego centrum fotograficznego, prowadzonego przez szanowanego obywatela.

Zawrzało we mnie, kiedy dowiedziałem się jak wiele jest molestowanych dzieci, które przez całe życie będą nosić psychicznie i fizyczne piętno takich przeżyć. Uznałem, że nadszedł czas, żeby obywatele i stróże prawa podjęli działania zmie-

rzające do przeprowadzenia większej liczby takich spraw, popierali zaostrenie prawa wobec tego problemu, a co najważniejsze, aby informowali i pouczali społeczeństwo.

W kolejnych rozdziałach przedstawię pięć najbardziej popularnych mitów, które nie pozwalają obywatelom i urzędnikom państwowym ujrzeć pornografii w jej prawdziwym świetle.

Mit 1: „Obsceniczność oraz pornografia dziecięca są objęte prawem do wolności słowa i chronione Pierwszą Poprawką do Konstytucji USA”

Obsceniczność i pornografia dziecięca ani nie są objęte prawem o wolności słowa, ani nigdy nie były, dlatego też nigdy nie były chronione Pierwszą Poprawką do konstytucji USA.

Ani angielskie prawo zwyczajowe, ani twórcy konstytucji, nie zamierzali chronić obscenicznych materiałów wykorzystujących i degradujących kobiety i dzieci. Kiedy Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zapoznał się dokładnie z prawnymi zasadami regulującymi pornografię w sprawie *U.S. v. Roth* (1957), stwierdził, że:

„Istnieją wystarczające dowody [w konstytucji], że obsceniczność nie miała być chroniona prawem do wolności słowa i prasy, kiedy uchwalano Pierwszą Poprawkę”.¹⁾ Ponadto, trzynaście z czternastu stanów, pierwotnie ratyfikujących konstytucję i Kartę Praw w roku 1792, uznało za podlegające dochodzeniu sądowemu rozpowszechnianie obscenicznych paszkwilów, czyli materiałów pornograficznych.²⁾

Podobnie jak w przypadku innych poprawek konstytucyjnych, celem wprowadzenia Pierwszej Poprawki była ochrona wolności słowa i prasy przed politycznymi manipulacjami.

Dlatego też prawa zabraniające upowszechniania materiałów obscenicznych, które nie ograniczają jednak krytyki rządu, ani nie promują manipulacji politycznych, lecz zachowują moralne i naturalne środowisko, niezbędne dla demokratycznego porządku, z łatwością współistnieją z prawami chroniącymi wolność słowa i prasy od ponad 200 lat.³⁾

Pierwsza Poprawka nie chroni również wielu innych form obraźliwych wypowiedzi (choć mniej szkodliwych), takich jak: paszkwil, zniesławienie, fałszywa reklama, krzywoprzysięstwo, konspiracja. Wielokrotnie Sąd Najwyższy USA podkreślał, że materiały obsceniczne, pornografia dziecięca oraz publikacje szkodliwe dla niepełnoletnich, są zdecydowanie poza ochroną Pierwszej Poprawki.

Poza tym, materiały obsceniczne oraz pornografia dziecięca nie podlegają subiektywnej ocenie. Mogą, i zostały one wyraźnie zdefiniowane. Materiały obsceniczne, pornografia dziecięca oraz publikacje szkodzące niepełnoletnim „jako materiał ukierunkowany na sferę seksu, mają za cel pobudzić i podniecić widza lub czytelnika”.⁴⁾

Pornografia

- a) nielegalna
 - materiały obsceniczne
 - pornografia dziecięca

- materiały szkodliwe dla nieletnich/nieprzyzwoitość
 - b) legalna
 - erotyka, pónagość
- Obsceniczność, czyli pornografia twarda, uzyskała prawną definicję w sprawie *U.S. v. Roth i Miller v. Kalifornia* (1973), która stwierdza, że coś jest obsceniczne, gdy:
- 1) obejmuje zachowania seksualne (ostateczne akty seksualne, masturbację, zniewolenie, sadyzm, zoofilię, defekcję, ekshibicjonizm genitaliów) przedstawione w jawnie obraźliwy sposób tak, że
 - 2) jest to ukierunkowane na niezdrowe, anormalne, chorobliwe, wstydlive zainteresowanie seksem oraz
 - 3) jako całość nie prezentuje poważnej wartości.⁵⁾

Pornografia to wykorzystywanie, prostytutcja, gwałt przedstawiane na zdjęciach lub oglądane w rzeczywistości.

Pornografia dziecięca to, zarejestrowane w różnej postaci seksualne wykorzystywanie dzieci. W kluczowej sprawie *Ferber v. New York* Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zdefiniował pornografię dziecięcą jako każdy obraz dzieci zaangażowanych w jednoznaczne zachowania seksualne.

Pomimo istnienia tak jednoznacznych definicji, niektórzy zwolennicy pornografii powołują się na ich nieostrość, aby uniknąć dochodzenia sądowego.

Jednakże wiele dużych miast (Cincinnati, Ohio; Oklahoma City, Oklahoma; Charlotte, North Carolina; Port Wayne, Indiana, itd.) oraz cały jeden stan (Utah) całkowicie zlikwidowały „ośrodki” upowszechniające pornografię twardą poprzez przestrzeganie tych praw. Jak widać, dla mieszkańców tych okolic definicje pornografii były czytelne, a prawo kwalifikowało się do jego przestrzegania.

Mit 2: „Pornografia to przestępstwo bez ofiar”

Na przestrzeni dziejów władze ustawodawcze i sędownicze uznały, że pornografia wyrządza olbrzymią szkodę jednostkom i społeczeństwu: „Suma tych doświadczeń tworzy podstawę do wyciągnięcia wniosków, że subtelne, podstawowe relacje międzyludzkie, oparte na życiu rodzinnym, wartościach wspólnoty i rozwoju osobowości człowieka, mogą zostać zniszczone i wypaczone przez bezmyślne komercyjne wykorzystywanie seksu.”⁶⁾ Niestety, to właśnie dzieci są najbardziej bezpośrednimi ofiarami pornografii. Chociaż w Stanach Zjednoczonych nie ma legalnej, komercyjnej pornografii dziecięcej, natomiast istnieje ciągle podziemny handel.

Co roku w USA wykorzystuje się seksualnie setki tysięcy dzieci, wiele z nich jest fotografowanych lub filmowanych podczas molestowania. Eksperci szacują, że w USA co trzecia dziewczyna i co siódmy chłopiec do lat 18 są molestowani seksualnie.

Według 1986 Attorney General's Commission on Pornography (komisji ds. pornografii przy prokuratorze generalnym) długofalowy wpływ pornografii na dzieci jest wyniszczający: „Dzieci, które były wykorzystywane przy produkcji pornografii, muszą stale żyć ze świadomością, że ich fotografie czy sceny z molestowania, funkcjonują na rynku światowym. Za każdym razem, gdy fotografia lub film jest przekazywana dalej, dziecko jakby na nowo poddawane jest molestowaniu.”⁷⁾

Władze donoszą o jeszcze bardziej alarmującym zjawisku, jakim jest „cykliczność nadużyć seksualnych”. Po pierwsze, większość molestujących przyznaje się do tego, że byli oni wykorzystywani seksualnie w dzieciństwie.⁸⁾ Po drugie, raporty donoszą, że osoby molestujące dzieci, zanim zostają po raz pierwszy aresztowane, seksualnie wykorzystują od 30 do 60 ofiar, a w całym swoim życiu ponad 380 dzieci.⁹⁾ Jeżeli te 380 dzieci, które były molestowane, będzie miało w przyszłości tendencję do seksualnego wykorzystywania, w następnym stuleciu gwałtownie może wzrosnąć liczba nadużyć seksualnych.¹⁰⁾

Pornografia wydaje się być zarówno kataklizmem, jak i maszyną napędzającą cykl wykorzystywania dzieci. 87% molestujących dziewczęta i 77% molestujących chłopców przyznało się do korzystania z pornografii co najmniej z trzech powodów: 1) aby stymulować samych siebie, 2) zmniejszyć zahamowania dziecka – ofiary, 3) jako „pomoce naukowe” dla dziecka - ofiary, aby nauczyło się je naśladować i kształtować według nich swoje rzeczywiste zachowania seksualne w kontaktach z dorosłymi.¹¹⁾ W trakcie 10-letnich badań, prowadzonych przez Los Angeles Police Department stwierdzono, że pornografia występowała w ponad 62% spraw o molestowanie, nawet wtedy, gdy stróże prawa jej nie poszukiwali, w około 88% przypadków molestowania seksualnego pornografia została wykryta we wczesnej fazie śledztwa.¹²⁾

Kobiety także są ofiarami pornografii. Ostatnie badania w USA wykazały, że liczba gwałtów na kobietach w wieku ponad 18 lat wynosi 683 tysiące rocznie, co oznacza, że co 46 sekund w USA gwałcona jest jedna kobieta.¹³⁾ Wielorakie świadectwa seryjnych morderców i gwałcicieli, takich jak: Gary Arthur Bishop, Ted Bundy oraz Jeffrey Dahmer, potwierdzały badania FBI podające, że 81% seryjnych morderców uważa pornografię twardą za „najbardziej interesującą seksualnie”.¹⁴⁾

Inne badania podają, że 86% gwałcicieli przyznaje się do regularnego korzystania z pornografii, a 57% przyznaje się do naśladowania scen pornograficznych w trakcie popełniania przestępstw na tle seksualnym.¹⁵⁾ Prawdopodobieństwo oglądania pornografii twardej przez gwałcicieli w okresie dzieciństwa jest 15 razy większe niż u innych osób.¹⁶⁾

Ponadto, kiedy mężczyzna zastępuje pornografią międzyosobową intymność, czy oczekuje od partnerki imitacji dewiacyjnych zachowań zaczerpniętych ze scen pornograficznych, następuje rozbitcie małżeństwa. Tysiące rodzin znalazło się w kryzysie na skutek wpływu pornografii przepelnionej sadyzmem.

W obliczu alarmującej ilości przypadków molestowania, gwałtu, zabójstwa na tle seksualnym należy traktować pornografię jako czynnik zachęcający i instruujący w kwestii wyżej wymienionych zachowań. Pornografia jako czynnik kształtujący nasze postawy okazała się dość skuteczna pozostawiając za sobą miliony ofiar.

Mit 3: „Jeśli można to kupić lub dostać w wypożyczalni wideo, musi to być legalne”

Niestety, nawet nielegalne materiały są łatwo dostępne, kiedy nie jest egzekwowane prawo, zabraniające ich upowszechniania. Stwarza to często fałszywą aurę legalności, która sugeruje społeczeństwu, a zwłaszcza młodym ludziom, że mate-

riały obsceniczne są czymś normalnym i akceptowanym. Narkotyki i pornografia długo były tolerowane w wyniku istnienia takich mitów. Sąd Najwyższy USA często powtarzał, że dostępność nie oznacza akceptacji czy legalizacji, ale jedynie to, że wiele osób może łamać prawo i uchodzi im to bezkarnie.¹⁷⁾

Ponieważ zarówno pornografia, jak i narkotyki, mają charakter postępującego uzależnienia, handlarze narkotyków i materiałów pornograficznych chcą je udostępnić na wszystkie możliwe sposoby, być może również w twojej wypożyczalni kaset wideo.

Nielegalna pornografia działająca w podziemiu i przynosząca multimilionowe zyski, ograniczona do moralnie rozkładających się regionów wielkich miast amerykańskich, w tej chwili rozpowszechniła się niemalże na całe Stany Zjednoczone. W jaki sposób do tego doszło? Poprzez wypożyczalnie wideo, sklepy, telewizję kablową, satelitarną, telefony, a nawet komputery domowe. „Roczny dochód z produkcji, dystrybucji i sprzedaży pornografii szacuje się na około 7–10 miliardów dolarów, z czego olbrzymia większość dochodu znajduje się pod kontrolą zorganizowanych grup przestępczych”.¹⁸⁾

Wzrost wulgaryzacji materiałów pornograficznych nasilał się wraz ze wzrostem dostępności do nich. W roku 1986 komisja ds. pornografii Uniwersytetu Harwarde przeprowadziła badania, które wykazały, że typ pornografii przeważający w latach 80. nie był wcale dostępny w latach 70.¹⁹⁾, kiedy to czasopisma pornograficzne przedstawiały samotnie pozujące nagie kobiety. Obecnie niewiele pism pornograficznych zawiera takie względnie ‘niewinne’ obrazy. Obecnie najczęściej spotykane tematy pornograficzne dostępne w sklepach i wideotekach dotyczą seksualnych dewiacji czy brutalnych zachowań, takich jak seksualne wykorzystywanie dzieci, zniewolenie, gwałt, kazirodztwo, orgie i inne brutalne i upokarzające praktyki seksualne, które można określić jako „ekstremalnie niebezpieczne”.²⁰⁾

Wielu obywateli wierzy w kolejny mit, że dorośli mają „prawo do zakupu wszelkiego rodzaju pornografii”. Ten mit przyczynił się do rozpowszechnienia bez większych przeszkód pornografii twardej w tysiącach wypożyczalni wideo. Jednakże Sąd Najwyższy USA wielokrotnie podkreślał, że nie stosuje się wykluczania materiałów obscenicznych z regulacji stanowych tylko z tej przyczyny, że oferowane są ‘zainteresowanym’ dorosłym.²¹⁾ Absurdalność tego mitu najlepiej widać w dyskusji nad nielegalnymi narkotykami, które także sprzedawane są tylko „zainteresowanym” dorosłym.

Istnieją prawa przeciwko upowszechnianiu materiałów obscenicznych, zawierających pornografię dziecięcą oraz szkodliwych dla nieletnich bez względu na to, czy są one dostępne w wypożyczalni wideo, czy też w księgarniach tylko dla „dorosłych”. Prawda jest taka, że większość materiałów pornograficznych dostępnych tylko w księgarniach dla „dorosłych” leży na półkach wypożyczalni kaset wideo. Producenci pornografii w ciągu ostatnich 20 lat głoszą kolejny mit, że skoro sprzedaje się pornografię, to musi ona być legalna. Każdego, kto spróbuje wytoczyć sprawę przeciwko pornografii, tytułują mianem „cenzora”, a przecież nikt nie chce nim być. Cenzura, z definicji, jest ingerencją władzy w celu wstrzymania druku legalnych materiałów, które jeszcze nie są gotowe. Prawo przeciwko pornografii dotyczy materiałów już wydrukowanych i dostępnych na rynku. Zatraskani obywatele mogą wyrażać głęboki szacunek wobec Pierwszej Poprawki do konstytucji i jednocześnie

wspierać legalne akcje przeciwko pornografii. Materiały obsceniczne nie są chronione Pierwszą Poprawką Konstytucji USA.

Jeżeli obywatele zażądają działania, istniejące prawa będą natychmiast egzekwowane przez urzędników państwowych, demokratycznie wybranych przez tych samych obywateli.

Mit 4: „Pornografia jest nieszkodliwą, niewinną rozrywką”

Męskie czasopisma pornograficzne rozpoczęły w latach 50. promocję tematów pornografii męskiej i przyczyniły się do rewolucji seksualnej, stały się też jednym z powodów jej „usprawiedliwiani”.

Jednakże, znana feministka Andrea Dworkin, oświadczyła przed krajową komisją ds. pornografii, że „jeśli gwałt jest dla ciebie rozrywką, jesteś całkowicie pozbawiony jakichkolwiek wartości”²²⁾ „Oni (producenci pornografii) erotyzują nierówność płci, promując gwałt, bicie, okaleczanie i zniewolenie” – kontynuuje pani Dworkin dla „New York Times”. „Świadomie tworzą oni produkt, który degraduje, poniża i wykorzystuje kobiety, przy produkcji pornografii kaleczy je, a następnie konsumenci używają tego materiału pornograficznego zarówno w słownym, jak i fizycznym ataku.”²³⁾

Pornografia oglądana jest nie tylko przez dorosłych, ale również przez młodzież. Ostatnie badania przeprowadzone przez dr. Lenninga Bryanta wśród młodzieży szkolnej wykazały, że prawie 100% chłopców i dziewcząt oglądało jakąś formę pornografii, a 90% chłopców i 80% dziewcząt tzw. pornografię twardą.²⁴⁾ Ponadto, powyżej 86% chłopców ze szkoły średniej przyznało się do oglądania filmów podniecających.²⁵⁾

Według raportów komisji ds. pornografii z lat 1970 i 1986, dzieci pomiędzy 12 i 17 rokiem życia są najczęstszymi konsumentami pornografii.²⁶⁾ Nie tylko otrzymują olbrzymie ilości dezinformacji na temat seksualności w wieku dojrzewania, kiedy nie są w stanie odróżnić prawdy, ale także wzorują się na tym co widzą i słyszą.

Nie ma się co dziwić, że wraz z ekspansją pornografii w latach 50. i 60. wzrosła liczba młodocianych przestępców. Na Florydzie dwóch chłopców w wieku 9 i 7 lat biernie uczestniczyło w oglądaniu pornografii przez swoich rodziców. Po jakimś czasie, naśladując te obrazy, wykorzystali seksualnie i zabili 6-miesięczną dziewczynkę. Inny przypadek miał miejsce w Michigan, gdzie dwóch chłopców w wieku 12 i 13 lat po wysłuchaniu rozmów pornograficznych w telefonie „Dial-A-Porn” zgwałciło 10-letnią dziewczynkę.

W obliczu narastającej liczby przypadków gwałtu podczas randki czy aktów seksualnego zniewalania zdarzającego się w naszych rodzinach i oddziałującego na całe społeczeństwo, czy możemy pozwolić sobie na podtrzymywanie mitu, że „pornografia jest nieszkodliwą rozrywką”, którą należy przekazywać następnym pokoleniom? Twierdzenie, że ‘sprośna książka nikogo nie krzywdzi’ jest kłamstwem. Tak samo jest z reklamami. Nie można powiedzieć, że nie mają one żadnego wpływu na potencjalnych klientów. Firmy reklamowe corocznie wydają miliardy dolarów, zakładając pozytywny wpływ reklamy na klientów. Pornografia działa także na swoich odbiorców. Badania wykazały, że mężczyźni oglądający brutalną i „agresyw-

ną” pornografię stają się bardziej nieczuli wobec kobiet i mają wzmożoną ochotę gwałcenia.²⁷⁾ Także zarówno lekarze, jak i osoby uzależnione od seksu, dobrze rozumieją fakt, że pornografia jest czymś więcej niż „nieszkodliwą rozrywką”.

Dr Victor Cline, psycholog kliniczny Uniwersytetu Utah, który leczył ponad 200 przestępców seksualnych, w roku 1984 wydał raport opisujący 4-stopniowy proces uzależnienia od pornografii:

- 1) uzależnienie od materiałów i częsty powrót do nich w celu osiągnięcia seksualnego podniecenia,
- 2) nasilanie się potrzeby oglądania bardziej dosadnych, dewiacyjnych i seksualnie szokujących materiałów w celu osiągnięcia tego samego stopnia podniecenia,
- 3) odwrócenie się na początkowo bardzo szokujące materiały, tak że stają się one akceptowane i oczekiwane przez widza,
- 4) zwiększona tendencja „*wypróbowywania*” aktów seksualnych zaobserwowanych w materiałach pornograficznych.²⁸⁾

Kolejną ofiarą pornografii jest całe społeczeństwo. Punkty upowszechniania pornografii są miejscami, gdzie „przepompownie” przemysłu pornograficznego wlewają swoje śmieci do społeczeństwa. Można zauważyć wzrost liczby przestępstw na obszarach dystrybucji pornografii. W roku 1977 w Cleveland, w stanie Ohio, przeprowadzono badania, które dowodzą, że liczba gwałtów i kradzieży jest wyższa w pobliżu „ośrodków” upowszechniających pornografię od 2 do 7. Badania przeprowadzone w Phoenix, w stanie Arizona, w roku 1979 wykazały, że w miejscach upowszechniania pornografii wskaźnik przestępstw na tle seksualnym jest wyższy o 500%. Badania z innych miast, takich jak Boston, Seattle, Houston, Los Angeles i Nowy York potwierdzają związek pomiędzy liczbą miejsc upowszechniania pornografii a zjawiskiem zwiększonej przestępczości.²⁹⁾

Czy rzeczywiście jest to „nieszkodliwa i niewinna rozrywka”? Wiele kobiet i dzieci, które zapłaciły olbrzymią cenę, z pewnością powiedziałyby coś zupełnie innego.

Mit 5: „Nic nie możemy na to poradzić”

Istnieje więcej miejsc upowszechniających pornografię niż restauracji McDonald’s. Kiedy przemysł pornograficzny, o rocznych dochodach 8–10 miliardów dolarów, sterowany przez zorganizowane grupy przestępcze, zaczyna powoli wsączać się w domostwa i sąsiedztwa, najczęstszą reakcją większości ludzi jest pogodzenie się i „zawieszenie broni”.

W takiej sytuacji najlepszym „rozwiązaniem” wydaje się zalegalizowanie pornografii, mając przy tym nadzieję, że sama zaniknie. Niestety, legalizacja pornografii, tak jak legalizacja narkotyków, przyniosłaby jeszcze więcej ofiar, osób uzależnionych, coraz większe „znieczulenie” społeczeństwa i coraz większą degradację kobiet i dzieci.

Rozważmy, jaka byłaby twoja reakcja, gdyby ktoś wkroczył do twojego środowiska, promując i zachęcając do gwałcenia kobiet, tortur, kazirodztwa, molestowania dzieci, do rozprzestrzeniania chorób przenoszonych drogą płciową, także AIDS, zwiększenia grup przestępczych i liczby morderstw w twojej okolicy. Czy powitałbyś taką osobę z otwartymi ramionami? Z pewnością nie opowiedziałbyś się za prawem

legalizującym lub tolerującym takie zachowania. Nielegalna pornografia promuje, gloryfikuje i bezpośrednio przyczynia się to takich tragedii. W większości przypadków pornografia jest przestępstwem (zarówno w obrazach, jak i w rzeczywistym działaniu), które dotyczyły bezpośrednio molestowania dzieci, kazirodztwa, gwałtów, napadów na tle seksualnym, prostytucji, zniewalania, stosowania tortur, okaleczania, morderstw.

Z punktu widzenia zdrowia publicznego, pornografia gloryfikuje całą gamę niebezpiecznych praktyk seksualnych, które przyczyniają się do szerzenia AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową. W wielu „ośrodkach” upowszechniających pornografię znajdują się budki wideo (tzw. peep-shows), w których mężczyźni za odpowiednią opłatą oglądają filmy pornograficzne, masturbując się lub odbywając stosunek seksualny z anonimową osobą z budki sąsiedniej.

„Wykonawcy” scen pornograficznych, którzy regularnie mają wielu męskich lub żeńskich partnerów seksualnych, oraz którzy praktykują niebezpieczne formy aktywności seksualnej, coraz częściej zarażają się wirusem HIV i umierają na AIDS. Nawet wobec tak oczywistego dowodu szkodliwości pornografii, wielu obywateli i urzędników publicznych akceptuje kłamstwo, że „nic nie można z pornografią zrobić, dlatego powinniśmy ją zalegalizować, a problem zniknie sam”. Producenci pornografii, próbując ocalić swoje nielegalne przedsiębiorstwa, podpierają swoje argumenty twierdząc, że „moralność nie podlega pod ustawodawstwo”. Jednakże każde prawo kryminalne dotyczy spraw moralnych. Prawa mówią nam o tym, co można, a czego nie wolno robić.

Stawiamy wówczas pytanie nie to, czy moralność ma podlegać pod ustawodawstwo, ale raczej, jakie standardy moralności mamy ustanawiać? Francuski historyk Alexis de Toqueville, podczas przeprowadzania w wieku XVIII demokratycznego eksperymentu w Ameryce uznał, że „to właśnie moralność uzdalnia Amerykanów do utrzymania praworządności i demokracji”.

Można i należy coś zrobić. Od roku 1984 w Oklahoma City zostało zamkniętych ponad 150 ‘ośrodków’ upowszechniających pornografię (peep-shows, księgarnie dla dorosłych, kina pornograficzne) przez zatroskanych mieszkańców miasta i stróżów prawa. Akcja ta zapoczątkowana została przez jedną osobę, której na tym zależało. W tym czasie liczba gwałtów w Oklahoma City zmalała o 27%, podczas gdy liczba gwałtów w tym samym czasie w całym stanie wzrosła o 19%.³⁰⁾

W ponad 25 dużych miastach takich jak: Fort Lauderdale; Florida; Modesto, California; Covington, Kentucky; Salt Lake City, Utah; Birmingham, Alabama oraz Columbia, Północna Karolina, „ośrodki” upowszechniające pornografię twardą zostały zlikwidowane, a wprowadzono skuteczne antypornograficzne prawa, które są egzekwowane.

Wnioski

Chociaż egzekwowanie prawa oraz praca urzędników państwowych w pewnym stopniu przyczyniła się do likwidowania pornografii dziecięcej, do usunięcia materiałów obscenicznych z rynku oraz do rozbicia zorganizowanych grup przestępczych produkujących i dystrybuujących takie materiały, niewiele można dokonać bez

obecności świadomych obywateli i poparcia z ich strony. Większość urzędników państwowych i stróżów prawa nie zajmuje się realizacją tych celów, a już na pewno nie stanowią one priorytetu. Batalia przeciwko nielegalnej pornografii i seksualnemu wykorzystywaniu jest walką, na której czele muszą stanąć zatroskani obywatele dla dobra swych rodzin i społeczeństwa. Trzeba otrząsnąć się z mitów i nieporozumień.

Musimy ciężko pracować, informując obywateli, którzy nie rozumieją wpływu pornografii na społeczeństwo. Musimy w końcu zmienić myślenie naszych urzędników, aby uznali walkę z pornografią za cel niezmiernie ważny.

Dla wielu ludzi pornografia zaczyna się od zwyczajnego „zainteresowania”, które jednak z reguły zmienia się w uzależnienie. Konsumenci pornografii wielokrotnie wzorują swoje zachowania seksualne na scenach, które zaczerpnęli z materiałów pornograficznych. Postępy w technologii dramatycznie zwiększyły dystrybucję pornografii, przenosząc coraz bardziej dewiacyjne i pełne przemocy materiały obsceniczne w nasze sąsiedztwo i domy rodzinne. Celem producentów pornografii jest oddziaływanie przede wszystkim na męską młodzież, która jest bardzo zainteresowana seksem, choć jej postawa wobec płciowości dopiero się kształtuje.

Powaga problemu związanego z pornografią przejawia się w stale wzrastającej liczbie gwałtów, seksualnego nękania, wykorzystywania, przemocy seksualnej, chorób przenoszonych drogą płciową i kryzysów w rodzinie. Zagrożone są rodziny, dzieci, następuje kryzys wartości w całym społeczeństwie. Pornografia nie jest jedynie problemem moralnym i religijnym. Jest to poważne zagadnienie dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. Każdy obywatel powinien o to dbać.

Edmund Burke powiedział kiedyś: „Tylko jedno jest niezbędne, aby zło zatriumfowało - są to dobrzy ludzie, którzy nic nie robią”. Dzisiaj, każdy naród potrzebuje oddanych ludzi, którzy powstrzymają falę zalewu nielegalnej pornografii oraz to wszystko, co ona ze sobą przynosi, czyli przemoc i wykorzystywanie seksualne.

Przypisy:

¹⁾ *U.S. Roth, 354 US 476.482 (1957).*

²⁾ *F. Schauer, The Law of Obscenity, 3-5 (1976).*

³⁾ *S. Currin, Regulation of Pornography, 21 Wake Forest Law Review, 263, 264-274 (1986)* oraz *H. Titus, The U.S. Supreme Court and Obscenity, Revised and Remanded, in Pornography: Solutions through Law, 69-79 (1985).*

⁴⁾ *Webster's Third New International Dictionary 1767. (Unabridged 1981).*

⁵⁾ *Miller v. California, 413 US 15, 24 (1973).*

⁶⁾ *Paris Adult Theatre v. Slaton, 413 US 49.63 (1973).*

⁷⁾ *Attorney General Commission on Pornography, Final Report, 650-51 (1986), (hereinafter Final Report).*

⁸⁾ *U.S. Senate, Permanent Subcommittee on Investigations, Committee on Government Affairs. Child Pornography and Pedophilia, 99th Congress, 1st Session, 51-53 (1988) (80% ankietowanych było molestowanych w dzieciństwie według Los Angeles Police Department); Patrz D. Carter, Use of Pornography in the Criminal and Developmental Resources of Sexual*

Offenders. Report of NU & NIMII (1985) (57% przyznaje się do bycia molestowanym w dzieciństwie).

⁹⁾ G. Abel, *Sexual Aggressive Behavior* (1986); patrz także G. Abel, *Self Reported Sex Crimes by Non-Incarcerated Paraphilians*. 21 of *Interpersonal Violence*, 325 (1987).

¹⁰⁾ Patrz B. Haltemer, *Don't Touch That Dial*, 60-76 (1993, dostępne w National Law Center for Children and Families) (138 000 potwierdzonych przypadków molestowania seksualnego w roku 1986, szacując, że od 1-1,5 miliona molestowanych dzieci rocznie).

¹¹⁾ W. Marshall, *Report on the Use of Pornography by Sexual Offenders*. Report to the Federal Department of Justice, Ottawa, Canada (1983); patrz także w W. Marshall, *Use of Sexual Explicit Stimuli by Rapists, Child Molesters and Non-Offenders*, 25 *J. Of Sex Research*, 267-288 (1988).

¹²⁾ R. Bennett, *The Relationship Between Pornography and Extrafamilial Child Sexual Abuse*, *The Police Chief*, 14-20 (Feb. 1991).

¹³⁾ D. Kilpatrick, et al., *rape in America: A Report to the Nation*, 1-14 National Victim Center, Arlington VA (1992).

¹⁴⁾ R. Hazelwood, *The Man Who Murdered*, *FBI Law Enforcement Bulletin* (sierpień 1985).

¹⁵⁾ W. Marshall, *Use of Sexually Explicit Stimuli by Rapists, Child Molesters and Non Offenders*, *Of Sex Research* 267-288 (1988).

¹⁶⁾ Goldstein, Kant i Harman, *Pornography and Sexual Deviance: A Report of the Legal Behavioral* (Univ. Of California Press 1973).

¹⁷⁾ *Paris Adult Theatre v. Slaton*, 413 US 49, 64 (1973), *Hamling v. United States*, 418 US 126 (1974), patrz także B. Bull, *Preparation and Trial of Obscenity Case*, 121-122 (1988).

¹⁸⁾ Attorney General: Organized Crime Report in California, 7 (1986), patrz Final Report, 1018-49, 1070-71.

¹⁹⁾ Final Report at 284, 1499, P. Dietz. *Pornography Imagery and Prevalence of Paraphilia*, *Amer J. Of Psych* 1093-95 (1982).

²⁰⁾ P. Dietz, *Pornography and Obscenity Sold in Adult Bookstores*, 21 *J. Of Law Reform* 1 (1988), patrz także Final Report str. 73-76, 332-347.

²¹⁾ *Paris Adult Theatre v. Slaton*, 413 US 49, 57, 65 (1973), patrz *U.S. v. Orito*, 413 US 139 (1973).

²²⁾ Final Report at 198-199.

²³⁾ *Pornography and the New Puritans*, Letters from Andrea Dworkin and Others, *New York Times Review*, str. 15 (12 kwietnia 1992).

²⁴⁾ J. Bryant, *Frequency of exposure, age of initial exposure, and reactions to initial exposure to pornography* (Testimony and Report before the AGCOP, Houston, Texas, marzec 1986).

²⁵⁾ Jennings Bryant i Don Brown. „Uses of Pornography”, *Pornography, Research Advances and Policy Considerations*, eds. Dolf Zillmann i Jennings Bryant (Hillsdale, N.J.: Lawrence Erlbaum Associates 1989): 45-47.

²⁶⁾ *Presidential Commission Report on Pornography*, Technical Vol. VI. (1970): Final Report, str. 343-344, (1986).

²⁷⁾ Lista badań naukowych patrz B. Hattemer, *Don't Touch That Dial*, 57-58, 77-92. patrz D. Zillmann i J. Bryant *Pornography Research Advances and Policy Considerations*, 95-158 (1989) oraz E. Donnerstein, *The Question of Pornography*, 74-86 (1987).

²⁸⁾ V. Cline, *Pornography Effects: Empirical and Clinical Evidence 15* (Department of Psychology, Univ. Of Utah 1988).

²⁹⁾ W celu uzyskania Land Use Studies należy skontaktować się z National Law Center for Children and Families.

³⁰⁾ Uniform Crime Report 1984 i 1989.

Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi,

podpisana dnia 12 września 1923 r. w Genewie

(Dz.U. z dnia 27 sierpnia 1927 r.)

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

MY, IGNACY MOŚCICKI,

PREZYDENT, RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy,

wiadomym czynimy:

Dnia dwunastego września tysiąc dziewięćset dwudziestego trzeciego roku podpisana została w Genewie Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi o następującym brzmieniu dosłownym:

Międzynarodowa Konwencja

w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi,
otwarta do podpisu w Genewie od dn. 12 września 1923 r. do 31 maja 1924 r.

Albania, Niemcy, Austria, Belgia, Brazylia, Imperium Brytyjskie (ze Związkiem Południowo-Afrykańskim, Nową Zelandią, Indiami oraz Wolnym Państwem Irlandzkim), Bułgaria, Chiny, Kolumbia, Kostaryka, Kuba, Dania, Hiszpania, Finlandia, Francja, Grecja, Haiti, Honduras, Węgry, Włochy, Japonia, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Monaco, Panama, Holandia, Persja, Polska (z Gdańskiem), Portugalia, Rumunia, Salvador, Królestwo Serbów, Kroatów i Słoweńców, Siam, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja i Urugwaj:

Pragnąc w równym stopniu uczynić najbardziej skutecznym zwalczanie obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi,

Przyjąwszy zaproszenie rządu Republiki Francuskiej do wzięcia udziału w konferencji zwołanej dn. 31 sierpnia 1923 r. w Genewie pod protektoratem Ligi Narodów, celem rozpatrzenia projektu konwencji opracowanego w 1910 r. oraz uwag sformułowanych przez różne państwa, jako też dla opracowania i podpisania ostatecznego tekstu Konwencji,

Mianowały w tym celu swymi pełnomocnikami; (pominięto),

Którzy po przedstawieniu swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i należyte co do formy, oraz po zapoznaniu się z Aktem Końcowym Konferencji i Porozumienia z dn. 4 maja 1910 r. zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł I

Wysokie Układające się Strony zgadzają się przedsięwziąć wszelkie środki w celu wykrycia, ścigania i ukarania każdego osobnika, który dopuści się jednego z czynów poniżej wymienionych i wskutek tego postanawiają, że:

Czynami karalnymi są:

- 1) sporządzanie lub przechowywanie pism, rysunków, rycin, malowideł, druków, wizerunków, afiszów, emblematów, fotografii, filmów kinematograficznych lub innych pornograficznych przedmiotów, w celu handlowania nimi lub rozpowszechniania, bądź publicznego ich wystawiania;
- 2) wwóz, przewóz, wywóz, bądź zlecenie wwozu, przewozu lub wywozu dla poszczególnych celów pomienionych pism, rysunków, rycin, malowideł, druków, wizerunków, afiszów, emblematów, fotografii, filmów kinematograficznych lub innych pornograficznych przedmiotów, lub puszczenie tychże w obieg w jakikolwiek sposób;
- 3) handel nawet niepubliczny powyższymi przedmiotami, wszelkie transakcje dotyczące ich w jakikolwiek sposób, rozpowszechnianie ich, wystawianie ich publicznie lub zawodowe zajmowanie się ich wypożyczaniem;
- 4) ogłaszanie lub oznajmianie w jakikolwiek sposób w celu ułatwienia wyżej wzmiankowanego, karalnego obiegu lub handlu, że pewna osoba uprawia którykolwiek z czynów karalnych powyżej wymienionych; ogłaszanie lub oznajmianie w jaki sposób i przez kogo wspomniane pisma, rysunki, ryciny, malowidła, druki, wizerunki, afisze, emblematy, fotografie, filmy kinematograficzne lub inne pornograficzne przedmioty mogą być dostarczone bądź wprost, bądź pośrednio.

Artykuł II

Osoby, które popełnią jedno z przekroczeń, przewidzianych w artykule I podlegają sądom tego kraju układającego się, gdzie dokonane zostało bądź przekroczenie, bądź jedna ze składowych części przekroczenia. Osoby te będą również podlegały sądom kraju układającego się, którego są obywatelami, gdy w nim się znajdują, i o ile ustawodawstwo krajowe na to zezwala, nawet wówczas, gdy czyny, składające się na przekroczenie zostały popełnione poza obrębem terytorium kraju.

Wszelako, każdej z układających się Stron służy prawo zastosować zasadę non bis in idem według przepisów przyjętych przez jej prawodawstwo.

Artykuł III

Przesyłanie odezwy rekwizycyjnych, dotyczących przekroczeń, o których mowa w niniejszej konwencji, nastąpi:

- 1) bądź wprost przez komunikowanie się pomiędzy sobą władz sądowych;
- 2) bądź za pośrednictwem ajenta dyplomatycznego lub konsularnego kraju wzywającego w kraju wezwanym. Agent ten prześle bezpośrednio odezwę rekwizycyjną właściwym władzom sądowym lub władzom wskazanym przez rząd kraju wezwanego i otrzyma wprost od tychże władz dokumenty, stwierdzające wykonanie odezwy rekwizycyjnej.

W obu tych wypadkach, odpis odezwy rekwizycyjnej zawsze winien być równocześnie przesłany wyższej władzy kraju wezwanego;

- 3) bądź drogą dyplomatyczną.

Każda z Układających się stron poda do wiadomości w drodze komunikatu, skierowanego do każdej z innych Układających się Stron, ten lub te z wyżej

wskazanych sposobów przesyłania, które ona przyjmuje dla odezwo rekwizycyjnych w stosunku do tej Strony.

Wszelkie trudności, mogące powstać z powodu dokonania przesyłek w wypadkach 1 i 2 niniejszego artykułu, regulowane będą w drodze dyplomatycznej.

Z wyjątkiem odmiennego porozumienia, odezwa rekwizycyjna winna być zredagowana bądź w języku obranym przez oba kraje zainteresowane, lub winno być do niej dołączone tłumaczenie w jednym w tych z dwóch języków i zaświadczone za zgodność przez ajenta dyplomatycznego lub konsularnego kraju wzywającego, albo przez przysięgłego tłumacza kraju wezwanego.

Wykonywanie odezwo rekwizycyjnych nie pociąga za sobą zwrotu jakichkolwiek opłat lub kosztów.

Nic w niniejszym artykule nie może być interpretowane jako stanowiące, ze strony Układających się Stron, zobowiązanie do przyjęcia postanowień sprzecznych z ich ustawodawstwem, o ile chodzi o system dowodów w dziedzinie zwalczania powyższych przestępstw.

Artykuł IV

Układające się Strony, których prawodawstwo nie byłoby w chwili obecnej wystarczające, aby zapewnić skutki niniejszej konwencji, zobowiązują się przedsięwziąć lub zaproponować swym odnośnym ciałom ustawodawczym zarządzenia niezbędne w tym względzie.

Artykuł V

Układające się Strony, których prawodawstwo nie byłoby obecnie wystarczające, zgadzają się wprowadzić doń postanowienia o rewizjach w miejscowościach, gdzie jest podstawa do przypuszczenia, że są tam sporządzane, lub znajdują się dla któregośkolwiek z celów wymienionych w art. 1 lub wbrew temu artykułowi, pisma, rysunki, ryciny, malowidła, druki, wizerunki, afisze emblematy, fotografie, filmy kinematograficzne lub inne przedmioty pornograficzne, oraz wprowadzić również do tego prawodawstwa ich zajęcie, konfiskatę i zniszczenie.

Artykuł VI

Układające się Strony zgadzają się, aby w wypadku naruszenia postanowień art. I, popełnionego na terytorium jednej z nich, gdy przypuszczać można, iż przedmioty stanowiące naruszenie sporządzone były na terytorium lub sprowadzone były z terytorium innej Strony, władze wyznaczone na podstawie Porozumienia z dnia 4 maja 1910 r. podadzą natychmiast czyny te do wiadomości władz tej drugiej Strony, udzielając im jednocześnie wyczerpujących informacji, umożliwiających przedsięwzięcie potrzebnych zarządzeń.

Artykuł VII

Niniejsza konwencja, której teksty francuski i angielski są autentyczne, będzie datowana dniem dzisiejszym i będzie mogła aż do dnia 31 marca 1924 roku być podpisana przez każde Państwo reprezentowane na konferencji, przez każdego

członka Ligi Narodów i każde państwo, któremu Rada Ligi Narodów w tym celu prześle egzemplarz niniejszej konwencji.

Artykuł VIII

Niniejsza konwencja podlega ratyfikacji.

Dokumenty ratyfikacyjne będą złożone u sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, który zawiadomi o ich złożeniu Członków Organizacji Narodów Zjednoczonych i państwa, które nie są członkami, którym sekretarz generalny podał do wiadomości odpis konwencji.

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych niezwłocznie prześle uwierzytelniony odpis każdego dotyczącego Konwencji aktu, który został mu złożony, rządowi Republiki Francuskiej.

Artykuł IX

Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych mogą przystąpić do niniejszej konwencji. To samo odnosi się do państw, które nie są członkami, a którym Rada Ekonomiczno-Społeczna Organizacji Narodów Zjednoczonych oficjalnie zdecyduje podać do wiadomości niniejszą konwencję.

Przystąpienie winno nastąpić przez akt, który należy przesłać sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych do złożenia w archiwach sekretariatu.

Sekretarz generalny zawiadomi niezwłocznie o powyższym członków Organizacji Narodów Zjednoczonych i państwa nie będące członkami, którym sekretarz generalny podał do wiadomości odpis konwencji.

Artykuł X

Ratyfikacja niniejszej konwencji, jak również przystąpienie do niej, pociągnie za sobą z samego prawa i bez notyfikacji specjalnej, przystąpienie równoczesne i całkowite do porozumienia z dnia 4 maja 1910 r., które wejdzie w życie w tym samym dniu, co niniejsza konwencja na całym terytorium państwa lub członka Organizacji Narodów Zjednoczonych, ratyfikującego lub przystępującego do Konwencji.

Jednakże poprzednie postanowienie nie uchyla art. IV wyżej wspomnianego porozumienia z dnia 4 maja 1910 r., który ma być stosowany w razie, gdyby którekolwiek państwo wołało przystąpić do tego porozumienia.

Artykuł XI

Niniejsza konwencja wejdzie w życie w trzydziestym dniu po przyjęciu dwóch ratyfikacji przez sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Artykuł XII

Konwencja niniejsza może być wymówiona w drodze notyfikacji na piśmie pod adresem sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wymówienie odnosi skutek w rok od daty przyjęcia aktu wymówienia przez sekretarza

generalnego i będzie dotyczyło jedynie tego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych lub tego Państwa, które zgłasza wypowiedzenie.

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych zawiadomi o otrzymaniu takiego wypowiedzenia wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych i państwa, które nie są członkami, a którym sekretarz generalny podał do wiadomości odpis Konwencji.

Wymówienie niniejszej konwencji nie pociągnie za sobą samego prawa równoczesnego wymówienia porozumienia z dn. 4 maja 1910 r., chyba, że dokument notyfikacyjny będzie zawierał wyraźną wzmiankę w tym względzie.

Artykuł XIII (skreślony)

Artykuł XIV

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie prowadził specjalny wykaz Stron, które niniejszą konwencję podpisały, ratyfikowały, przystąpiły do niej lub ją wypowiedziały.

Wykaz ten będzie dostępny w każdym czasie i dla każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych lub każdego Państwa, które nie jest członkiem, a któremu sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych podał do wiadomości odpis konwencji.

Wykaz winien być publikowany możliwie najczęściej.

Artykuł XV

Wszelkie kwestie sporne, mogące powstać pomiędzy Stronami układającymi się co do interpretacji lub stosowania niniejszej konwencji, o ile nie mogą być załatwione drogą bezpośrednich rokowań, będą oddane do decyzji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Jeżeli by się zdarzyło, że jedna bądź obie strony, pomiędzy którymi wynikła kwestia sporna, nie podpisały lub nie przyjęły Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, spór ich będzie poddany według wyboru stron, bądź Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości, bądź Trybunałowi Rozjemczemu.

Artykuł XVI

Jeżeli pięć Stron z liczby tych, które podpisały niniejszą konwencję lub do niej przystąpiły, zażąda jej rewizji, Rada Gospodarcza i Społeczna Organizacji Narodów Zjednoczonych winna zwołać w tym celu konferencję. W każdym razie, rada rozważy przy końcu każdego pięcioletniego okresu potrzebę zwołania takiej Konferencji.

Na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszą konwencję.

Sporządzono w Genewie, dwunastego września tysiąc dziewięćset dwudziestego trzeciego roku w dwóch egzemplarzach oryginalnych, z których jeden pozostanie złożony w archiwach Ligi Narodów, drugi zaś w archiwach rządu Republiki Francuskiej.

ALBANIA

NIEMCY

AUSTRIA

BELGIA

RAZYLIA

IMPERJUM BRYTYJSKIE

Oświadczam, że podpis mój nie obejmuje żadnej z kolonii, posiadłości zamorskich, protektoratów lub terytoriów, znajdujących się pod zwierzchnictwem lub władzą Jego Brytyjskiej Mości A. H. B.

ZWIĄZEK POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKI

Parmoor*

NOWA ZELANDIA

Mój podpis obejmuje terytoria pod mandatem Zachodniego Samoa.

INDIE

WOLNE PAŃSTWO IRLANDII

BUŁGARIA

CHINY

KOLUMBIA

Z zastrzeżeniem w następstwie aprobaty ustawodawczej

KOSTARYCA

KUBA

DANIA

Podpisując konwencję opracowaną przez międzynarodową konferencję w sprawie wydawnictw pornograficznych, ja niżej podpisany, delegat rządu duńskiego, oświadczam co do art. IV z uwagi na art. I co następuje:

Według przepisów prawa duńskiego podlegają karze jedynie czyny wyszczególnione w art. I, o ile przewidziane zostały w art. 184 duńskiego kodeksu karnego, który karze każdego, kto ogłasza drukiem pismo pornograficznej treści, lub kto pisma takie sprzedaje, rozdaje lub rozpowszechnia w inny sposób, lub wystawia wizerunki pornograficzne na widok publiczny.

Nadto zauważyć należy, że duńskie prawodawstwo prasowe zawiera specjalne rozporządzenia co do osób podlegających ściganiu sądowemu za przestępstwa prasowe. Rozporządzenia te stosują się do czynów, przewidzianych w art. 184, o ile czyny takie mogą być traktowane, jako przestępstwa prasowe. Zmiana prawodawstwa duńskiego pod tym względem musi zacząć na przypuszczalnie bliską rewizję duńskiego kodeksu karnego.

HISZPANIA

FINLANDIA

FRNCJA

GRECJA

HAITI

* Podpis Lorda Parmoor obejmuje terytorium pod mandatem Jego Brytyjskiej Mości w Afryce Południowo-Wschodniej.

HONDURAS

WĘGRY

WŁOCHY

JAPONIA

Podpisując Międzynarodową Konwencję w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi, ja niżej podpisany oświadczam, że podpis mój nie obowiązuje Formozy ani Korei, ani terytorium dzierzawnego Kwantungu ani Karafuto, ani też terytoriów pozostających pod mandatem Japonii, oraz że rozporządzenia art. XV niniejszej Konwencji nie ograniczają w niczym działalności władzy sądowej Japonii przy zastosowaniu ustaw i rozporządzeń japońskich.

ŁOTWA

LITWA

LUXEMBURG

MONACO

PANAMA

HOLANDIA

PERSJA

POLSKA

WOLNE MIASTO GDAŃSK

PORTUGALIA

RUMUNIA

SALWADOR

KRÓLESTWO SERBÓW, KROATÓW I SŁOWEŃCÓW

SIAM

Rząd Siamu zastrzega sobie pełne prawo zobowiązania cudzoziemców, przebywających w Siamie do zachowania rozporządzeń niniejszej konwencji zgodnie z zasadami kierującymi stosowaniem siamskiego prawodawstwa dla cudzoziemców.

SZWAJCARIA

CZECHOSŁOWACJA

TURCJA

URUGWAJ

Międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi

Akt końcowy

Międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi, zwołana na zaproszenie rządu Rzeczypospolitej Francuskiej, zebrała się w Genewie dn. 31 sierpnia 1923 r. pod protektoratem Ligi Narodów.

Konferencja zebrała się dla wprowadzenia w czyn następujących postanowień, powziętych dnia 28 września 1922 r. przez trzecie zgromadzenie Ligi Narodów:

Zgromadzenie orzeka:

1. Na mocy art. 24 traktatu, wzywa się Radę Ligi Narodów do upoważnienia sekretariatu do udzielania swej pomocy członkom Ligi Narodów i wszystkim innym państwom, biorącym udział w ruchu międzynarodowym, dążącym do zwalczania wydawnictw pornograficznych wszelkimi sposobami, jakieby były potrzebne w tym celu.

2. Wzywa się Radę Ligi Narodów do zwrócenia uwagi wszystkich państw na umowę międzynarodową z 1910 r. państwa, które podpisały konwencję lub też przystąpiły do niej, wzywa się do wprowadzenia w czyn jej rozporządzeń, państwa zaś, które do niej nie przystąpiły, usilnie są proszone o przystąpienie do niej w możliwie najkrótszym czasie.

3. Wzywa się Radę Ligi Narodów do zakomunikowania projektu konwencji z 1910 r., wraz z kwestionariuszem, wszystkim państwom, z prośbą o skierowanie swych uwag do sekretariatu Ligi Narodów, który, po ich uporządkowaniu, skieruje je jako całość, do rządu francuskiego, prosząc go w imieniu rady, ze względu na inicjatywę podjętą przez ten rząd w 1910 r., o zwołanie, pod protektoratem Ligi Narodów, nowej konferencji, która zebrałaby się w Genewie, korzystając ze sposobności czwartego zgromadzenia i składałaby się z pełnomocników, którym powierzono opracowanie nowego tekstu konwencji i jej podpisanie.

Nazwiska delegatów pełnomocnych, delegatów-zastępców, radców technicznych lub ekspertów, jak również państw reprezentowanych przez tych pełnomocników, zawarte są w załączniku do niniejszego ostatecznego aktu („Acte final”).

P. Gaston Deschamps, delegat Francji, powołany został przez aklamację na stanowisko przewodniczącego konferencji.

Sir Prabhashankar Pattani, delegat Indii, mianowany został wiceprzewodniczącym.

Zgodnie z powyższymi postanowieniami zgromadzenia Ligi Narodów, projekt konwencji, ustalony przez Międzynarodową Konferencję w Paryżu w 1910 r. wraz z dołączonym do niego kwestionariuszem przesłany został dn. 1 listopada 1922 r. do wszystkich państw. Odpowiedzi na powyższy kwestionariusz przesłane zostały przez sekretariat Ligi Narodów również wszystkim państwom oraz przedstawienie konferencji.

Przystępując do swych prac, konferencja postanowiła przyjąć projekt konwencji z 1910 r. za podstawę do dyskusji i po gruntownym zbadaniu tego projektu, oraz

odpowiedzi na kwestionariusz, jak również zmian zaszytych od 1910 r. w położeniu międzynarodowym, konferencja uznała jednogłośnie, że należałoby ułożyć nową konwencję, noszącą datę dnia 12 września 1923 r., zakończoną niniejszym końcowym aktem.

Konferencja postanowiła wcielić do powyższego dokumentu deklaracje, wskazówki i wnioski (dezyderata), wyszczególnione poniżej:

1. Konferencja pragnie przede wszystkim złożyć hołd rządowi Rzeczypospolitej Francuskiej i podziękować mu za powziętą przezeń w 1910 r. inicjatywę zwołania Międzynarodowej Konferencji w celu wynalezienia środków do zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi. Ceni wysoko znaczenie i wartość tej szczęśliwej inicjatywy, bez której sprawa ta nie mogłaby dojrzeć do stadium, w jakim znajduje się obecnie, a które pozwoliło doprowadzić ze znacznie mniejszym wysiłkiem do porozumienia pomiędzy bardzo znaczną liczbą Państw.

2. Po uważnym rozpatrzeniu kwestii, czy jest możliwym umieścić w konferencji takie określenie wyrazu „pornograficzny” („obscene”), które byłoby do przyjęcia przez wszystkie państwa, konferencja doszła do wniosku negatywnego i uznała podobnie jak konferencja z 1910 roku, że należy zostawić każdemu państwu staranie o nadanie temu wyrazowi określenia, jakie uzna ono za najściślejsze.

3. Konferencja uznała za wskazane zaznaczyć, że zasadę prawną: „*non bis in idem*”, na którą powołuje się drugi paragraf artykułu II konwencji, rozumieć należy w ten sposób, że jest do życzenia, by poza wypadkami wyjątkowymi, osoba, która dowiedzie, że była ostatecznie osądzona w państwie układającym się i, w razie skazania, odbyła swą karę, lub ta się przedawniła bądź wreszcie, że została ułaskawiona, nie może być pociągnięta do odpowiedzialności za ten sam czyn w innym kraju.

4. Według ogólnej opinii konferencji, przestępstwa zaofiarowania, wręczenia, sprzedaży lub rozdawnictwa artykułów pornograficznej natury, winny być uważane za cięższe, o ile popełnione zostały w stosunku do małoletnich.

Nie wydaje się wszakże, aby konwencja miała zawierać rozporządzenie w tym względzie.

Konferencja wypowiada życzenie, aby każde prawodawstwo ustanowiło obustronne ostrzeżenie kary za zaofiarowanie, doręczenie lub rozdawnictwo artykułów pornograficznego charakteru, dokonywane w stosunku do młodzieży. Rzeczą każdego prawodawstwa będzie określić ściśle wiek, poniżej którego młodzież winna być pod ochroną.

5. Większość delegatów obecnych na konferencji nie uznała za możliwe wcielenie do konwencji rozporządzeń proponowanych przez delegata francuskiego co do namawiania do poronienia i szerzenia propagandy przeciwko zachodzeniu w ciążę. Powody, na które powoływano się dla poparcia tego zdania, opierały się na tym, że wobec braku instrukcji w sprawie tak drażliwej i zresztą nie zdając się mieć dosyć bliskiej łączności z przedmiotem konferencji, delegacje nie miały możliwości wypowiedzieć się i że z drugiej strony, zbadanie tej kwestii, wobec jej skomplikowania i różnic poglądów jakie po dziś dzień zdolna jest jeszcze wywołać, wymagałoby bardzo długiej dyskusji, na którą brak czasu. Niemniej wszystkie delegacje pragną zaznaczyć, że uznają w zupełności wielką wagę powyższej kwestii i jej doniosłość pod względem moralnym i społecznym.

Wyrażono życzenie, aby nadszedł dzień, kiedy okoliczności pozwolą na rozważanie możliwości międzynarodowego porozumienia się co do wspólnej obrony państw przeciwko społecznej klęsce, która spowodowała konferencję z 1910 roku do wydania następującego oświadczenia: „delegaci wszystkich krajów, uczestniczących w konferencji, uznali jednogłośnie niebezpieczeństwo, na jakie ta nieczna propaganda naraża narody, godząc w samo źródło życia”. Wszakże delegaci Wielkiej Brytanii i Australii poczynili zastrzeżenia co do życzenia tego międzynarodowego porozumienia.

Niektórzy delegaci zwrócili uwagę, że o ile propaganda powyższa może być uważana za nieobyczajną sama przez się, to redakcja artykułu I stosuje się do niej w zupełności.

6. Delegacja francuska zaznaczyła, że ponieważ prawodawstwo francuskie różni druki i książkę, traktowaną odrębnie od zwykłych druków i podlegają innemu prawu, niż ustawie o karach za uchybienie dobrem obyczajom, przeto widzi się zmuszoną sformułować zastrzeżenie odnośnie do druków, wskazanych w artykule I konwencji.

Oświadczyła ona również, że musi wyłączyć z liczby czynności wyszczególnionych w ustępie 3 artykuł I-go wszystkie czynności takie, jak: wymiana i wypożyczenie, dokonywane między osobami prywatnymi.

Delegat belgijski zauważył, że na mocy przepisu konstytucyjnego co do przestępstwa popełnionego za pośrednictwem prasy, o ile autor jest znany i ma zamieszkanie w Belgii, to ani wydawca, ani drukarz, ani rozpowszechniający druk nie mogą być ścigani sądownie.

Ze swej strony, delegaci Szwecji i Danii, powołując się na obowiązujące w ich krajach ustawy dotyczące księgarń oznajmili, że oni również muszą uczynić zastrzeżenie co do określenia „druki”, użytego w artykule I.

7. Wyrażono życzenie, by prawodawstwa różnych układających się Stron, zmienione zostały w razie potrzeby, w ten sposób, aby książka pornograficzna włączona została do druków, wzmiankowanych w artykule I konwencji, i aby wszystkie fakty wytknięte i zwalczane w niniejszej konwencji, stosowały również do książki pornograficznej, jak i do innych druków.

8. Konferencja umieściła na końcu konwencji artykuł przewidujący odpowiednie zarządzenie, niezbędne w celu przystąpienia do rewizji niniejszej konwencji, w razie gdyby doświadczenie wykazało, że taka rewizja jest pożądana. W tym celu, konferencja prosi Radę Ligi Narodów o zbadanie, pod koniec każdego pięcioletniego okresu, czy jest pożądanym zwołanie konferencji, której rewizja konferencji powierzona by została.

9. Celem zastosowania artykułu XVI konwencji, konferencja zaleca, aby sekretariat Ligi Narodów, obowiązany był prowadzić periodycznie kwestionariusz o handlu pornograficznymi wydawnictwami i rozsyłać go wszystkim władzom wskazanym w umowie z dnia 4 maja 1910 roku. Co się tyczy państw, które nie wskazały same takich władz, kwestionariusz powyższy będzie przesyłany wprost do ich rządów.

Informacje przewidziane w kwestionariuszu, obejmować będą liczbę przestępstw, ściganych sądownie, charakter przestępstw i wynik spraw, charakter przestępstw podanych do wiadomości innych państw, jak również uwagi ogólne co do intensywności i charakteru wzmiankowanego handlu.

10. Redakcja nowej konwencji uwzględni najświeższe precedensy w materii międzynarodowych konwencji, opracowanych przez konferencje, odbyte pod protektoratem Ligi Narodów.

11. Postanowienia powyższe przewidują możliwość podpisania konwencji do dnia 31 marca 1924 r. i przystąpienie do niej po tym terminie.

Uprasza się sekretarza generalnego Ligi Narodów o przedsięwzięcie w tym celu odpowiednich środków.

12. Konferencja orzekła, że nowa konferencja i niniejszy Akt końcowy wydane zostaną w dwóch egzemplarzach oryginalnych, z których jeden złożony zostanie w archiwum Ligi Narodów, drugi zaś - w archiwach rządowych Rzeczypospolitej Francuskiej, gdzie już jest złożony oryginał umowy z dnia 4 maja 1910 roku. Ze względów jednak dogodności, konferencja zgadza się, aby wszystkie inne dokumenty dyplomatyczne, odnoszące się do konwencji, złożone zostały w archiwach Ligi Narodów.

13. Konferencja orzekła również, że autentyczne kopie niniejszego Aktu końcowego zakomunikowane będą wszystkim państwom, reprezentowanym na konferencji, wszystkim członkom Ligi Narodów oraz wszystkim innym państwom, jakie mogłaby wskazać Rada Ligi Narodów.

14. Konferencja prosi Radę Ligi Narodów o zakomunikowanie wraz z zaproszeniem do podpisania konwencji, lub do przystąpienia do niej, również egzemplarzy tejże konwencji wszystkim członkom Ligi Narodów, którzy nie byli reprezentowani na konferencji oraz wszystkim innym państwom, wskazanym przez radę.

Na dowód czego, delegaci na konferencję podpisali niniejszy Akt.

Dano w Genewie dnia dwunastego września tysiąc dziewięćset dwudziestego trzeciego roku, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden winien być złożony do archiwów Ligi Narodów, drugi zaś - do archiwów Rządu Rzeczypospolitej Francuskiej.

Załącznik

Nazwiska delegatów, delegatów-zastępców i radców technicznych, obecnych na Konferencji Międzynarodowej w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi.

(pominięty)

Zaznajomiwszy się z powyższą konwencją uznaliśmy ją i uznajemy za słuszną zarówno w całości jak i każde z zawartych w niej postanowień; oświadczamy że jest przyjęta, ratyfikowana i zatwierdzona i przyrzekamy, że będzie niezmiennie zachowywana.

Na dowód czego wydaliśmy Akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej W Warszawie, dn. 13 stycznia 1927 r.

Zestawienie przepisów karnych dotyczących rozpowszechniania pornografii

<p>Kodeks karny - rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (DzU Nr 60, poz. 551)</p>	<p style="text-align: center;">Rozdział XXXII Nierząd</p>	<p>Art. 214. § 1. Kto rozpowszechnia pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny, podlega karze aresztu do lat 2. § 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechnienia takie pisma, druki lub wizerunki lub przedmioty sporządza, przechowuje lub przewozi.</p>
<p>Kodeks karny - ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. (DzU Nr 13, poz. 94 z późniejszymi zmianami)</p>	<p style="text-align: center;">Rozdział XXIII Przestępstwa przeciwno obyczajności</p>	<p>Art. 173. § 1. Kto rozpowszechnia pisma, druki, fotografie lub inne przedmioty mające charakter pornograficzny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny. § 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechnienia takie pisma, druki, fotografie lub przedmioty sporządza, przechowuje, przynosi, przesyła lub przewozi.</p>
<p>Kodeks karny - ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (DzU Nr 88, poz. 553)</p>	<p style="text-align: center;">Rozdział XXV Przestępstwa przeciwno wolności seksualnej i obyczajności</p>	<p>Art. 200. § 1. Kto doprowadza małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 2. Tej samej karze podlega, kto utrwała treści pornograficzne z udziałem takiej osoby. Art. 202. § 1. Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. § 2. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 3. Kto produkuje w celu rozpowszechniania lub sprowadza albo rozpowszechnia treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 15 albo związane z użyciem przemocy lub postępowaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.</p>

OPINIA nr 1
Komisji Rodziny
przyjęta na posiedzeniu w dniu 31 marca 1998 r.
dotycząca skutków rozpowszechniania pornografii
i przemocy w mediach
do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Sejmowa Komisja Rodziny po zapoznaniu się z problematyką skutków rozpowszechniania pornografii i przemocy w mediach uznała za stosowne podjęcie właściwych działań w zakresie przysługującym wyżej wymienionemu organowi:

- zapoznania społeczeństwa z prawem zakazującym produkcji i rozpowszechniania pornografii i konieczności informowania właściwych organów państwa o łamaniu tego zakazu;
- skutecznego egzekwowania od właściwych szczebli prokuratury podejmowania i stosownego realizowania skarg o naruszenie prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii;
- szczególnej kontroli i egzekwowania prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii i przemocy w środkach masowego przekazu;
- przygotowania projektu nowelizacji kodeksu karnego, uchwalonego 6 czerwca 1997 r. w zakresie ścigania i karania, łamania prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii - co najmniej do stanu przepisów kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 r. wraz z późniejszymi zmianami;
- uwzględnienia w programach wychowawczych szkoły systemu wartości kształtującego właściwe postawy młodego człowieka wobec życia, godności własnej i drugiego człowieka, rodziny, systemu wartości zabezpieczającego przed sięganiem po pornografię i treści zawierające przemoc oraz ukazanie negatywnych skutków ich oddziaływania;
- uwzględnienia w programach wychowawczych szkoły przygotowania dzieci i młodzieży do krytycznego i świadomego korzystania ze środków przekazu z wyrobieniem umiejętności wyboru treści pozytywnych;
- uwzględnienia współpracy szkoły z rodzicami, szczególnie w zakresie uświadamiania zagrożeń, jakie wynikają z kontaktu z pornografią i przemocą w środkach przekazu;
- zwrócenia uwagi, w ramach profilaktyki zdrowia, w tym chorób wenerycznych i AIDS, na szkodliwe, wielorakie skutki pornografii i przemocy;
- wprowadzenia zakazu łączenia reklamy z treściami wyrażającymi przemoc i pornografię.

Komisja zwraca się o informację w sprawie podjętych działań właściwych Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w wymienionym wyżej zakresie do dnia 15 maja 1998 roku.

*Przewodnicząca komisji
Maria Smreczyńska*

DEZYDERAT nr 5
Komisji Rodziny
uchwalony na posiedzeniu w dniu 31 marca 1998 r.

do:

ministra sprawiedliwości Hanny Suchockiej,
ministra edukacji narodowej Mirosława Handke,
ministra zdrowia i opieki społecznej Wojciecha Maksymowicza,
ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Tomaszewskiego

Sejmowa Komisja Rodziny, po zapoznaniu się z problematyką skutków rozpowszechniania pornografii i przemocy w mediach, zwraca się o:

- 1) zapoznanie społeczeństwa z prawem zakazującym produkcji i rozpowszechniania pornografii i konieczności informowania właściwych organów państwa o łamaniu tego zakazu;
- 2) skuteczne egzekwowanie od właściwych szczebli prokuratury podejmowania i stosownego realizowania skarg o naruszenie prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii;
- 3) szczególną kontrolę i egzekwowanie prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii i przemocy w środkach masowego przekazu;
- 4) przygotowanie projektu nowelizacji kodeksu karnego uchwalonego 6 czerwca 1997 r. w zakresie ścigania i karania łamania prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii - co najmniej przywrócenia przepisów kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 r., wraz z późniejszymi zmianami;
- 5) uwzględnienie w programach wychowawczych szkoły systemu wartości kształtującego właściwe postawy młodego człowieka wobec życia, godności własnej i drugiego, człowieka rodziny, systemu wartości zabezpieczającego przed sięgnięciem po pornografię i treści zawierające przemoc oraz ukazanie negatywnych skutków ich oddziaływania;
- 6) uwzględnienie w programach wychowawczych szkoły przygotowania dzieci i młodzieży do krytycznego i świadomego korzystania ze środków przekazu z wyrobieniem umiejętności wyboru treści pozytywnych;
- 7) uwzględnienie współpracy szkoły z rodzicami, szczególnie w zakresie uświadamiania zagrożeń, jakie wynikają z kontaktu z pornografią i przemocą w środkach przekazu;
- 8) zwrócenie uwagi, w ramach profilaktyki zdrowia w tym chorób wenerycznych i AIDS na szkodliwe, wielorakie skutki pornografii i przemocy;
- 9) wprowadzenie zakazu łączenia reklamy z treściami wyrażającymi przemoc i pornografię.

Komisja zwraca się o informację w sprawie podjętych działań w wymienionym wyżej zakresie.

*Przewodnicząca komisji
Maria Smereczyńska*

DEZYDERAT nr 6
Komisji Rodziny
uchwalony na posiedzeniu w dniu 31 marca 1998 r.
do
prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka

Sejmowa Komisja Rodziny, po zapoznaniu się z problematyką skutków rozpowszechniania pornografii i przemocy w mediach, zwraca się z prośbą o włączenie pełnomocnika rządu ds. rodziny do rozwiązywania spraw, z którymi komisja w dezyderacie nr 5 zwróciła się do ministrów: sprawiedliwości, edukacji narodowej, spraw wewnętrznych i administracji, zdrowia i opieki społecznej, a mianowicie o:

- 1) zapoznanie społeczeństwa z prawem zakazującym produkcji i rozpowszechniania pornografii i konieczności informowania właściwych organów państwa o łamaniu tego zakazu;
- 2) skuteczne egzekwowanie od właściwych szczebli prokuratury podejmowania i stosownego realizowania skarg o naruszenie prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii;
- 3) szczególną kontrolę i egzekwowanie prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii i przemocy w środkach masowego przekazu;
- 4) przygotowanie projektu nowelizacji kodeksu karnego uchwalonego 6 czerwca 1997 r. w zakresie ścigania i karania łamania prawa zakazującego produkcji i rozpowszechniania pornografii - co najmniej przywrócenia przepisów kodeksu karnego 19 kwietnia 1969 r., wraz z późniejszymi zmianami;
- 5) uwzględnienie w programach wychowawczych szkoły systemu wartości kształtującego właściwe postawy młodego człowieka wobec życia, godności własnej i drugiego człowieka, rodziny, systemu wartości zabezpieczającego przed sięgnięciem po pornografię i treści zawierające przemoc oraz ukazanie negatywnych skutków ich oddziaływania;
- 6) uwzględnienie w programach wychowawczych szkoły przygotowania dzieci i młodzieży do krytycznego i świadomego korzystania ze środków przekazu z wyrobieniem umiejętności wyboru treści pozytywnych;
- 7) uwzględnienie współpracy szkoły z rodzicami, szczególnie w zakresie uświadamiania zagrożeń, jakie wynikają z kontaktu z pornografią i przemocą w środkach przekazu;
- 8) zwrócenie uwagi, w ramach profilaktyki zdrowia w tym chorób wenerycznych i AIDS na szkodliwe, wielorakie skutki pornografii i przemocy;
- 9) wprowadzenie zakazu łączenia reklamy z treściami wyrażającymi przemoc i pornografię.

*Przewodnicząca komisji
Maria Smereczyńska*

UCHWAŁA
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP
przyjęta na posiedzeniu
w dniu 5 maja 1998 roku

Uznając doniosłą rolę wychowania i edukacji oraz stanowienia i stosowania prawa w kształtowaniu demokratycznego państwa prawa, w trosce o ochronę jego obywateli przed zagrożeniami dla życia i zdrowia fizycznego i psychicznego, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej podejmuje następującą uchwałę.

Kierując się ratyfikowaną przez Polskę w 1927 roku międzynarodową konwencją z dnia 12 września 1923 r. w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi (Dz.U. z 1927 r., nr 71, poz. 621), która jednoznacznie zakazuje produkcji i rozpowszechniania materiałów o charakterze pornograficznym, oraz zważywszy, że:

1. Każde prawo stanowione winno kierować się przesłanką prymatu godności osoby ludzkiej, a uprzedmiotowienie człowieka jest zawsze wymierzone zarówno w jego uniwersalne, jak i indywidualne prawa,
2. Rozpowszechnianie pornografii rodzi negatywne skutki dla rozwoju psychicznego człowieka, przede wszystkim dzieci i młodzieży,
3. Państwo prawa nie może deklorować obrony praw, podmiotowości i godności osoby ludzkiej i rodziny jednocześnie legalizując pornografię.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP uznaje, że nie istnieje żadne usprawiedliwienie użycia autorytetu państwa prawa dla legalizacji jakiegokolwiek formy produkcji i dystrybucji pornografii. Legalizacja pornografii w nowym kodeksie karnym 6 czerwca 1997 roku jest, zdaniem komisji, nadużyciem ustawodawcy wobec zaufania obywateli do demokratycznego państwa prawa.

Dlatego też:

- komisja dostrzega pilną potrzebę nowelizacji przepisów nowego kodeksu karnego w celu ochrony przed produkcją i rozpowszechnianiem wszelkich materiałów pornograficznych;
- komisja uważa, że organy państwa, a w szczególności wymiaru sprawiedliwości odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli, a także instytucje regulujące i nadzorujące funkcjonowanie środków społecznego komunikowania winny współdziałać ze sobą w sposób skoordynowany w celu przeciwdziałania rozpowszechnianiu pornografii oraz ograniczenia negatywnych skutków jej upowszechniania;
- komisja uznaje, że skuteczna polityka społeczna i rodzinna powinny mieć w znacznym stopniu charakter prewencyjny i ograniczać zjawiska bezpośrednio prowadzące do przemocy w życiu społecznym i rodzinnym. Związek między upowszechnianiem pornografii a wzrostem zachowań przestępczych, w tym przemocy i wykorzystywania dzieci na tle seksualnym, jest potwierdzony i znajduje odzwierciedlenie w statystykach porównawczych wielu krajów. Odpowiednie badania powinny być również prowadzone w Polsce, a wiedza o społecznych skutkach rozpowszechniania i korzystania z pornografii stanowić istotny element edukacji zdrowotnej i obywatelskiej.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej - niezależnie od podkreślenia potrzeby nowelizacji nowego kodeksu karnego, która jest zadaniem ustawodawcy - oczekuje skutecznego egzekwowania przez organy i instytucje państwowe obowiązującego ustawodawstwa, zabraniającego rozpowszechniania materiałów o charakterze pornograficznym.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
IV KADENCJI

Warszawa, dnia 30 lipca 1998 r.

Druk nr 123

MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Na podstawie art. 61 ust. 1 Regulaminu Senatu, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Ustawodawcza wnoszą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W załączeniu przekazujemy projekt ustawy wraz z uzasadnieniem.

Jednocześnie informujemy, że w dalszych pracach nad tym projektem ustawy komisje reprezentować będzie senator Dariusz Kłeczek.

*Przewodniczący Komisji
Rodziny i Polityki Społecznej
(-) Dariusz Kłeczek*

*Przewodniczący Komisji
Ustawodawczej
(-) Piotr Andrzejewski*

USTAWA
z dnia
o zmianie ustawy - Kodeks karny
oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 553 i Nr 128, poz. 840) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) tytuł rozdziału XXV otrzymuje brzmienie: „Przestępstwa przeciwko obyczajności i wolności w sferze seksualnej”;
- 2) w art. 197:
 - a) w § 2 wyrazy „do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności” zastępuje się wyrazami „do poddania się innemu czynowi lubieżnemu albo wykonania takiego czynu”,
 - b) w § 3 wyrazy „od lat 2 do 12” zastępuje się wyrazami „na czas nie krótszy od lat 3”;
- 3) w art. 198, art. 199 i w art. 200 § 1 wyrazy „do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności” zastępuje się wyrazami „do poddania się innemu czynowi lubieżnemu albo do wykonania takiego czynu”;
- 4) w art. 199 wyrazy „do lat 3” zastępuje się wyrazami „od 3 miesięcy do lat 5”;
- 5) po art. 200 dodaje się art. 200a w brzmieniu:

„Art. 200a. Kto dopuszcza się czynu lubieżnego w obecności małoletniego albo publicznie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”;
- 6) art. 202 otrzymuje brzmienie:

„Art. 202 § 1. Kto rozpowszechnia treści pornograficzne, w szczególności pisma, druki lub wizerunki, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Karze określonej w § 1 podlega, kto w celu rozpowszechniania takie treści, w szczególności pisma, druki lub wizerunki, produkuje, sprowadza, przechowuje, przenosi, przesyła lub przewozi.

§ 3. Jeżeli czyn określony w § 1 lub 2 dotyczy treści pornograficznych z udziałem małoletniego, związanych z użyciem przemocy lub posługiwaniem się zwierzędziem, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Kto małoletniemu prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”;
- 7) w art. 203 i w art. 204 w § 1, 2 i 4 wyraz „prostytucji” zastępuje się wyrazem „nierządu”.

Art. 2

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 554, i nr 160, poz. 1083) w art. 1 i art. 18 wyrazy „1 września 1998 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 1999 r.”.

Art. 3

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 556 i nr 160, poz. 1083) w art. 1 i art. 14 wyrazy „1 września 1998 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 1999 r.”.

Art. 4

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny wykonawczy (Dz.U. nr 90, poz. 557 i nr 160, poz. 1083) w art. 259 wyrazy „1 września 1998 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 1999 r.”.

Art. 5

W ustawie z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. nr 114, poz. 738 i nr 160, poz. 1083) w art. 27 wyrazy „1 września 1998 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 1999 r.”.

Art. 6

W ustawie z dnia 4 września 1997 r. o dyscyplinie wojskowej (Dz.U. nr 141, poz. 944 i nr 160, poz. 1083) w art. 131 wyrazy „1 września 1998 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 1999 r.”.

Art. 7

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1999 r., z tym, że art. 2 - 6 wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Kierując się uchwałą Komisji Rodziny i Polityki Społecznej przyjętą na posiedzeniu w dniu 5 maja 1998 r., w myśl której pornografia wymierzona jest w godność osoby ludzkiej i jej erotyzm, wyrządza szkody w prawidłowym rozwoju dzieci i młodzieży, a także jest przyczynkiem do przestępstw, a nawet zbrodni dokonywanych na tle seksualnym, uważa się za konieczne wprowadzenie w życie przedłożonych w niniejszym projekcie zmian przepisów nowego kodeksu karnego. Projekt przywraca zakaz produkcji, przesyłania i rozpowszechniania wszelkich treści pornograficznych wyrażonych w każdej formie, w szczególności zaś pisma, druku lub wizerunku.

Nowelizacja Kodeksu karnego z 1997 r. jest pilna i niezbędna w zakresie rozdziału XXV ze względu na przyjętą w nim zasadę ustalenia rodzajowego przedmiotu ochrony prawnej dla wszystkich czynów ujętych w tym rozdziale. Twórcy nowego kodeksu karnego przyjęli filozofię liberalizmu etycznego w jego skrajnej wersji, o czym świadczy tytuł rozdziału XXV. Aksjologia tego rozdziału kodeksu karnego pozostaje w sprzeczności z wartościami chronionymi przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która odwołuje się do kultury zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i w ogólnoludzkich wartościach. Konstytucja stoi na straży przyrodzonej godności człowieka. Art. 31 konstytucji stanowi, że każdy jest zobowiązany szanować wolność i prawa innych, ale w ślad za Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka konstytucja potwierdza, że ochrona moralności publicznej może stanowić podstawę ustawowych ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw. Przyjęcie w kodeksie karnym wolności seksualnej za rodzajowy przedmiot ochrony prawnej w miejsce moralności publicznej jest niezgodne z powyższymi normami. Zdaniem komisji, nie do zaakceptowania jest rozstrzygnięcie, w myśl którego państwo zabezpiecza swobodę pierwszej fazy rozpowszechniania pornografii. Konieczne jest także objęcie pełną ochroną prawną osób małoletnich przed zachowaniami lubieżnymi i gorszącymi osób dorosłych, analogicznie jak to zapewniały kodeksy karne z 1932 r. i 1969 r. Również nowy kodeks karny stoi na straży dobra osób małoletnich w tej kwestii. Niestety, art. 200 i art. 202 nowego kodeksu karnego niebezpiecznie obniżają granicę małoletniości z 18 do 15 roku.

W ramach racjonalizacji polityki karnej proponuje się zaostrzyć sankcję karną w odniesieniu do kwalifikowanej postaci gwałtu (dokonanego przez co najmniej dwie osoby lub ze szczególnym okrucieństwem) uznając, że jest to zbrodnia. Ponadto, projekt proponuje przywrócenie określenia 'nierząd' dla przestępstw wymienionych w art. 203 i art. 204 nowego kodeksu karnego.

Proponowane w projekcie zmiany dotyczą również art. 202 kodeksu karnego, który w obecnym brzmieniu dopuszcza rozpowszechnianie treści pornograficznych. Ustawodawca z góry założył znikomą szkodliwość społeczną tego czynu, dostrzegając ją jedynie w sytuacji narzucania prezentacji treści pornograficznej osobom trzecim wbrew ich woli. Udowodnienie narzucenia oglądu pornografii jest w praktyce sądowej bardzo trudne, stąd przepis ten będzie w znacznym stopniu martwy. Zapis artykułu 202 § 1 kodeksu karnego w obecnym brzmieniu sprowadza się w praktyce

do instruktażu, jak rozpowszechniać pornografię, aby nie narażać się na sankcje karne. Ponadto art. 202 § 2 umożliwia osobom powyżej 15 lat dostęp do treści pornograficznej, a nawet udział w jej produkcji. Tym samym ustawodawca umożliwia deprawację w majestacie prawa młodzieży powyżej 15 roku życia.

Biorąc pod uwagę wartości społeczne chronione przez konstytucję należy podkreślić, że pornografia narusza godność osoby ludzkiej, godzi w dobro rodziny, a w skali społecznej stanowi źródło patologii i zachowań kryminalnych, naruszających ład społeczny w państwie demokratycznym. Pornografia nosi więc cechy wysokiej szkodliwości społecznej. Dlatego też produkcja i rozpowszechnianie pornografii powinny być zakazane pod groźbą sankcji karnej. Górna granica sankcji karnej przewidziana w art. 202 § 3 wydaje się być wystarczająca. Jednak utrzymanie jej prowadzi do paradoksu prawnego ze względu na art. 200 § 2. Art. 200 § 3 dotyczy bowiem najcięższej postaci przestępstwa szerzenia pornografii, a mianowicie produkcji treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej 15 roku życia, w celu jej rozpowszechniania, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Tymczasem art. 200 § 2 mówiący o utrwalaniu treści pornograficznych niejako „dla siebie” przewiduje sankcję do 10 lat pozbawienia wolności. Stwierdzona tu niekonsekwencja nie wydaje się być zamierzona przez ustawodawcę. Przedkładany projekt niekonsekwencja nie wydaje się być zamierzona przez ustawodawcę. Przedkładany projekt niekonsekwencję tę eliminuje. Niniejszy projekt zaostrza sankcje nie tylko za prezentację treści pornograficznych z udziałem dzieci, ale także za produkcję pornografii z udziałem małoletnich, z użyciem przemocy lub zwierzęcia.

Jednocześnie ze względu na potrzebę podjęcia nowelizacji kodeksu karnego a 1997 r. w celu dostosowania go do potrzeb i oczekiwań społeczeństwa, zwłaszcza w okresie narastającej fali przestępczości, przesuwana jest data wejścia w życie nowego kodeksu karnego z 1 września 1998 r. na 1 stycznia 1999 r.

Celem proponowanego projektu jest w szczególności ochrona dzieci i młodzieży przed niszczącym wpływem pornografii. Przyjęcie proponowanych w projekcie rozwiązań spowoduje ograniczenie dostępu do pornografii. Zakaz produkcji, sprowadzania i rozpowszechniania pornografii przyczyni się do prawnej ochrony rodziny, a tym samym ładu społecznego.

Projekt nie rodzi skutków finansowych dla budżetu państwa.